



MIESIĘCZNIK  
STOWARZYSZENIA  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

2/2006

# BIBLIOTEKARZ

Cena zł 9,90 (w tym VAT 0%)

**Maciej WERYHO:**

Wyszukiwanie informacji w Kujawsko-Pomorskiej  
Bibliotece Cyfrowej

**Rafał GOLAT:**

Biblioteki publiczne a biblioteki szkolne

**Mariusz BRUNKA:**

Prawo nie tylko dla bibliotek publicznych (cz. 2)

**Zdzisław GĘBOŁYŚ:**

Mediateka Instytutu Polskiego w Wilnie

## Szanowni Państwo

Na mocy ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest organizacją pożytku publicznego. Zgodnie z ustawą, SBP uzyskało prawo korzystania z dobrowolnych odpisów od podatku dochodowego osób fizycznych i prawnych w wysokości 1%. Pozyskane środki są przeznaczone wyłącznie na cele statutowe Stowarzyszenia.

Pierwsze odpisy w ramach 1% trafiły do SBP w 2005 r. Wszystkim Darczyńcom, Zarząd Główny Stowarzyszenia składa z tego tytułu serdeczne podziękowania.

Również w 2006 r. pragniemy skorzystać z publicznego wsparcia. Zwracamy się zatem do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości dokonania wpłaty wspomagającej naszą działalność.

W celu przekazania 1% podatku dochodowego prosimy wpisać obliczoną kwotę (zaokrągloną w dół do 1 zł) we właściwe pole druku rozliczeniowego PIT, co będzie równoznaczne ze zmniejszeniem należnego podatku lub zwrotu nadpłaty z Urzędu Skarbowego. Następnie należy wypełnić polecenie przelewu i wpłacić deklarowaną kwotę.

Załączamy blankiet wraz z danymi SBP, umożliwiającymi prawidłowy przekaz pieniędzy na rachunek Stowarzyszenia.

Z koleżeńskim pozdrowieniem i podziękowaniem

**Zarząd Główny  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**

Warszawa, październik 2005 r.

### DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

- |                             |                            |
|-----------------------------|----------------------------|
| 1. imię i nazwisko          | 6. Nr PESEL                |
| 2. Data i miejsce urodzenia | 7. Nr NIP                  |
| 3. Imiona rodziców          | 8. Miejsce pracy i funkcja |
| 4. Adres zamieszkania       | 9. Numer konta bankowego   |
| 5. Adres urzędu skarbowego  |                            |

Prosimy o podpisywanie tekstów, dołączonych zdjęć i dyskiecików.

Wydawnictwo SBP zwraca się z uprzejmą prośbą do Autorów krótkich tekstów o rezygnację z honorariów. W takim przypadku przy przesyłaniu tekstu prosimy zaznaczyć: „rezygnuję z honorarium”. W dalszym ciągu będą Autorzy otrzymywać egzemplarze gratisowe.

# Obserwując realia

Uczestnicząc (od dawna) w życiu naszego środowiska zawodowego, stykam się z wieloma opiniami na jego temat. Dla wielu z nas jest ono zagadką, nasze wspólne mniemanie o nas samych nie wydaje się być najlepsze, sami dostrzegamy, że trapią nas liczne podziały, a stopień zorganizowania naszego środowiska nie jest imponujący. Większość z nas dość potulnie godzi się na przypisywaną nam cechę bierności, obruszamy się dopiero wówczas, gdy ktoś wspomina o konserwatyzmie bibliotekarskim albo nazywa nas szarymi myszami. A i to na krótko. Nie jesteśmy pamiętliwi. A przychodzi nam to tym łatwiej, że konserwatyzm czy szarość, a poniekąd i bierność jesteśmy skłonni dostrzegać u innych, w innych grupach naszego środowiska, nie u siebie. Nic dziwnego, że nie potrafimy dbać o pozytywny wizerunek naszego zawodu w odbiorze społecznym ani też bronić się skutecznie przed drapieżnikami z zewnątrz, spoza środowiska, dla których nasze instytucje stają się łatwym łupem, a my sami – przedmiotem równie łatwych manipulacji. Bo chociaż nie jesteśmy idiotami, parafrazując reklamę, i owo manipulowanie odczytujemy prawidłowo, rzadko zdobywamy się na sprzeciw, na nazywanie rzeczy po imieniu. Przybysze z różnych gniazd łatwo się u nas osiedlają, bo nie wymagamy poszanowania ani dla naszego wykształcenia, ani kwalifikacji, ani doświadczenia, ani dorobku intelektualnego i piśmienniczego środowiska.

Sądzę, że nie tylko ja zadaję sobie pytanie, jak to jest możliwe, gdy w większości nasze środowisko składa się z dziesiątków tysięcy ludzi światłych, z wykształceniem wyższym i średnim, z setek, a może tysięcy osób ze stopniami i tytułami naukowymi – z ludzi, którzy znają się na swojej robocie, a ustępują miejsca amatorom.

Wy tłumaczenie, dlaczego tak się dzieje, nie jest proste. Z dyskusji środowiskowych niewiele można wynioskować na ten temat. Bliższe sedna sprawy wydają się być obserwacje i badania socjologów. Dlatego może warto tutaj odwołać się do zaobserwowanych zjawisk w całym społeczeństwie. Otóż Piotr Bratkowski, omawiając na łamach „Rzeczpospolitej” (z 18 listopada ub.r.) książkę polskich socjologów *Polska jedna czy wiele*, informuje: *Na tle innych krajów europejskich Polska wyróżnia się niską oceną funkcjonowania państwa i instytucji demokratycznych. Wyjątkowo niskim procentem obywateli udzielających się we wszelkiego rodzaju organizacjach społecznych (13%, wobec europejskiej średniej przekraczającej 40% i skandynawskich przymusów z 70-procentowym uczestnictwem). Ale różnimy się od innych społeczeństw także czymś bardzo szczególnym. Otóż europejską prawidłowością jest ścisły związek pomiędzy poziomem ekonomicznym obywateli a stopniem ich zaufania do innych ludzi. Polska jest tu anomalią: mamy najwyższy w całej Europie wskaźnik optymizmu gospodarczego i zarazem najmniej (poza Grekami) ufamy otaczającym nas ludziom. Nisko oceniamy instytucje demokratyczne (a więc: nie pomogą nam); nie jesteśmy przekonani o uczciwości reguł wiodących do sukcesu, nie wierzymy w sens wspólnego, społecznego działania. Bo dlaczego wspólnie działać z innymi, kiedy im nie ufamy.*

I jeszcze inna obserwacja. Ale czy słuszna? Otóż socjolog Tadeusz Szlendak, mówiąc o kobietach w wywiadzie „Czy zakupy zmieniają świat” („Rzeczpospolita” z 19-20 listopada ub.r., plus minus 46 s. 11), pisze, że z badań wynika, iż *Kobiety u władzy postrzegane są jako dręczycielki, ponieważ sądzą ludzi po czynach i po przydatności, a nie na przykład po przyjaźni. Odcinają się od wszelkich znajomości. To sprawia, że inne kobiety, od dzieciństwa przyzwyczajone do budowania relacji na silnych związkach emocjonalnych, nie bardzo taką szefową rozumieją. W konsekwencji związek z nią opierają na innej emocji – nienawiści, w najlepszym razie niechęci. W ten sposób rośnie mit okropnej szefowej, który zaczyna żyć własnym życiem. (...) Osiąganie władzy w ramach instytucji demokratycznych wymaga zjednoczenia z wieloma ludźmi, współpracy na szerokim forum, gdzie osób, których nie kochamy, może być bardzo wiele. Kobiety takich sytuacji nie lubią, wolą pracować w egalitarnej grupie dobrych znajomych czy krewnych. Ta cecha utrudnia po męsku rozumianą solidarność, a ona właśnie umożliwia przejęcie władzy. Mężczyźni popierają się wzajemnie, tworzą zamknięte kluby, kliki i koterie, ciągną za sobą samych swoich – innych mężczyzn, rzecz jasna. Kobiety baczą bardziej na kompetencje osób, ich cechy osobiste, a nie na pleć. Nie ludźmy się: znakomita część awansów bierze się z układów i znajomości; pleć żeńska w takich rozgrywkach nie uczestniczy i dlatego między innymi jest jej tak mało we władzach.*

A więc niechęć do działania w organizacjach społecznych i brak zaufania do innych ludzi? Skutki feminizacji zawodu?

*Jau Wofosz*

Maciej Weryho

## Wyszukiwanie informacji w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej

We wrześniu 2005 r. po kilku próbnych testach rozpoczęła swoją działalność w Internecie Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa (KPBC), udostępniając swoim użytkownikom pierwsze dokumenty<sup>1</sup>. Tworzenie zasobów cyfrowych jest jednym z fundamentów, na których budowane jest społeczeństwo wiedzy. O ile rozwój technologii telekomunikacyjnych i sieci globalnej stwarza w niezwykłym tempie coraz lepsze możliwości wymiany informacji, o tyle budowanie zasobów cyfrowych wymaga ogromnego nakładu pracy, wspólnego wypracowania standardów i strategii działania. Internet nie spełni pokładanych w nim nadziei, jeżeli nie powstaną bogate zasoby wiedzy, dostępne w sposób wolny każdemu użytkownikowi. Idea tworzenia pełnotekstowych kolekcji cyfrowych sięga początku lat 70., gdy pierwsze teksty do swojego komputera wprowadzał ręcznie Michael Hart, twórca Projektu Gutenberga. Obecnie w sieci dostępnych jest coraz więcej kolekcji cyfrowych, szczególnie w USA i w krajach Europy Zachodniej<sup>2</sup>. Tworzone są głównie przez biblioteki narodowe i akademickie, dla których digitalizacja zbiorów i publikowanie ich w Internecie stają się statutowym obowiązkiem, równorzędnym do udostępniania materiałów w formie tradycyjnej, ale równocześnie wymagającym bardzo intensywnego wysiłku i wzmoczonej pracy. Mimo, iż szeroką działalność digitalizacyjną podejmują również firmy komercyjne, rola bibliotek w tworzeniu zasobów cyfrowych jest nie do przecenienia. Ostatnio potwierdziła to również Komisja Europejska, zatwierdzając inicjatywę i2010: Digital Libraries<sup>3</sup>.

W Polsce zasobów cyfrowych w pełnym tego słowa znaczeniu jeszcze nie ma<sup>4</sup>. Powstają dopiero pierwsze projekty, udostępnia-

ne są w sieci pierwsze publikacje. Jest Polska Biblioteka Internetowa, projekt rządowy, który pozostawia jednak wiele do życzenia, jest Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, powstała z inicjatywy poznańskiego środowiska akademickiego i oferująca znacznie wyższy standard pracy, która jednak zawiera dopiero nieco ponad 6 tys. publikacji. Przy czym publikacją, w przypadku biblioteki cyfrowej, jest zarówno książka, czasopismo, jak i pojedyncza grafika czy pocztówka. Jest to więc dopiero początek drogi wiodącej do budowania polskich zasobów cyfrowych. Ważnym jej etapem jest także KPBC, realizowana w ramach wieloletniego projektu współfinansowanego przez Unię Europejską z funduszy Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Projekt zainicjowany został przez Bibliotekę Uniwersytecką w Toruniu, która pełni rolę jego koordynatora<sup>5</sup>. Ponadto współtworzy ją Biblioteka Główna Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Biblioteka Collegium Medium w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W niedalekiej przyszłości planowane jest poszerzenie tego grona o kolejne biblioteki naukowe regionu Kujawsko-Pomorskiego.

Istotnym aspektem KPBC jest to, że każda z bibliotek współtworzących jej zasób zachowuje bardzo dużą autonomię. Cała praca, od selekcji materiałów, aż po publikowanie ich cyfrowej wersji w Internecie odbywa się lokalnie. Pochodzą one głównie ze zbiorów własnych bibliotek partycypujących w projekcie. Ich dobór odbywa się na podstawie oceny merytorycznej zawartości każdej z publikacji, ale także musi uwzględniać prawne możliwości jej udostępniania online. Obowiązujące obecnie niezwykle srogie przepisy chronią autorów i wydawców stanowiąc równocześnie jedną z największych barier w cyfrowym dostępie do wiedzy. Z tego powodu skanowane są głównie materiały pochodzące z początku wieku i starsze. Publikacja nowszych materiałów wymaga każdorazowo negocjowania z autorem czy wydawcą warunków przekazania danej publikacji do biblioteki cyfrowej i podpisania odpowiedniej umowy, umożliwiającej jej udostępnianie w wersji elektronicznej. Dopiero wprowadze-

nie na obu uniwersytetach trwałej polityki, uwzględniającej przekazywanie po określonym czasie dorobku ich pracowników do publikacji online, umożliwi systematyczne wzbogacanie biblioteki nowszymi publikacjami.

W celu pozyskania materiałów do digitalizacji Biblioteka UKW nawiązała również współpracę z Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną w Bydgoszczy, która posiada w swych zbiorach bogatą kolekcję regionalistów. Dzięki temu wybrane zbiory także i tej biblioteki są systematycznie skanowane i udostępniane użytkownikom KPBC.

Do zarządzania zasobem wybrany został system dLibra, stworzony i niezwykle dynamicznie rozwijany przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe<sup>6</sup>. Jest to program, który obejmuje wszystkie etapy pracy: zarządzanie, przechowywanie, przeszukiwanie i udostępnianie publikacji. Jego głównymi komponentami są aplikacje obsługujące trzy kategorie użytkowników: administratorów, redaktorów i czytelników. Administratorzy i redaktorzy systemu, w tym również katalogerzy, korzystają z własnych aplikacji umożliwiających im pełne zarządzanie bazą. Wszystkie dokumenty w niej przechowywane ułożone są w hierarchiczną strukturę katalogów. Każda biblioteka posiada więc swój własny katalog, w obrębie którego znajdują się wprowadzane przez jej redaktora publikacje. Dużą zaletą jest możliwość tworzenia publikacji planowanych, która równocześnie w znacznym stopniu ułatwia organizację pracy. Katalogerzy wprowadzają bowiem do bazy jedynie opisy bibliograficzne, a użytkownicy dzięki temu otrzymują informacje o publikacjach, które niebawem pojawią się w bibliotece. Dopiero na kolejnym etapie pracy redaktor uzupełnia te dane o pliki źródłowe, zawierające przygotowane już do publikacji, obrobione i odpowiednio sformatowane skany. Do każdej publikacji przydzielane są również określone prawa, tak dla indywidualnych użytkowników, jak i dla całych grup. Dzięki temu, jeżeli autor danego dzieła taką opcję preferuje, dostęp do niej może zostać ograniczony np. do studentów danej uczelni, sieci lokalnej czy określonej grupy użytkowników na podstawie numerów IP ich komputerów. Można również przydzielić prawa do zarządzania publikacją, dzięki czemu dana osoba, autor czy redaktor, może ją samodzielnie aktualizować, tworzyć nowe wydania czy przyznawać prawa do jej odczytu innym użytkownikom. Oprogramowanie dLibra oferuje

również mechanizm wersjonowania przechowywanych treści. Każdy dokument może składać się z wielu wydań różniących się między sobą, a każde z nich może posiadać odrębny opis bibliograficzny bądź inne prawa odczytu.

Chociaż zachowany jest lokalny charakter pracy, to jednak wszelkie problemy pojawiające się na bieżąco oraz niezbędne zasady ustalane są wspólnie. Obowiązują one wówczas wszystkim partnerów i przez każdą bibliotekę są konsekwentnie stosowane. Dzięki temu KPBC zachowuje jednorodny charakter i umożliwia swoim czytelnikom prowadzenie jednoznacznych poszukiwań, co okaże się szczególnie istotne za kilka lat, gdy zasoby biblioteki będą znacznie bogatsze. Przede wszystkim należało więc ustalić zasady tworzenia metadanych, czyli opisu bibliograficznego. System dLibra wykorzystuje w tym celu format Dublin Core w wersji 1.1., który stanowi obecnie standard dla obiektów publikowanych w sieci WWW. Zestaw atrybutów można łatwo konfigurować i w zależności od potrzeby dostosować do wymagań konkretnej biblioteki. Dzięki temu, że projektanci systemu docenili wartość katalogu bibliotecznego i tworzonych mozolnie od lat rekordów bibliograficznych w formacie MARC 21, możliwa jest ich konwersja do formatu DC. Większość opisów w KPBC jest więc importowana bezpośrednio z katalogów lokalnych. Dzięki temu również opisy te są pośrednio kontrolowane Kartoteką Hasel Wzorcowych NUKAT. W systemie dLibra wszystkie wartości każdego z poszczególnych atrybutów są grupowane i przechowywane w słowniku, do którego osoby tworzące metadane mają w każdej chwili dostęp. W efekcie raz wprowadzone do bazy atrybuty mogą być potem wielokrotnie wykorzystywane, co równocześnie ułatwia stosowanie w KPBC hasel wzorcowych. Zestaw metadanych charakteryzujących poszczególne dokumenty w bibliotece cyfrowej wymaga jednak wprowadzania dodatkowych informacji, takich jak format, w jakim zostały one zapisane, czy miejsce przechowywania oryginału, którego kopia cyfrowa jest w bibliotece udostępniana. Wiele jest także dokumentów, które nie posiadają swojej reprezentacji w elektronicznych katalogach bibliotecznym, jak np. rękopisy, starodruki czy grafiki. Zasady tworzenia opisów dla tego typu publikacji również wymagały ustalenia norm obowiązujących wszystkich katalogerów pracujących w KPBC.

Dużą zaletą programu dLibra jest również to, że wszystkie dokumenty publikowane w bibliotece cyfrowej zawierają równocześnie opis w formacie Resource Description Framework (RDF), który jest specyfikacją metadanych umożliwiającą ich automatyczną wymianę z systemami zewnętrznymi, a szczególnie współpracę z wyszukiwarkami internetowymi. Dzięki temu dokumenty gromadzone w KPBC w zdecydowanej większości są indeksowane przez Google<sup>7</sup>. Prócz tego dostęp do nich możliwy jest także bezpośrednio z katalogów bibliotecznych. Po opublikowaniu bowiem danego dokumentu jego adres wraz z informacją o dostępie elektronicznym wprowadzany jest do rekordu bibliograficznego katalogu lokalnego, a następnie wysyłany również do NUKAT. W efekcie gromadzone w bibliotece cyfrowej dokumenty dostępne są z wielu poziomów.

Natomiast dla czytelników KPBC środowisko dLibra generuje stronę WWW. Aplikacja ta została tak zaprojektowana, by maksymalnie ułatwić przeglądanie zasobów biblioteki i wyszukiwanie wybranych pozycji. Mogą więc oni korzystać ze standardowej wyszukiwarki, wybierając z listy określone kryterium, według którego chcą przeglądać zasoby bazy. Obecnie jest 17 atrybutów, takich jak: autor, tytuł, wydawca, data wydania, format prezentacji danych czy miejsce digitalizacji dokumentu. Ponadto istnieje również możliwość prowadzenia poszukiwań w całym opisie bibliograficznym oraz w treści publikacji. Zdecydowana bowiem większość dokumentów poddawana jest procesowi OCR, który przetwarza mapę bitową na edytowalny tekst. W efekcie użytkownik otrzymuje listę wyników, z której może wybrać określoną pozycję i w ten sposób przejść do pełnego opisu bibliograficznego. Wraz z nim otrzymuje również informacje o kolekcjach, do których przypisana jest dana publikacja, datę jej wprowadzenia do biblioteki bądź ewentualnych modyfikacji, liczbę wszystkich dotychczasowych wyświetleń treści publikacji oraz jej adres. Istotne jest to, że każda publikacja otrzymuje swój własny, unikalny identyfikator, który pozostaje niezmienny przez cały czas istnienia biblioteki. Adres URL publikacji konstruowany jest na podstawie tego właśnie identyfikatora, dzięki czemu zawsze będzie on prowadził do tego samego dokumentu, niezależnie od jego ewentualnych zmian, wprowadzania kolejnych wydań czy nawet zupełnego usunięcia z biblioteki. W takim przypadku użytkownik otrzyma in-

formację mówiącą o tym, że dana pozycja była udostępniana w bibliotece, ale z określonych przyczyn została z niej usunięta. Mimo więc dynamicznej natury Internetu gwarantuje to dużą stabilizację i umożliwia bezpieczne umieszczanie adresu w bibliografiach, przypisach czy katalogach bibliotecznych.

Prócz tego użytkownicy biblioteki mogą także redagować bardziej rozbudowane kwerendy, korzystając z operatorów logicznych Boola. Mogą również przeglądać wybrane indeksy, które szeregują zasoby alfabetycznie według określonego atrybutu: autora, tytułu czy słów kluczowych. Strona główna zawiera ponadto informacje o ostatnio dodanych do biblioteki pozycjach, które użytkownik może poszerzyć o publikacje dodane w ciągu ostatniego tygodnia, miesiąca bądź wprowadzone od określonego dnia.

Jeszcze innym sposobem przeglądania zasobów biblioteki są kolekcje. Każdy dokument umieszczony w KPBC przypisany jest do co najmniej jednej z nich. Cały zbiór stanowią trzy kolekcje główne: dziedzictwo kulturowe, materiały dydaktyczne i regionalia. Każda z nich dzieli się z kolei na mniejsze podkolekcje, które grupują określony rodzaj dokumentów, są to np.: rękopisy, starodruki, książki wydane do roku 1945, zbiory emigracyjne, ikonograficzne, artykuły, czasopisma regionalne, itd. Kolekcja zbiorów regionalnych podzielona jest dodatkowo na dwie grupy: Cuiviana i Pomerania, która gromadzi publikacje dotyczące Kujaw, Pomorza i Ziemi Dobrzyńskiej oraz Vilniana, która zawiera materiały cenne dla tradycji i historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Jeżeli więc użytkownik wybierze jedną z kolekcji czy podkolekcji, to otrzyma informację o ilości publikacji do niej przypisanych, a następnie może wyświetlić całą listę uszeregowaną alfabetycznie wg tytułów i dowolnie ją przeglądać.

Sposób otwierania wybranego dokumentu i przeglądania jego zawartości zależy oczywiście od formatu, w jakim został on napisany. Z reguły, jeżeli jest to DjVu lub PDF, niezbędna jest jednorazowa instalacja plugina, czyli przeglądarki plików obsługującej dany format. Dla KPBC podstawowym standardem prezentacji dokumentów jest DjVu, który obecnie jest zdecydowanie najbardziej efektywny spośród powszechnie stosowanych formatów. Jego istotą jest bardzo już zaawansowana metoda segmentacji obrazu oraz oryginalny algorytm kompresji danych. Każdy plik dzielony jest na



odrębne warstwy i każda z nich z osobna poddawana jest procesowi optymalizacji. W efekcie dokumenty DjVu zajmują bardzo mało miejsca, co jest szczególnie ważne w przypadku materiałów publikowanych w Internecie. W stosunku do plików źródłowych stopień kompresji waha się od 300:1 do 1000:1, w zależności od rodzaju dokumentu. Mimo tak efektywnej kompresji zachowują one równocześnie niezwykle wysoką jakość obrazu oraz bardzo dobrą czytelność tekstu, porównywalną wręcz z plikiem źródłowym zeskanowanym z rozdzielczością 300 dpi. Kolejnym walorem DjVu jest technika częściowego odczytu danych. Dzięki jej zastosowaniu dokument pojawia się w przeglądarce od razu, zanim jeszcze pobrane zostaną wszystkie dane i progresywnie przybiera swoją ostateczną postać. Czytelnikom KPBC zapewnią więc duży komfort pracy. Przyczyniają się do niego również zalety samej przeglądarki DjVu. Oferuje ona wiele możliwości, m.in.: zmianę wielkości obrazu, obracanie, powiększanie jego wybranych fragmentów czy modyfikację sposobu wyświetlania, polegającą na wyłączaniu pierwszego planu bądź tła.

System dLibra udostępnia również swoim użytkownikom funkcję subskrypcji. Każdy czytelnik KPBC może założyć sobie w niej własne konto, dzięki czemu będzie na bieżąco informowany o pojawianiu się nowych publikacji. Może również zdefiniować określone kryteria, które dana publikacja musi spełniać, by informacja została do niego wysłana. Obecnie, po trzech miesiącach pracy, KPBC udostępniła ponad 1600 publikacji.

*Maciej Weryho jest redaktorem Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej.*

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa. Dostęp w World Wide Web: <http://kpsc.umk.pl/dlibra>.
- <sup>2</sup> J. Franke: *Warianty rozwoju cyfrowych kolekcji*. W: *Bibliologia, biblioteki, bibliotekarze*. Red. D. Grygowski, E. B. Zybert. Warszawa 2005 s. 73-89.
- <sup>3</sup> Europe's Information Society. Dostęp w World Wide Web: [http://europa.eu.int/information\\_society/activities/digital\\_libraries/index\\_en.htm](http://europa.eu.int/information_society/activities/digital_libraries/index_en.htm).
- <sup>4</sup> B. Bednarek-Michalska: *Bliżej do wiedzy. Repozytoria i Open Archives Initiative*. „Głos Uczelni” [on-line]. 2005 nr 2 [dostęp 16 grudnia 2005]. Dostępny w World Wide Web: <http://glos.uni.torun.pl/2005/02/wiedza/>.
- <sup>5</sup> D. Czyżak: *Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa – stan zaawansowania realizacji projektu ZPORR*. „Biuletyn EBIB” [on-line]. 2005 nr 9 (70) [dostęp 16 grudnia 2005]. Dostępny w World Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/2005/70/czyzak.php>.

<sup>6</sup> Obecnie system dLibra zarządza już 6 bibliotekami cyfrowymi. Uwzględniając perspektywy rozwoju, jakie przedstawia projektanci systemu, ma on dużą szansę stać się głównym programem obsługującym polskie zasoby cyfrowe. Zob. M. Heliński, C. Mazurek, T. Parkoła. M. Werla: *Biblioteka cyfrowa jako otwarte, internetowe repozytorium publikacji*. [on-line]. *III konferencja Internet w bibliotekach. Zasady elektroniczne: podaż i popyt 12-14 grudnia 2005*. [dostęp 16 grudnia 2005]. Dostępny w World Wide Web: [http://ebib.oss.wroc.pl/konferencja/iwb3/pdf/mazurek\\_in.pdf](http://ebib.oss.wroc.pl/konferencja/iwb3/pdf/mazurek_in.pdf).

<sup>7</sup> Tamże.

---

Rafał Gołat

## Biblioteki publiczne a biblioteki szkolne

---

Biblioteki publiczne i biblioteki szkolne to dwa rodzaje bibliotek o najszerszym zakresie działania i najliczniejsze, choć różniące się swoją formułą. Biblioteki publiczne mają charakter odrębnych instytucji, podczas gdy biblioteki szkolne są komórkami organizacyjnymi większych jednostek, czyli szkół publicznych.

Z uwagi na to, że zarówno biblioteki publiczne, jak i biblioteki szkolne poprzez obejmujące je swoją strukturą szkoły znajdują się w gestii samorządu terytorialnego (władz samorządowych), warto poświęcić odrębną uwagę relacji tych dwóch rodzajów bibliotek w kontekście ich prawnej regulacji (poświęconych im przepisów ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach – Dz. U. Nr 85, poz. 539 z późn. zm.).

### Zakaz łączenia bibliotek publicznych i szkolnych

Podstawowa kwestia dla relacji bibliotek szkolnych i publicznych to zakaz ich łączenia, wynikający wyraźnie z art. 13 ust. 7 ustawy o bibliotekach. Jest to przepis szczególny, w stosunku do ogólnych, zasad łączenia instytucji kultury, określonych w art. 19 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2001 r. Nr 13, poz. 123 z późn. zm.).

Zakaz powyższy uwarunkowany jest systemowo. Zarówno w stosunku do bibliotek publicznych, jak i bibliotek szkolnych, określone zostały konkretne, gwarancyjne limity ich

stanu liczbowego. Jeżeli chodzi mianowicie o biblioteki gminne, to każda gmina zobowiązana jest zorganizować i prowadzić co najmniej jedną bibliotekę publiczną (por. art. 19 ust. 2 ustawy o bibliotekach), odnośnie zaś do bibliotek szkolnych wprowadzony został wymóg ich występowania w każdej szkole publicznej (por. art. 22 ust. 1 zdanie 2 powyższej ustawy). W każdej gminie istnieć musi zatem co najmniej jedna biblioteka publiczna oraz tyle bibliotek szkolnych, ile na terenie gminy istnieje szkół publicznych (państwowych lub samorządowych).

### **Czy można łączyć funkcje obu bibliotek?**

W związku z powyższymi ograniczeniami ilościowymi istnieje pokusa, aby połączyć w praktyce funkcje biblioteki szkolnej i biblioteki publicznej, np. umieszczając siedzibę biblioteki publicznej w szkole, dzięki czemu powstanie wrażenie, że odrębna biblioteka szkolna jest niepotrzebna.

Takie upraszczające rozwiązanie nie jest właściwe. Biblioteka publiczna jest wszak jako instytucja kultury odrębną osobą prawną i nie może być włączana w strukturę organizacyjną szkoły. Z drugiej strony biblioteka szkolna wchodzi w skład szkoły, wobec czego nie można uznać, że jest ona częścią biblioteki publicznej, w stosunku do szkoły organizacyjnie odrębnej. Taka fuzja organizacyjna stoi poza tym w sprzeczności ze wskazanym powyżej zakazem łączenia bibliotek publicznych i bibliotek szkolnych.

Negatywna ocena tego rodzaju upraszczających zabiegów interpretacyjnych została potwierdzona przez Naczelny Sąd Administracyjny, który w wyroku z dnia 28 kwietnia 2000 r. (sygn. akt II SA/Wr 991/98, OSS, nr 4 z 2000 r., poz. 103) orzekł, iż przepis art. 22 ustawy o bibliotekach w związku z art. 67 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 z późn. zm.) daje podstawę do przyjęcia, że biblioteka szkolna jest pracownią szkoły, a jej organizacja i stworzenie uczniom możliwości korzystania z niej są obligatoryjne. W wyroku tym NSA stwierdził niezgodność z prawem uchwały rady gminy, która ustaliła, że siedziba filii gminnej biblioteki publicznej po połączeniu z biblioteką szkolną mieścić się będzie w szkole podstawowej.

U podstaw przyjęcia powyższych połączeniowych ograniczeń leży niewątpliwie odmien-

na funkcja, jaką każdy z dwóch rodzajów bibliotek ma do spełnienia. Podczas gdy biblioteki publiczne mają być organizowane w sposób zapewniający mieszkańcom dogodny dostęp do materiałów bibliotecznych, biblioteki szkolne służą realizacji programów nauczania i wychowania, edukacji kulturalnej i informacyjnej dzieci i młodzieży oraz kształceniu i doskonaleniu nauczycieli (por. odpowiednio art. 19 ust. 1 i art. 22 ust. 1 zdanie 1 ustawy o bibliotekach).

Odmienny jest zatem krąg użytkowników obu rodzajów bibliotek, niewątpliwie szerszy w przypadku bibliotek publicznych. Przekłada się to na ukierunkowanie zbiorów bibliotecznych, jak również na dostępność zbiorów, która w przypadku bibliotek szkolnych ma ukierunkowanie wewnętrzne – z uwzględnieniem w pierwszej kolejności potrzeb dzieci i młodzieży, uczących się w konkretnej szkole.

### **Możliwości formalnej współpracy obu bibliotek**

Nie ulega zatem wątpliwości, że zastępowanie bibliotek szkolnych i bibliotek publicznych jest praktyką niewłaściwą. Nie oznacza to, że nie ma możliwości współpracy bibliotek szkolnych i publicznych. Chodzi o stanowiący podstawę prawną takiej współpracy art. 19 ust. 5 ustawy o bibliotekach, zgodnie z którym biblioteki samorządowe mogą zawierać, za zgodą organizatora porozumienia z innymi bibliotekami i instytucjami w sprawie wspólnego prowadzenia obsługi bibliotecznej określonych obszarów i środowisk.

Dopuszczalne jest zatem zawarcie porozumienia między dyrektorem gminnej biblioteki a dyrektorem szkoły samorządowej, w strukturze której działa biblioteka szkolna (nie mająca w związku z tym samodzielności prawnej), które określać będzie zasady współpracy bibliotecznej. Na przykład z treści tego porozumienia może wynikać, że biblioteka szkolna prowadzić będzie obsługę ludności, zamieszkującej w znacznym oddaleniu od siedziby biblioteki publicznej, biblioteka zaś publiczna włączy się aktywnie w obsługę biblioteczną uczących się w szkole dzieci, choćby w formule organizowania na terenie biblioteki publicznej zajęć dla uczniów z wykorzystaniem zbiorów. Porozumienia tego rodzaju nie mogą natomiast zmierzać do likwidacji organizacyjnej przynależności biblioteki szkolnej, np. poprzez ustalanie, że dyrektor szkoły udostępni biblio-



tece publicznej na siedzibę jej filii lokal, użytkowany wcześniej na potrzeby biblioteki szkolnej, w miejsce której działać ma właśnie „szkolna” filia.

Zawarcie porozumienia między szkołą a biblioteką wymaga zgody organizatora samorządowej biblioteki publicznej, która w związku z tym przed jego podpisaniem powinna wystąpić do władz samorządowych (gminnych) o akceptację swojego pomysłu w tym zakresie.

*Rafał Golał jest radcą prawnym w Departamencie Prawno-Legislacyjnym Ministerstwa Kultury.*

---

**Mariusz Brunka**

## **Prawo nie tylko dla bibliotek publicznych (cz. 2)**

---

3. W przypadku drugiego z postawionych we wstępie pytań, na pewno chodzi o **ustawę o bibliotekach**, ale i o inne ustawy również. Sama ustawa o bibliotekach stanowi przeciwieństwo, że w zakresie nią nie uregulowanym do bibliotek stosuje się odpowiednio (tzn. z uwzględnieniem danej specyfiki) przepisy ustawy z 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej<sup>1</sup> (art. 2). Ta ostatnia z kolei, przewiduje m.in. odpowiednie odesłanie do przepisów o prowadzeniu działalności gospodarczej, w szczególności ustawy z 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej<sup>2</sup>. Ten ciąg aktów normatywnych można by kontynuować...

Wydaje się jednak, że ustawodawca widzi to trochę inaczej. Chodzi mu raczej o to, że sposób wykonywania prawa korzystania z bibliotek opiera się na powszechnie obowiązujących aktach rangi ustawowej, to jest: konstytucji, tzw. ustawach „zwykłych” oraz ratyfikowanych przez Polskę w trybie ustawowym umowach międzynarodowych. Tym samym nie ma zamkniętego katalogu aktów ustawowych regulujących zasady korzystania z bibliotek ani tym bardziej wymogu ograniczenia się tylko do ustawy o bibliotekach. Tej ostatniej natomiast przysługuje pozycja *lex specialis* wobec innych, wraz ze wszystkimi konsekwencjami takiego usytuowania w systemie prawa.

Z drugiej strony powstaje znaczący problem: czy powyższe ujęcie zamyka drogę dla

aktów podstawowych? Taka teza byłaby na-  
zbyt daleko idąca. Wydaje się, że dopuszczalne są tego typu regulacje – w postaci rozporządzeń, aktów prawa miejscowego lub aktów wewnętrznych – o ile tylko opierają się one na wyraźnej kompetencji ustawowej. W sumie dotykamy tu szerszego zagadnienia – źródła prawa bibliotecznego. Jeżeli więc np. uchwała rady gminy wydana na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy o bibliotekach w sprawie nadania statutu określa m.in. zakres działania biblioteki gminnej, to taki akt w pełni odpowiada standardom źródła prawa. Odpowiednio, również regulamin przyjęty na podstawie art. 12 ustawy, spełnia kryteria wymagane dla aktu wewnętrznego<sup>3</sup>. Trzeba zauważyć, że w ramach regulacji statutowo-regulaminowej znajdujemy istotne podstawy prawne sposobu wykonywania prawa podmiotowego do korzystania z bibliotek.

Natomiast, w świetle art. 3 ust. 2, trudno by bronić stanowiska o dopuszczalności korzystania – w odniesieniu do bibliotek publicznych – z niepisanego **prawa zwyczajowego** jako samodzielnego źródła prawa bibliotecznego. Tym samym nie wystarczy stwierdzić, że istnieje ustalona praktyka biblioteczna, której towarzyszy świadomość jej obowiązywania prawnego. Niezbędny jest bowiem w tej dziedzinie – jako podstawa prawna – akt prawa stanowionego. Nie sposób jednak wykluczyć możliwości ukształtowania się takich elementów normotwórczych w praktyce komercyjnych usług bibliotecznych, gdyż prawo takie może tworzyć się tylko w stosunkach prywatnoprawnych. Z drugiej strony, należy pamiętać o powszechnej dopuszczalności stosowania **zwyczaju**, który w przeciwieństwie do prawa zwyczajowego nie jest elementem systemu prawa. Ustala się on bowiem w praktyce obrotu (w tym bibliotecznego) i zależy m.in. od czasu, środowiska i typu stosunku społecznego, w którym powstawał. Obowiązuje w tym zakresie reguła, że dopuszczalne jest powołanie się na zwyczaj tylko wtedy, gdy przepis prawny wyraźnie dopuszcza taką ewentualność. W praktyce rola zwyczaju bywa bardzo istotna, m.in. poprzez: wpływ na wykładnię oświadczenia woli uczestników obrotu prawnego, określenie skutków czynności prawnych, czy zakresu i sposobu wykonywania zobowiązania. Zawsze jednak jedynym uprawnionym podmiotem do stwierdzenia istnienia zwyczaju – co stanowi podstawę do skutecznego powołania się nań – jest tylko sąd (powszechny albo polubowny).

Z powyższą problematyką ściśle łączy się też wymóg uwzględniania w trakcie stosowania prawa tzw. **klauzul generalnych**, chroniących przed ewentualnym nadużyciem prawa podmiotowego. Nie można bowiem – co do zasady – czynić z takiego prawa użytku, który byłby sprzeczny m.in. z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przywołanie takiego zwrotu w przepisach prawnych pozwala sędziemu, w konkretnym stanie faktycznym, złagodzić nieco formalny wymóg normy prawnej, kierując się przy tym ocenami pozaprawnymi, głównie etycznymi. Tym samym nikt nie mógłby na przykład liczyć na formalistycznie rozumiane prawo do korzystania z konkretnego egzemplarza książki, gdyby miało to narazić ów przedmiot na uszkodzenie lub zniszczenie! W takim żądaniu można bowiem dostrzec działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

4. Działalność bibliotek szczegółowo sklasyfikowano w rozporządzeniu Rady Ministrów z 20 stycznia 2004 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności<sup>4</sup>. Wprawdzie klasyfikację tę wprowadzono – zgodnie z § 1 tego aktu – tylko do stosowania w statystyce, ewidencji i dokumentacji oraz rachunkowości, a także w urzędowych rejestrach i systemach informacyjnych administracji publicznej; niemniej w pełni odpowiada ona również potrzebom bliższego scharakteryzowania **usług bibliotecznych**. Przez te ostatnie rozumiem zespół konwencjonalnych świadczeń wykonywanych na rzecz czytelników w ramach ich podmiotowego prawa do korzystania z bibliotek; ustawowego w przypadku bibliotek publicznych lub tylko umownego w przypadku bibliotek prywatnych.

Według załącznika do wzmiankowanego rozporządzenia klasyfikowana w nim „działalność” ma miejsce wówczas, gdy czynniki takie jak: wyposażenie, siła robocza, technologia produkcji, sieci informacyjne lub produkty są powiązane w celu wytworzenia określonego wyrobu lub wykonania usługi. Oczywiście w odniesieniu do działalności bibliotek mają zastosowanie tylko te cechy, które uwzględniają jej wybitnie usługowy charakter. Ponadto tak szerokie ujęcie tego pojęcia nie przeczy jego dalszemu uszczegółowieniu dla potrzeb m.in. bibliotek, jakie znajdujemy we wspomnianej już ustawie o prowadzeniu działalności kulturalnej. Zgodnie z tym aktem tzw.

działalność kulturalna polega bowiem na tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury (art. 1 ust. 1), a jedną z form organizacyjnych tej działalności są właśnie – ustawowo wskazane w art. 2 – biblioteki.

W ramach przytoczonej klasyfikacji działalność bibliotek mieści się w klasie 92.51 – „Działalność bibliotek i archiwów”. Klasa ta obejmuje: wypożyczanie i przechowywanie książek, map, czasopism, filmów, nagrań, dzieł sztuki itp. Składają się na nią dwie podklasy:

- 1) 92.51.A. – „Działalność bibliotek publicznych”, obejmująca działalność bibliotek, czytelni publicznych wszystkich rodzajów;
- 2) 92.51.B – „Działalność bibliotek innych niż publiczne”, obejmująca działalność bibliotek niepublicznych wszystkich rodzajów, czytelni, pomieszczeń przy bibliotekach przeznaczonych do pisania, bibliotek dźwiękowych i filmowych, z tym, że podklasa ta nie obejmuje: wypożyczania kaset wideo, DVD, sklasyfikowanego w podklasie 71.40. Z („Wypożyczanie artykułów użytku osobistego i domowego”) oraz działalności związanej z bazami danych, sklasyfikowanej w podklasie 72.40.Z („Działalność związana z bazami danych”).

Trzeba podkreślić, że podział ten nie pokrywa się w pełni z podziałem na biblioteki wykonujące usługi biblioteczne jako działalność kulturalną, i takie, które prowadzą ją jako działalność gospodarczą. W tym ujęciu wszystkie biblioteki publiczne i większość innych niż publiczne mieszczą się w tej pierwszej grupie, ale można sobie wyobrazić i takie biblioteki prywatne, które prowadziłyby swoje usługi na zasadach *stricte* komercyjnych. W obu przypadkach, ich działalność polega głównie na wypożyczaniu i przechowywaniu materiałów bibliotecznych. Spośród praw jednostkowych składających się na podmiotowe prawo do korzystania z biblioteki, określone w art. 3 ust. 2 ustawy o bibliotekach, najdonioślejszą rolę praktyczną pełni oczywiście prawo czytelnika do **wypożyczenia** określonego materiału.

Czasownik „wypożyczyć – wypożyczać”, w powszechnym zastosowaniu, oznacza czynność dania komuś albo wzięcia od kogoś jakiegoś przedmiotu pod warunkiem jego zwrotu, często za ustaloną przez strony opłatą. Z punktu widzenia prawnego jest to stan faktyczny najbliższy odpowiadający stosunkom prawnym **użyczenia** lub **najmu**. Mimo, iż na gruncie prawa bibliotecznego – głównie ustawy

o bibliotekach – nie podjęto bezpośrednio tego aspektu, tzn. nie zmodyfikowano tej czynności prawnej dla potrzeb bibliotecznych, należałoby jak sądzę, uściślić tę instytucję poprzez – ściśle doktrynalne – rozróżnianie:

- 1) **wypożyczenia bibliotecznego** (czynności dokonywanej w ramach stosunku administracyjno-prawnego) i
- 2) **użyczenia bibliotecznego albo najmu bibliotecznego** (umowy cywilnoprawne łączące właściciela biblioteki niepublicznej z jej czytelnikiem).

Użyczenie książek (papierusów zapewne również?) jest stare jak one same. Przecież indywidualna osoba „pożyczająca” swoją książkę innej osobie dokonywała i dokonuje wciąż klasycznej czynności prawnej – użyczenia. Istnieją poglądy rozciągające ten typ stosunku prawnego nawet na wypożyczenia dokonywane przez biblioteki publiczne. Podkreśla to wyraźnie doktryna prawa obligacyjnego (zobowiązań), czyniąc wręcz z takiej czynności podręcznikowy przykład umowy użyczenia<sup>5</sup>.

Stanowisko takie może być jednak kwestionowane przez tych, którzy będą stali na stanowisku absolutnego rozdziału stosunków administracyjno- i cywilnoprawnych. Tymczasem regulowana prawem materia wykazuje częstokroć ściśle zespolenie obu elementów, co w konsekwencji rodzi płynność w ustalaniu tego, co reguluje tylko prawo administracyjne od tego, co reguluje również prawo cywilne<sup>6</sup>. Wydaje się jednak, że prawo administracyjne jest podstawowym narzędziem regulacji stosunków z czytelnikami przez bibliotekę publiczną; co nie wyklucza oczywiście korzystania z umów. W konsekwencji, prawne stosunki podporządkowania czytelnika wchodzi w grę tylko w odniesieniu do tego typu bibliotek. Dla innych zaś naturalną metodą regulacji stosunków są – zawierane na zasadach równorzędności stron – umowy cywilnoprawne, w tym użyczenia i najmu bibliotecznego.

5. Analizując prawny charakter wypożyczenia, użyczenia lub najmu bibliotecznego należy w szczególności zbadać rozwiązania normatywne przyjęte w statucie i regulaminie danej jednostki. Dotyczy to głównie regulaminów, w których szczegółowo określa się tryb oraz zakres świadczeń usług bibliotecznych na rzecz czytelników. Ponadto trzeba – w sprawach wprost nieuregulowanych w tych aktach – korzystać z przepisów prawa cywilnego.

Jeśli chodzi o statuty oraz regulaminy, to powstaje jednak problem ich prawnego statusu. W przypadku bibliotek publicznych te akty normatywne zaliczamy do tzw. prawa wewnętrznego. Mają więc one ustawową podstawę prawną i są wynikiem przyznanej danemu podmiotowi administracji (np. organowi stanowiącemu jednostki samorządu terytorialnego lub dyrektorowi biblioteki) kompetencji prawodawczej. Na marginesie trzeba podkreślić, że wbrew pewnym głosom<sup>7</sup>, nie dają one nigdy podstawy do ukształtowania między biblioteką a jej użytkownikiem stosunku prawnego „członkostwa”. Żadna bowiem biblioteka nie jest korporacją czytelników i bibliotekarzy!

Powyższe ujęcie – z wyjątkiem ostatniej uwagi – w odniesieniu do statutów lub regulaminów w bibliotekach prywatnych nie mogłoby mieć zastosowania. Dotyczy to nawet tych aktów, o których wprost wspominają przepisy ustawowe (np. art. 88 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym<sup>8</sup>). W takich placówkach bowiem nie może być mowy o jakiegokolwiek podległości administracyjnej czytelnika. Właściciel biblioteki prywatnej nie ma żadnego udziału we władztwie administracyjnym, stąd u źródeł jego stosunków prawnych z użytkownikiem stoją tylko uzgodnione z nim porozumienia umowne. Dlatego też akty te powinny być, z punktu widzenia prawa, traktowane jako **wzorcy umowne** bądź rodzaj umowy przedwstępnej.

Z tych dwóch możliwości za bardziej trafną wydaje się zaliczenie regulaminów bibliotek prywatnych do wzorców umownych (ogólnych warunków umów), których celem jest zawsze jednolite ujęcie wzorcowych postanowień typowej umowy dla danego rodzaju świadczonych usług. Regulacje odnoszące się do tej problematyki znajdujemy w kodeksie cywilnym (k.c.). Zgodnie z nimi, szczególnej ochronie podlegają bowiem te podmioty stosunków umownych, którym można przypisać status konsumenta.

Czy jednak użytkownika biblioteki prywatnej można traktować jako konsumenta na rynku usług bibliotecznych? Wydaje się, że tam, gdzie biblioteki prywatne prowadzone są na zasadach *stricte* komercyjnych (zawodowo i w celu osiągnięcia zysku) – w ramach głównej lub ubocznej działalności gospodarczej – odbiorca tych usług (czytelnik) podlega w pełni ochronie konsumentckiej. W takich wypadkach podpisywany przez niego regulamin jest w swej istocie przykładem wzorca umownego i mają wobec niego zastosowanie przepisy art. 384

i n.k.c. W sytuacji zaś, gdy biblioteka nie jest prowadzona jako podmiot komercyjny jej czytelnik na podstawie ustawy z 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów<sup>9</sup>. Traktuje bowiem ona – na podstawie art. 4 pkt 1 ppkt a) – za przedsiębiorcę również osobę fizyczną, osobę prawną, a także jednostkę organizacyjną bez osobowości prawnej, organizującą lub świadczącą usługi o charakterze użyteczności publicznej, które nie są działalnością gospodarczą w rozumieniu przepisów o działalności gospodarczej. Odpowiada to w pełni pojęciu działalności kulturalnej, którą prowadzi takie biblioteki, jak i biblioteki publiczne.

Powyższe ustalenia przesądzają więc, że regulamin biblioteki niepublicznej jako wzorzec umowny, podlega szczegółowym regulacjom kodeksu cywilnego. Dlatego, zgodnie z art. 384 k.c., ustalony przez jedną ze stron (bibliotekę) wzorzec umowy w postaci regulaminu wiąże drugą stronę (czytelnika) jeżeli został mu doręczony przy zawarciu umowy. W praktyce dzieje się tak zawsze poprzez czynność doręczenia i podpisania regulaminu przez czytelnika. W tej formie wypełnia się adhezyjny (to jest przez przystąpienie) charakter czynności prawnej zgody czytelnika na postanowienia regulaminu. Użytkownik pozostaje więc faktycznie w sytuacji alternatywnego wyboru: albo godzi się z przedstawioną mu regulacją albo nie korzysta z usług danej biblioteki. Ta, w gruncie rzeczy, niekorzystna pozycja powoduje, że ustawodawca decyduje się na szczególne normy ochronne. I tak np. w razie sprzeczności umowy z wzorcem obowiązuje prymat umowy (art. 385 § 1 k.c.), a sam regulamin powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały; ponadto jego niejednoznaczne postanowienia tłumaczy się na korzyść czytelnika (art. 385 § 2). Uwzględnienia wymagają też m.in. zasady związane z: ewentualnymi indywidualnymi uzgodnieniami umownymi, czyli takimi postanowieniami umowy, na których treść czytelnik nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385<sup>1</sup> k.c.), oceną zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami (art. 385<sup>2</sup> k.c.), czy ujętymi w sposób otwarty niedozwolonymi postanowieniami umownymi (art. 385<sup>3</sup> k.c.).

6. Literatura widzi w **umowie użyczenia** wygodną formę świadczeń ze strony różnych organizacji społecznych w zakresie upowszechniania kultury<sup>10</sup>. Dlatego wydaje się istotnym podkreślenie najważniejszych cech tego stosunku prawnego.

Aby dokonać wykładni pojęcia **użyczenia bibliotecznego** należy rozpocząć od regulacji ujętych w tytule XVIII (art. 710-719) k.c. Przepisy te określają najogólniejszy prawny standard umowy użyczenia. Czynią to w szczególności poprzez zdefiniowanie pojęcia użyczenia (art. 710 k.c.), a także określenie:

1) skutków prawnych występowania wad rzeczy użyczonych (art. 711 k.c.),

2) granic sposobu używania rzeczy użyczonych (art. 712 k.c.),

3) obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania takich rzeczy (art. 713 k.c.),

4) zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej biorącego w użyczenie w razie niewykonania lub niewłaściwego wykonania umowy (art. 714 k.c.),

5) czasokresu obowiązywania wężła obligacyjnego z tego tytułu (art. 715 k.c.),

6) warunków uprawniających użyczającego do pozaumownego żądania zwrotu rzeczy użyczonej (art. 716 k.c.),

7) stosunku do zjawiska współużyczenia (art. 717 k.c.),

8) wymaganego stanu przedmiotu użyczenia w chwili jego zwrotu (art. 718 k.c.),

9) zakresienia okresu przedawnienia roszczeń z tytułu umowy użyczenia (art. 719 k.c.).

Normy te muszą być uwzględniane w trakcie kształtowania stosunku obligacyjnego między biblioteką niepubliczną a jej użytkownikiem. Nie są one również obojętne dla instytucji wypożyczenia bibliotecznego w bibliotekach publicznych na co zwracała już uwagę literatura przedmiotu<sup>11</sup>. Tworzą typ zobowiązania umownego łączącego bibliotekę niepubliczną i jej użytkownika. W przypadku, gdy powyższe sprawy nie zostały uregulowane w regulaminie stają się podstawą do analizy konkretnej umowy między stronami.

Jak każde użyczenie, także to biblioteczne, jest umową **dwustronnie zobowiązującą niezupełną**, albowiem role stron są tu wyraźnie rozdzielne: użyczający jest wierzycielem, zaś biorący w użyczenie dłużnikiem i tylko wyjątkowo, po stronie czytelnika, może powstać roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej przez rzecz użyczoną, np. gdy książkę zabezpieczono środkiem chemicznym, który spowodował u niego szkodę. Ponadto użyczenie to jest czynnością **nieodpłatną** (nie powoduje uszczerplenia w majątku strony użyczającej) i **realną** (staje się skuteczna w chwili wydania biorącemu rzeczy; więc nie wystarczy samo porozumienie w tej sprawie!).

Treść tego zobowiązania obejmuje przyzwolenie użyczającego (biblioteki) na bezpłatne używanie na czas oznaczony (w jednostkach czasu: godziny, dni, tygodnie, miesiące, lata) albo nieoznaczony należącej do niego rzeczy ruchomej (materiału bibliotecznego) i co do zasady nieużywalnej w trakcie wykonywania usługi przez biorącego w użyczenie (czytelnika).

Biblioteka ma obowiązek nie przeszkadzać czytelnikowi w używaniu rzeczy w trakcie trwania umowy. Wydaje się, że w przeciwieństwie do użyczenia powszechnego<sup>12</sup>, ze względu na profesjonalny charakter usług bibliotecznych, ciąży na niej jednak obowiązek utrzymania rzeczy w stanie zdającym do objętego porozumieniem użytku. Nie przeczy temu nawet fakt, iż jest to czynność prawna pod tytułem darmym. Z kolei czytelnik ma obowiązek pieczy nad rzeczą, a także ciąży na nim wymóg takiego korzystania z niej, który został określony w umowie lub odpowiada właściwościom i przeznaczeniu rzeczy użyczonej.

Niezbędnym składnikiem treściowym umowy użyczenia bibliotecznego jest jej nieodpłatność. Dlatego też tam, gdzie wyjątkowo jako zasada pojawia się odpłatność za usługę wypożyczenia materiału bibliotecznego, mamy już *de iure* do czynienia z instytucją **najmu rzeczy** (art. 659 i n.k.c.). Dotyczyć to może jednak tylko takich bibliotek, które świadczą komercyjne usługi biblioteczne w celu wypracowania zysku; tego pojęcia nie utożsamiamy z przypadkiem pojawienia się dochodu! Warto również zaznaczyć, iż mimo pewnych podobieństw nie wchodzi w tym przypadku w grę zastosowanie umowy dzierżawy. Główna różnica polega na oczywistym braku możliwości uzyskania z rzeczy będących materiałem bibliotecznym pożytków (naturalnych i cywilnych).

Istotą **najmu bibliotecznego** jest umowa, zgodnie z którą wynajmujący (biblioteka działająca na zasadach komercyjnych) zobowiązuje się oddać najemcy (czytelnikowi) rzecz – materiał biblioteczny (rzecz ruchoma i co do zasady nieużywalna w trakcie wykonywania usługi) do używania jej przez czas oznaczony lub nie oznaczony, a ten zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówione wynagrodzenie zwane czynszem w postaci tzw. opłaty bibliotecznej (patrz art. 659 § 1 k.c.).

Aczkolwiek wystąpienie w praktyce powyższych stosunków jest bardzo rzadkie, należy dla ścisłości wymienić najważniejsze cechy takiego stanu prawnego. Jest on bowiem, co do

zasady, umową **dwustronnie zobowiązującą zupełną**, gdyż każdy z kontrahentów jest zarówno wierzycielem jak i dłużnikiem, a świadczenie opiera się na wzajemności, według zasady: „rzecz, np. książka za czynsz – opłatę”. Jest też czynnością **konsensualną** (węzeł obligacyjny między stronami powstaje nie w chwili wydania rzeczy, ale już w momencie porozumienia się w jego przedmiocie) oraz **odpłatną** (niezbędnym elementem umowy jest określenie ekwiwalentu, będącego ekonomiczną odpłatą, pożytkiem za prawo używania rzeczy wynajmującego; bez tej cechy mielibyśmy *de facto* do czynienia ze swoistym użyczeniem).

Obowiązki kontrahentów, po stronie biblioteki obejmują w szczególności: wydanie czytelnikowi rzeczy do używania w stanie gwarantującym możliwość korzystania z niej zgodnego z jej przeznaczeniem, nie przeszkadzanie w używaniu rzeczy w czasie umowy oraz co do zasady obciążenie jej ewentualnymi nakładami i wydatkami na rzecz (np. potrzeba jej naprawy). Obowiązki czytelnika sprowadzają się przede wszystkim do zapłacenia umówionego wynagrodzenia (czynszu, opłaty), które należy się bibliotece nawet wtedy, gdy czytelnik, z przyczyn po jego stronie, nie odebrał materiału bibliotecznego z biblioteki<sup>13</sup>. Jest to konsekwencja konsensualnego charakteru umowy najmu. Ponadto czytelnik powinien używać rzeczy tylko we właściwy sposób i ciąży na nim obowiązek pieczy nad nią w ramach wymogu szczególnej staranności.

Stosunki najmu przewidują także oddanie przez najemcę rzeczy w bezpłatne używanie lub podnajem. Jest to dopuszczalne tylko wtedy, gdy umowa tego między stronami nie zabrania. W takiej sytuacji czytelnik może osobie trzeciej względem biblioteki oddać w używanie będący w jego posiadaniu materiał biblioteczny, ale zarówno czytelnik, jak i osoba trzecia są odpowiedzialni względem biblioteki za to, że rzecz najęta będzie używana zgodnie z obowiązkami wynikającymi z umowy najmu (patrz art. 668 k.c.).

Oczywiście w ramach swobody kontraktowania dopuszczalne jest takie zmodyfikowanie zobowiązania z tytułu użyczenia lub najmu bibliotecznego, aby odpowiadało ono zabezpieczeniu interesów danej biblioteki, jak i sprośnieniu wymogom wynikającym z potrzeb czytelnika. W tym wypadku najwłaściwszym miejscem określenia tych wymogów powinno być ich szczegółowe unormowanie w stosownym statucie lub regulaminie.

Podkreślenia wymaga również fakt, iż konsekwencją zawiązania między biblioteką a czytelnikiem stosunków cywilnoprawnych jest – w razie pojawienia się sporu prawnego – wymóg wystąpienia przez strony z ewentualnymi roszczeniami tylko przed sąd cywilny w ramach **postępowania cywilnego**. Nie ma tu, w zasadzie, więc miejsca na rozpoznawanie i rozstrzygnięcie sprawy przez organ administracji publicznej lub sąd administracyjny. Z drugiej strony dopuszczalne jest, z pewnymi zastrzeżeniami, stosowanie procedur arbitrażowych ukierunkowanych na polubowne rozstrzygnięcie sporu majątkowego między stronami. Albowiem na podstawie art. 697 § 1 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego<sup>14</sup>, strony w granicach zdolności do samodzielnego zobowiązania się mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe, z wyjątkiem sporów o alimenty i ze stosunku pracy. Spór np. o książkę jest bez wątpienia sporem majątkowym, więc strony, które posiadają zdolność sądową mogą odwołać się do tej wygodnej instytucji prawnej, aby go szybko i stosunkowo tanio rozstrzygnąć.

**7. Prawo biblioteczne** nie oznacza żadnej z tzw. gałęzi w ramach systemu prawa, jak np. prawo karne. Dotychczas widziano w nim bowiem tylko swoiste pojęcie zbiorcze dla przepisów prawa administracyjnego, które określały zasady tworzenia i funkcjonowania bibliotek publicznych<sup>15</sup>. Obecnie uwzględniając też podkreślony tu aspekt cywilnoprawny – należy w nim widzieć kompleksową dziedzinę, obejmującą wszelkie regulacje (powszechnie obowiązujące i wewnętrzne), które określają sposób świadczenia usług bibliotecznych.

Trzeba również pamiętać, iż o prawie bibliotecznym możemy mówić jako o typie refleksji na temat prawnych konsekwencji tych usług, czyli jako o swoistej doktrynie w tym względzie. Wydaje się, że przedmiot takich analiz jest nie tylko ciekawy poznawczo, ale również ważny z powodów ściśle praktycznych. Współczesne biblioteki działają w bardzo skomplikowanym otoczeniu prawnym. Wymaga się od nich profesjonalnego personelu i coraz większych umiejętności w korzystaniu z prawa jako narzędzia osiągnięcia określonych celów, w tym m.in. w zakresie: pozyskiwania środków, ochrony zasobów, sprawnej obrony przed naruszeniami interesów prawnych danej jednostki organizacyjnej itd.

Niebagatelna rola prawa bibliotecznego wynika – jak sądzę – z funkcji jaką pełni nowoczesna biblioteka. Truizmem byłoby – zwłaszcza na łamach tego czasopisma – pisać, iż nie jest ona tylko księgozbiorem. Jest bowiem jednostką organizacyjną typu prawnego – odpowiednio zorganizowaną (poprzez wypracowanie określonych procedur postępowania), posiadającą uporządkowany zbiór materiałów bibliotecznych, niezbędne wyposażenie techniczne i personel (wykwalifikowanych pracowników), a ukierunkowaną na świadczenie szeroko rozumianych usług bibliotecznych. W sumie jest więc instytucją społeczną, która nie może funkcjonować w „jurydycznej próżni”. Na tym tle mniejsze znaczenie ma już jej „status właścicielski”. Nie liczy się więc tak bardzo to, czy dana biblioteka jest w posiadaniu gminy czy fundacji. Ostatecznie powinno się ją oceniać przede wszystkim pod kątem profesjonalnego świadczenia przez nią usług bibliotecznych. A w tym przypadku zdolność posługiwania się prawem należy do fundamentalnych mierników owego profesjonalizmu.

*Mariusz Brunka jest nauczycielem akademickim w PWSH „Pomerania” oraz w Wójwódzkiej Policealnej Szkole w Chojnicach.*

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> Dz. U. z 2001 r. Nr 13, poz. 123.
- <sup>2</sup> Dz. U. Nr 101, poz. 1178 z późn. zm.
- <sup>3</sup> Por. Brunka (w) Brunka M., Kumorek B., Kumorek Łuczak E.: *Słownik samorządu terytorialnego*. Zielona Góra 2003, s. 21-22.
- <sup>4</sup> Dz. U. Nr 33, poz. 289.
- <sup>5</sup> Z. Radwański, Panowicz-Lipska: *Zobowiązania – część szczegółowa*. Warszawa 1998, s. 104.
- <sup>6</sup> Szerzej: J. Łętowski: *Prawo administracyjne. Zagadnienia podstawowe*. Warszawa 1990, s. 21.
- <sup>7</sup> J. Boć: *Prawo administracyjne. Zagadnienia podstawowe*. Warszawa 1994, s. 95-96.
- <sup>8</sup> Dz. U. Nr 164, poz. 1365.
- <sup>9</sup> Dz. U. z 2003 r., Nr 86, poz. 804.
- <sup>10</sup> W. Czachórski (A. Brzozowski, M. Safian, E. Skowrońska-Bocian): *Zobowiązania. Zarys wykładu*. Warszawa 1998, s. 418.
- <sup>11</sup> Patrz: Bolesław Howorka: *Użytkownik czy klient*. „Bibliotekarz” 2004 nr 9 s. 17-18.
- <sup>12</sup> W. Czachórski..., s. 418.
- <sup>13</sup> *Ibidem*, s. 399.
- <sup>14</sup> Dz. U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.
- <sup>15</sup> Tak widzi tę sprawę T. Zarzębski: *Polskie prawo biblioteczne 1773-1990*. Warszawa 1991, s. 10-11.

**Nie zapomnij o prenumeracie!**



---

**Zdzisław Gębołyś**

## **Mediateka Instytutu Polskiego w Wilnie**

---

Upowszechnianie wiedzy o Polsce oraz popularyzowanie dorobku kultury i nauki polskiej jest co najmniej powinnością moralną każdego Polaka. Szczególne miejsce w tym względzie przypada instytucjom polskim za granicą, działającym w strukturze organizacyjnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Według danych na listopad 2005 r. funkcjonuje poza granicami Polski 20 instytutów polskich w 18 krajach świata, głównie w Europie, w tym 3 w Niemczech (Berlin, Lipsk, Düsseldorf), 2 w Rosji (Moskwa, Sankt Petersburg) i 1 w USA. Instytut Polski (IP) w Wilnie, powstały na mocy Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską z dnia 21 grudnia 1996 r., jest jednym z najmłodszych ośrodków tego typu. Instytut stanowi swego rodzaju pomost między kulturą polską a litewską. Służy temu niewątpliwie jego współpraca z litewskimi instytucjami oraz środowiskami artystycznymi, inicjowanie polsko-litewskich imprez artystycznych i naukowych oraz współdziałanie w ich przygotowaniu. Do obowiązków IP należy również opieka nad polskimi twórcami, artystami i naukowcami przebywającymi w Republice Litewskiej.

Codziennością instytutu jest udostępnianie i upowszechnianie informacji o życiu społeczno-politycznym i kulturalnym Polski. Na bogatą i różnorodną ofertę skierowaną do mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny składa się rocznie około 100 imprez promujących muzykę, sztukę i wiedzę o Polsce. Nie trzeba specjalnie głęboko uzasadniać sensu istnienia i funkcjonowania podobnej placówki w historycznej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego, miasta przez wieki trwale wpisane w pejzaż nauki i kultury polskiej. Dziś, mimo zmian realiów geopolitycznych, obecność instytucji promującej kulturę polską w stolicy litewskiego państwa jest sprawą wyjątkowej wagi. Jest ona przypomnieniem naszych ścisłych związków historycznych, a dla, zwłaszcza niepolskich, mieszkańców Wilna miejscem spotkań z najnowszą kulturą polską. IP w Wilnie jest otwarte dla wszystkich. Odwiedzają go często i chę-

nie miejscowi Polacy, którzy stanowią 19% mieszkańców Wilna (102 000). Godzi się jednak zaznaczyć, że bardziej naturalnym miejscem życia kulturalnego jest dla nich Dom Polski w Wilnie, otwarty w lutym 2001 r.

Adresatem IP w Wilnie są w pierwszej kolejności osoby pozostałych narodowości zamieszkujących Wilno: litewskiej, rosyjskiej, białoruskiej, żydowskiej i in. Realizację statutowych zadań instytutu ułatwia jego lokalizacja w centrum Wilna przy ul. Didžioji (Wielkiej) 23, kilka minut zaledwie od centralnej ulicy Wilna, prospektu Giedymina. Gmach ten jest siedzibą IP od 2002 r. Poprzednią siedzibą, w latach 1996-2001, mieszcząca się nieco na uboczu miasta, była pewną przeszkodą w szerszej popularyzacji jego działań.

### **Mediateka**

Instytut Polski w Wilnie pełni wiele ról naraz. Mają tu miejsce kursy języka polskiego, cyklicznie odbywają się wystawy plastyczne i fotograficzne, „Debaty w Instytucie Polskim” to spotkania na różne tematy, skupiające polskich i niepolskich mieszkańców Wilna. Integralną częścią instytutu jest mediateka-biblioteka. Bez niej nie byłaby możliwa realizacja jego zadań, przynajmniej w części odnoszącej się do upowszechniania informacji o historii i współczesnej Polsce. IP od zarania swej działalności był miejscem spotkań z polską książką. W ciągu pierwszych pięciu lat istnienia, jeszcze w starej siedzibie, był to raczej postulat, aniżeli realna możliwość. Biblioteka mieściła się w sali, w której równocześnie odbywały się inne imprezy (spotkania, odczyty, projekcje filmów, kursy języka polskiego). W tej sytuacji nadchodzące z Polski książki, czasopisma i inne dokumenty były z powodu braku miejsca przekazywane do bibliotek, szkół i przedszkoli. Księgozbiór był w zasadzie nieuporządkowany. Nic dziwnego zatem, że liczba stałych czytelników nie przekraczała 30 osób. Momentem przełomowym w dziejach mediateki był rok 2002, kiedy to przeniesiono ją do pomieszczeń wyremontowanego lokalu przy ul. Wielkiej 23. Mediateka otrzymała przestronne pomieszczenie o powierzchni 40 m<sup>2</sup>, na tyle obszerne, że możliwe było rozmieszczenie w nim nie tylko regałów na książki, ale również urządzenie niewielkiej czytelnicy. Od 2002 r. w mediatece działa Galeria Czytelników, w której swe prace eksponuje

młodzież ze szkół polskich i litewskich. Tym samym mediateka pełni również rolę kulturotwórczą. Książki i dokumenty nieksiążkowe znajdują się w jednym i tym samym lokalu, rozmieszczone wprawdzie na oddzielnych regałach, ale wynika to z odrębnych wymagań technicznych.

Nastąpił systematyczny wzrost księgozbioru. W przypadku książek jest to 15-25% rocznie<sup>1</sup>. Stałemu, aczkolwiek podlegającemu wahaniom rozwojowi podlega dział audiowizualny mediateki. Dokumenty audiowizualne napływają do mediateki głównie drogą zakupów. Wyraźny udział w budowaniu księgozbioru mediateki miały znane polskie wydawnictwa, m.in.: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, „Książka i Wiedza”, „Czytelnik”, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne. Odpowiadając na apel ówczesnego dyrektora IP, Ryszarda Badonia, przekazały one w sumie 750 książek, co stało się zalążkiem księgozbioru mediateki. Od 2001 r. głównym źródłem zapotrzenia mediateki w książki jest Biblioteka Główna MSZ<sup>2</sup>.

Czytelników nie trzeba specjalnie przekonywać do tego, że warto odwiedzać mediatekę. Słowa te kierujemy raczej do tych, którym czas i okoliczności, nie pozwalają dotychczas zawędrować do sympatycznego lokalu przy ul. Wielkiej 23. A naprawdę warto. Przemawiają za tym zbiory: nieduży wprawdzie (3700 książek), ale nadzwyczaj bogaty i różnorodny księgozbiór, 11 tytułów prenumerowanych polskich czasopism, 410 tytułów płyt kompaktowych oraz aż 610 tytułów filmów<sup>3</sup>. Księgozbiór IP ma charakter wybitnie humanistyczny. Dominują w nim książki historyczne (12 półek), beletrystyka i historia literatury (4 półki), książki geograficzne (3 półki), książki z zakresu teatru, muzyki i architektury (po 1 półce). Znaleźć tam można również książki o Wilnie i Wileńszczyźnie, rozrzucone po wszystkich działach. Literatura piękna jest reprezentowana między innymi przez naszych klasyków: Sienkiewicza, Słowackiego, Mickiewicza, Tuwima, Reymonta i Symborską. W dziale literackim są dostępne podstawowe kompendia z zakresu literatury powszechnej i polskiej. Dział historyczny wypełniają między innymi książki o Piłsudskim, o Powstaniu Warszawskim oraz syntezy z zakresu historii powszechnej.

Mocną stroną mediateki jest zbiór czasopism. Prasa polska dostępna w instytucie z pewnością nie sprosta wszystkim czytelniczym „smakom”, ale stara się zaspokajać różnorodne

upodobania. W 2005 r. abonowano następujące tytuły: „Forum”, „Kino”, „Polityka”, „Teatr”, „Poradnik Domowy”, „Auto Świat”, „Sekretariat”, „Pc World Komputer + Dvd”, „Tygodnik Powszechny”, „Twój Styl”, „Cogito”. W 2006 r. będzie abonowana również „Rzeczpospolita”. Od 2005 r. z uwagi na znikome zainteresowanie czytelników dzienniki zostały zastąpione wydaniem internetowymi. Mediateka gromadzi też kilka tytułów w języku polskim i litewskim wydawanych na Litwie („Lietuvis Menas”, „Nasz Czas”, „Tygodnik Wileńszczyzny”, „Znad Wilii”, „Kulturos Baras”). Ponad wszelką wątpliwość do atutów biblioteki należą, starannie kompletowane, płytoteka i filmoteka. W skład płytoteki wchodzi m.in. polskie melodie i pieśni patriotyczne, polska muzyka klasyczna i popularna, jazz i muzyka filmowa. Zainteresowani znajdują w tej kolekcji również nagrania z utworami poetyckimi, audycjami naukowymi, gospodarczymi i religijnymi. Nie może w niej zabraknąć również polskiego hymnu narodowego oraz nagrań do nauki języka litewskiego. Filmoteka obejmuje główne filmy fabularne i sztuki teatralne najwybitniejszych polskich reżyserów, ale także filmy dla dzieci (fabularne i animowane), filmy dokumentalne, filmy krajoznawcze i edukacyjne.

## Czytelnicy i czytelnictwo

Najlepszym sprawdzianem użyteczności biblioteki w jej naturalnym środowisku są napływający czytelnicy. Patrząc na rozwój wileńskiej mediateki od tej strony trudno nie mieć powodów do satysfakcji. W ciągu 5 lat istnienia liczba stałych czytelników wzrosła ponad 17-krotnie – od 30 w 1999 r. do 650 w 2005 r. Jeszcze większe zadowolenie może budzić stały przyrost roczny czytelników w granicach 50-80%.

Dodać do tego należy czytelniczą „szarą strefę”, tj. osoby formalnie niezapisane do biblioteki, a regularnie korzystające z niewielkiej czytelni, w której przeglądają materiały informacyjne o Polsce. Niestety, tylko taki obraz czytelnika i czytelnictwa ujawnia nam ewidencja mediateki. Mediateka gromadzi informacje dotyczące adresu, miejsca pracy lub nauki, numeru telefonu, adresu zamieszkania. Znajdują się one w karcie czytelnika mediateki. Wypożyczenia są wprawdzie rejestrowane, ale nie są ani zliczane, ani tym bardziej analizowane. Konstatacje bibliotekarza mediateki,

Genowefy Wołkanowskiej oraz byłego dyrektora IP w Wilnie, dr M. Kasner na ten temat mają wprawdzie walor poznawczy, ale z pewnością nie naukowy. Wedle ich obserwacji większość czytelników to Polacy (ok. 65%), pozostali to głównie Litwini plus nieliczni Rosjanie. Z mediateki korzystają, jak na razie, głównie ludzie młodzi (18-23 rok życia), w tym uczniowie szkół polskich i litewskich z Wilna i okolic, nauczyciele szkół polskich i litewskich, studenci (przede wszystkim historycy i poloniści). Niewielką, ale ważną grupę czytelników stanowią przedstawiciele elity intelektualnej: literaci, krytycy filmowi, muzycy i in. Najmłodszy zarejestrowany czytelnik jest uczniem 2 klasy szkoły podstawowej, najstarszy ma około 70 lat. Większość czytelników to kobiety. Od niedawna, po wejściu Polski i Litwy do UE pojawiła się w mediatece nowa rzesza czytelników, obejmująca stypendystów Republiki Litewskiej oraz studentów polskich przybyszających na Litwę w ramach różnych unijnych programów edukacyjnych.

## Mediateka w „oczach” czytelników

Ów niekompletny obraz czytelników i efektów działalności mediateki uzupełniają badania ankietowe przeprowadzone w terminie od maja do września 2004 r. Na szczegółową ankietę, liczącą 15 pytań zechciało odpowiedzieć 26 respondentów, tj. równo 5% wszystkich czytelników. Środowisko respondentów jest bardzo zróżnicowane pod względem społeczno-demograficznym, aczkolwiek można je uznać, w świetle obserwacji pracowników IP za quasi reprezentację ogółu czytelników. Składa się nań: 22 kobiety i 4 mężczyzn. Przeważającą grupę respondentów stanowili ludzie młodzi: 6 (do 18 roku życia), 12 (19-26 rok życia), 8 (27-65 rok życia). Zdecydowany prymat wśród respondentów wiodą Polacy (22). Na ankietę odpowiedziało również 3 Litwinów oraz 1 Rosjanin. Ankietę została przygotowana w dwóch wersjach językowych: polskiej i litewskiej. Język, nie stanowił więc przeszkody w jej wypełnieniu. Struktura narodowościowa respondentów determinuje powody odwiedzania mediateki oraz stopień zażyłości czytelników z tym miejscem. Wobec faktu, że większość z nich to Polacy, nie dziwią składane przez nich deklaracje, w tym prawie powszechna dobra znajomość języka polskiego (92%). Potwierdzeniem emocjonalnego związku respondentów z kulturą polską jest żywy czynny

i bierny z nią kontakt. Większość z nich kupuje książki (85%) i prasę (89%) w języku polskim, uczęszcza do kina na filmy polskie (80%), słucha Polskiego Radia (77%), ogląda polską telewizję (88%), przegląda polskie portale internetowe (77%). Do mediateki „gna” ich przede wszystkim chęć kontaktu z literaturą polską (65%). Niepolska część respondentów (4) deklaruje dostateczną znajomość języka polskiego (75%). Tyleż samo kupuje książki w języku polskim, a połowa z nich także prasę. Kontakt z żywym słowem polskim tej grupy badanych skupia się na kinie, radiu, telewizji w języku polskim (75%). Wzmacniają go praca z Polakami (50%) oraz znajomość z Polakami (75%).

Jak widać znikoma grupa niepolskich respondentów nie wpłynęła zasadniczo na obraz końcowy wyników. Jeszcze bardziej jest to zauważalne w odniesieniu do widzenia przez nich całej mediateki. Ową jednolitość poglądów spotykamy na różnych płaszczyznach, począwszy od powodów odwiedzania mediateki, poprzez sposób dotarcia do niej, a skończywszy na ocenie warunków jej funkcjonowania. Głównym motywem odwiedzania biblioteki było zainteresowanie kulturą polską (65%), kontakt z literacką polszczyzną (35%), chęć pogłębienia znajomości języka polskiego (27% – głównie nie-Polacy) oraz zbieranie materiałów do artykułu lub referatu (15%). Nawiasem mówiąc motywy te przeplatają się ze sobą. Do mediateki nasi respondenci trafili można rzec samowiednie, pchani ciekawością, bądź potrzebą. Najczęściej pomógł im w tym kolega lub znajomy (73%). Marginalny udział miały tu środki masowego przekazu: prasa, radio, telewizja, Internet (4%). Tym bardziej to dziwne, że IP w Wilnie ma własną stronę internetową, podającą również informacje o bibliotece.

Respondenci należą do stałych, związanych z mediateką osób. Ponad połowa z nich (54%) odwiedza mediatekę przynajmniej raz w miesiącu, najczęściej by wypożyczyć książkę (96%), następnie, by wypożyczyć kasetę wideo (69%), audiokasetę (54%) lub poczytać prasę (35%). Upodobania respondentów są różnorodne i zarazem typowe. Spośród książek najchętniej wypożyczane są książki historyczne (35%), książki biograficzne (35%), książki obyczajowe (38%), książki przygodowe (30%) oraz książki popularnonaukowe (35%). Nawiasem mówiąc, narzekają oni na niedostatek literatury naukowej oraz lektur szkolnych. Wśród ulubionych przez respondentów autorów prze-

ważają „klasycy” (Sienkiewicz i Krąszewski), niewielkim zainteresowaniem, co ciekawe, cieszą się, obecni przecież w bibliotece, pisarze współcześni. Kontakt z prasą w mediotece ma wymiar szczególny. Z racji opóźnienia w dostawie (w stosunku do daty wydania) nie jest to z pewnością źródło informacji bieżącej o Polsce – na bieżąco mogą przeglądać prasę w Internecie – natomiast jest ona źródłem jakiegokolwiek informacji o Polsce. Czytelnicy medioteki poszukują i dodajmy znajdują, tam prasę codzienną (42%), tygodniki społeczno-kulturalne (50%), pisma „kobiety” (42%), rzadziej sięgają po czasopisma literackie (23%), czasopisma popularnonaukowe (15%), czasopisma dla dzieci i młodzieży (19%) oraz tygodniki społeczno-polityczne (19%). Respondenci chcieliby więcej prasy dla kobiet. Większość z nich wypożycza chętnie filmy, najchętniej filmy fabularne (73%) oraz przedstawienia teatralne (27%) choć, jak wiemy, filмотeka medioteki jest bardzo różnorodna. W tym miejscu godzi się zaznaczyć inny postulat, tj., aby medioteka posiadała więcej filmów na DVD. Powodem wśród respondentów ciesz się również dział muzyczny. Równo 50% respondentów sięga po nagrania z muzyką rozrywkową, prawie 39% – po muzykę filmową, a ok. 31% – po muzykę ludową i poważną.

Ogólnie rzecz biorąc medioteka wypada w ocenie respondentów dobrze i bardzo dobrze. Akceptują oni prawie bez zastrzeżeń lokalizację biblioteki (60%), obsługę medioteki (96%) oraz warunki udostępniania (92%). Zadowolony czytelników budzi również swoboda wolnego dostępu do półek, liberalny regulamin udostępniania zbiorów, jeśli chodzi o liczbę wypożyczanych książek i innych dokumentów oraz czas, na który mogą być one wypożyczone – godziny otwarcia medioteki (77%), a zbiorów (63%). Potwierdzeniem i wyrazem przywiązania respondentów (czytelników) obu bibliotek do kultury polskiej, idąc szerzej wyrazem identyfikowania się przez nich z polskością, są skojarzenia związane z Polską. Mogą być one traktowane również jako dowód uczestnictwa biblioteki w budowaniu komunikacji, tolerancji i integracji międzyczytelniczej, jeżeli zgodzimy się z tezą, że aby procesy te miały w ogóle miejsce w środowisku wieloetnicznym i wielokulturowym, warunkiem ich spełnienia jest znajomość i szacunek do własnej kultury, własnej tradycji, własnego języka.

## Podsumowanie

Tak zwany przeciętny czytelnik medioteki, być może nie dostrzega jej pewnych, drobnych mankamentów. Wynika to m.in. stąd, że jej oferta przewyższa tak ilościowo, jak jakościowo to co może on znaleźć w języku polskim i na temat Polski w wileńskich bibliotekach publicznych i naukowych<sup>5</sup>. Nie przeszkadza mu zatem ani brak katalogu, ani pewna jednorodność polityczna prenumerowanej prasy, czy niedostatki działu popularnonaukowego. Nie ma powodu, by uważać, że Instytut Polski zamierza zakończyć na tym kształtowanie zasobów medioteki. Świadczy o tym stale powiększany i z głębszym namysłem kształtowany zbiór książek, płyt i filmów. Troską powinna napawać stosunkowo mała liczba niepolskich czytelników w mediotece.

Dzięki różnorodnym i bogatym zbiorom książek, prasy oraz dokumentów nieksiążkowych medioteka jest stałym miejscem spotkań i kontaktu z kulturą polską tak dla Polaków, jak i nie-Polaków, zamieszkałych w Wilnie. Dla tych pierwszych jest miejscem podtrzymywania tożsamości narodowej. Jest to widoczne w odpowiedziach respondentów na pytanie o ich asocjacje historyczne i współczesne związane z Polską. Zarówno asocjacje historyczne, jak i współczesne naszych respondentów skupiają się wokół postaci, wydarzeń, miejsc, instytucji i symboli wiążących się z Polską, z Litwą, a także ich wspólnymi dziejami. Wśród osób z przeszłości są to przede wszystkim: Mickiewicz, Piłsudski, Jagiello, Jan Paweł II, Słowacki. Wyjątkowe znaczenie wśród minionych wydarzeń jest przydawane rozbiorom, Konstytucji 3 Maja, Chrztu Polski oraz powstaniom narodowym. Pośród miejsc łączących się z przeszłością Polski występują obok siebie: Kraków, Gniezno, Pikieliszki, Wawel, Jasna Góra. Symbolem Polski są w oczach respondentów: Orzeł Biały, niepodległość, religia katolicka, Rzeczpospolita. Asocjacje współczesne badanych oscylują głównie wokół osób. Galeria wymienionych postaci obejmuje postaci ze świata religii, polityki, sztuki, sportu, literatury (Jan Paweł II, A. Kwaśniewski, A. Małysz, L. Wałęsa, W. Szyborska, M. Rodowicz, Cz. Miłosz). Mocno podkreślane są przez respondentów pewne wyznaczniki polskości, jak: bigos, golonka, grosz, złoty, religijność. Przedmiotem dumy są dla nich: bogate tradycje, ładne

miasta, kino i teatr polski. Wielu Polaków kojarzy się z konkretnym miejscem: Kraków, Częstochowa, Warszawa, Poznań.

Mediateka jest, jak się wydaje „oczkiem” w głowie instytutu, choć nie należy zapominać, że to nie jedyna forma działalności tej placówki.

*Dr Zdzisław Gębołyś jest pracownikiem Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.*

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> W ostatnich 2 latach (2004, 2005) wskaźnik roczny przyrostu księgozbioru wyniósł ok. 8,8%.
- <sup>2</sup> *Informacja nt. działalności biblioteki Instytutu Polskiego w Wilnie*. Oprac. M. Kasner, 2 marca 2005.
- <sup>3</sup> W 2005 r. o 25% – według informacji Bożeny Tautkieni, sekretarki Instytutu Polskiego w Wilnie.
- <sup>4</sup> Jednorazowo wypożycza się 3 książki na 3 tygodnie, zaś videokasety, płyty CD i kasety audio – na 1 tydzień – wedle informacji Bożeny Tautkieni, sekretarki Instytutu Polskiego w Wilnie.
- <sup>5</sup> Zob. Z. Gębołyś: *Spotkanie po latach (Biblioteka ZPL w Wilnie)*. „Bibliotekarz” 2005 nr 1; Z. Gębołyś, E. Varżagolis: *Biblioteka miejscem komunikacji, integracji i budowania tolerancji międzyetnicznej (na przykładzie bibliotek polskich w Wilnie)*. W: *Migrace – Tolerance – Integrace*. Opava 2004, s. 252-266; Z. Gębołyś, E. Varżagolis: *Biblioteka miejscem komunikacji, integracji i budowania tolerancji międzyetnicznej (na przykładzie bibliotek publicznych w Wilnie)*. W druku.

---

## Renata Borońska

### Biblioteki naukowe w Szwecji na przykładzie Biblioteki Uniwersyteckiej w Linköping – refleksje i spostrzeżenia

---

#### Wstęp

W maju 2005 r. miałam okazję przebywać w Szwecji. Pobyt w tym kraju dał mi możliwość poznania nie tylko miejscowej kultury i tradycji, ale także zebrania informacji o sposobie funkcjonowania tamtejszej biblioteki naukowej. Przebywając w Szwecji, miałam okazję zwiedzić Bibliotekę Uniwersytecką w Linköping, co pozwoliło zebrać cenne informacje od pracujących tam bibliotekarzy. Wizyta okazała się owocna w zakresie poznania istniejących rozwiązań or-

ganizacyjnych i funkcjonalnych stosowanych w szwedzkich bibliotekach naukowych. Była także cennym źródłem wymiany wzajemnych doświadczeń i wskazówek oraz poszerzenia „horyzontów zawodowych”. W artykule chciałabym podzielić się najważniejszymi spostrzeżeniami dotyczącymi funkcjonowania biblioteki naukowej w Szwecji.

## Uniwersytet w Linköping

Uniwersytet w Linköping powstał w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, jest więc szkołą wyższą stosunkowo młodą, ale liczącą się w kraju i znaną poza jego granicami. Jest piątą pod względem wielkości uczelnią w Szwecji i kształci ok. 26 500 studentów. Jej rozwój nastąpił zwłaszcza w ostatnich trzydziestu latach. W rankingu szwedzkich szkół technicznych uniwersytet znajduje się na trzecim miejscu. Jest uczelnią wielodyscyplinarną. Oferuje naukę na czterech wydziałach obejmujących dziedziny techniczne, ścisłe, pedagogiczne, ekonomiczne, humanistyczne i medyczne. Tak więc profil kształcenia tej uczelni jest bardzo szeroki i różni się zdecydowanie od profilu większości uczelni polskich. Wydział FAS (The Faculty of Arts and Sciences) kształci na kierunkach ekonomicznych, prawniczych, humanistycznych. Kształci nauczycieli nie tylko w systemie studiów licencjackich i magisterskich, ale również podyplomowych. Wydział FHS (The Faculty of Health Sciences) kształci m.in. lekarzy, pielęgniarki, farmaceutów, fizjoterapeutów. IT (The Institute of Technology) proponuje kierunki studiów z zakresu nauk technicznych i ścisłych: budownictwa, mechaniki, elektryki, elektroniki, telekomunikacji, informatyki, chemii, matematyki, fizyki i in.

Studia na Uniwersytecie w Linköping są prowadzone w szwedzkim systemie punktowym. Wyniki studentów z zagranicy podawane są także w europejskim systemie punktów transferowych – ECTS. Warto zaznaczyć, że na Uniwersytecie w Linköping w ramach współpracy międzynarodowej studiuje studenci z ponad 50 państw z 350 uczelni, w tym z Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy.

## Biblioteka Uniwersytecka w Linköping

Struktura Biblioteki Uniwersyteckiej różni się zasadniczo od struktury biblioteki uniwer-

syteckiej spotykanej w Polsce, gdyż nie obejmuje biblioteki głównej. W skład Biblioteki Uniwersyteckiej w Linköping wchodzi cztery biblioteki o specjalistycznych zbiorach.

1. Humanities and Social Sciences Library – określana jako Biblioteka Humanistyczna (pełni ona pewne funkcje biblioteki centralnej),
2. Science and Technology Library – Biblioteka Techniczna,
3. Health Sciences Library – Biblioteka Wydziału Nauk o Zdrowiu,
4. Norrköping Campus Library – Biblioteka w Norrköping (Norrköping – miasto sąsiednie, oddalone kilkadziesiąt kilometrów od Linköping – w nim zlokalizowany jest oddział uczelni, który posiada własną bibliotekę).

**Biblioteka Humanistyczna** gromadzi zbiory m.in. z zakresu: nauk humanistycznych, społecznych, ekonomicznych, prawnych, pedagogicznych. Poza tym posiada podręczniki szkolne, literaturę dziecięcą i młodzieżową, prasę wielojęzyczną, prasę archiwalną retrospektywnie zachowaną na mikrofilmach, a także publikacje szwedzkiego parlamentu. Wśród zbiorów specjalnych biblioteka gromadzi zbiory audiowizualne. Bardzo cenną kolekcję stanowią publikacje związane z Unią Europejską, które znajdują się w Centrum Dokumentacji Europejskiej.

**Biblioteka Techniczna** posiada zbiory m.in. z zakresu: nauk technicznych: mechaniki, elektrotechniki, budownictwa, inżynierii środowiska, organizacji produkcji (inżynierii przemysłowej), nauk przyrodniczych: biologii, biotechnologii, nauk ścisłych, informatyki.

**Biblioteka Wydziału Nauk o Zdrowiu** gromadzi zbiory związane z naukami o zdrowiu, medycyną, biochemią, pielęgniarstwem, inżynierią biomedyczną i fizjoterapią.



Biblioteka Wydziału Nauk o Zdrowiu – Wypożyczalnia książek

**Biblioteka w Norrköping** posiada kolekcję zbiorów m.in. z zakresu nauk technicznych, ścisłych, humanistycznych, społecznych, psychologii, praktyki i teorii nauczania, literatury dziecięcej i młodzieżowej, pielęgniarstwa, nauk o zdrowiu, opieki społecznej.

## Zbiory tradycyjne i zasoby elektroniczne Biblioteki Uniwersyteckiej

Biblioteka posiada w swojej kolekcji ok. 400 000 wol. książek. Oprócz zbiorów w języku szwedzkim, biblioteka posiada literaturę w języku angielskim. Biblioteka wzbogaca zbiory poprzez zakupy i dary. Otrzymuje w darze wydawnictwa zwarte w ramach egzemplarza obowiązkowego. Pozyskane w ten sposób dary podlegają selekcji i część z nich przekazywana jest Bibliotece Miejskiej w Linköping. Biblioteka Uniwersytecka gromadzi ok. 6000 wydawnictw ciągłych w bieżącej prenumeracie. Studenci i pracownicy mają także dostęp do ok. 400 tytułów czasopism dostępnych w wersji online<sup>1</sup>. W bibliotece można również przejrzeć prasę codzienną nie tylko w języku szwedzkim, ale także obcojęzyczną. Starsze roczniki wybranych gazet są dostępne na mikrofilmach. Zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej w Linköping obejmują także prace doktorskie i magisterskie obronione na uczelni. Na zbiory specjalne składa się kolekcja norm, patentów oraz unikatowe publikacje dotyczące Unii Europejskiej, które znajdują się w prowadzonym przez Bibliotekę Centrum Dokumentacji Europejskiej.

Istotne miejsce w zbiorach biblioteki zajmują wydawnictwa elektroniczne publikowane przez wydawnictwo uczelniane Uniwersytetu. Biblioteka posiada w swoich zbiorach ok. 20 tys. książek w wersji elektronicznej. Biblioteka oferuje również dostęp do wielu innych źródeł elektronicznych: kilkunastu encyklopedii ogólnych, ogromnej liczby baz danych bibliograficzno-abstraktowych oraz pełnotekstowych, zawierających np. książki w wersji elektronicznej, monografie, artykuły z czasopism, materiały konferencyjne, a nawet prace studentów. Warto zaznaczyć, że bazy danych zostały podzielone na kilkanaście kategorii tematycznych, m.in. medycyna, nauki społeczne, prawo, związane z tematyką dotyczącą Unii Europejskiej itd. Są wśród nich także bazy danych o bardzo specjalistycznym zakresie tematycznym.



## Katalog komputerowy Biblioteki Uniwersyteckiej

Biblioteka, podobnie jak wiele bibliotek naukowych w Polsce eksploatuje system biblioteczny HORIZON (v. 7.3). Zdaniem tamtejszych bibliotekarzy system ten spełnia stawiane mu wymagania, choć konieczne było dostosowanie go do specyficznych potrzeb tamtejszej biblioteki.

Wyszukiwanie w katalogu Biblioteki Uniwersyteckiej jest łatwiejsze niż w WebPac-u i stwarza większe możliwości dzięki zainstalowanemu portalowi – Horizon Information Portal (v. 3.04), który umożliwia przeszukiwanie nie tylko katalogu lokalnego, ale także katalogu LIBRIS. Portal ten ma bardzo przyjazny interfejs użytkownika i umożliwia wyszukiwanie nie tylko w katalogu zbiorów własnych biblioteki, ale także w innych elektronicznych źródłach informacji i katalogach dostępnych w bibliotece lub za jej pośrednictwem w serwisie internetowym. Horizon Information Portal umożliwia łatwą konfigurację, daje wiele możliwości pod względem ustawień i dostosowania do indywidualnych potrzeb użytkowników.

### LIBRIS – system biblioteczno-informacyjny dla bibliotek uniwersyteckich i specjalnych

Pisząc o bibliotekach naukowych w Szwecji nie można nie wspomnieć o LIBRIS. Tym bardziej, że Biblioteka Uniwersytecka w Linköping jest jedną z bibliotek wykorzystujących ten system w codziennej pracy. LIBRIS oferuje usługi bibliograficzne w zakresie wyszukiwania, katalogowania i wypożyczalni międzybibliotecznej. LIBRIS jest katalogiem centralnym szwedzkich bibliotek naukowych, zawiera około 5 milionów opisów bibliograficznych wydawnictw zwartych, ciągłych, artykułów, map, zbiorów muzycznych i elektronicznych. Obejmuje szwedzką i obcojęzyczną literaturę naukową, datowaną od 1866 r. do dnia dzisiejszego, dostępną w około trzystu szwedzkich bibliotekach naukowych, specjalnych i publicznych<sup>2</sup>. LIBRIS posiada zasięg ogólnokrajowy, zawiera informacje o lokalizacji poszczególnych dokumentów w postaci sigłów, które zostały przypisane poszczególnym bibliotekom.

W zakresie przeszukiwania LIBRIS stwarza wiele możliwości. Obok prostego wyszukiwania oferuje bardziej zaawansowaną opcję

z użyciem operatorów Boole'a. Wyszukiwanie rozszerzone umożliwia jednocześnie zastosowanie kilku kryteriów wyszukiwawczych, m.in. według:

- autora,
- tytułu,
- haseł przedmiotowych (oprócz haseł w języku szwedzkim zawiera hasła przedmiotowe w języku angielskim, np. Library of Congress Subject Headings, Medical Subject Headings, lub wielojęzyczne, np. EUROVOC tesaursus),
- liczbowych klasyfikacji rzeczowych (Dewey, UKD),
- literowej klasyfikacji rzeczowej (SAB),
- wydawcy,
- typu publikacji,
- numeru ISBN, ISSN itd.

System daje możliwość ograniczenia wyszukiwania do kilku wytypowanych przez użytkownika bibliotek. Oferuje dostęp do szwedzkiej bibliografii narodowej, a także wielu bibliografii specjalistycznych.

LIBRIS przynosi więc ogromne korzyści nie tylko użytkownikom, jako źródło informacji naukowej, ale także bibliotekarzom, ułatwiając katalogowanie i realizowanie wypożyczeń międzybibliotecznych poprzez:

- 1) centralne, ujednoczone katalogowanie zbiorów,
- 2) współkatalogowanie zbiorów przez biblioteki uczestniczące w LIBRIS (eliminowanie przypadków wielokrotnego katalogowania tej samej książki),
- 3) możliwość kopiowania rekordów z systemu przez biblioteki działające w LIBRIS (bezpłatnie dla bibliotek stowarzyszonych, odpłatnie dla pozostałych),
- 4) dostarczenie informacji o dokumentach i miejscu ich przechowywania,
- 5) prowadzenie wypożyczeń międzybibliotecznych w trybie online.

### Organizacja zbiorów w sieci bibliotecznej

Biblioteki sieci (trzy z nich: Biblioteka Humanistyczna, Biblioteka Techniczna, Biblioteka Wydziału Nauk o Zdrowiu, które miały okazję zobaczyć) oferują wolny dostęp do zbiorów. Księgozbiór ułożony jest według szwedzkiej klasyfikacji literowej (SAB), która polega na przyporządkowaniu odpowiednich liter poszczególnym dziedzinom wiedzy. Zbiory ułożone są dziedzinami, a każda książka dodatkowo opisana jest na grzbiecie nie tylko symbolem

klasyfikacji, ale także oznaczona, czy może być wypożyczona, czy też można z niej korzystać tylko prezencyjnie w czytelni. Co ciekawe, chociaż system ten wydaje się być bardziej przystępny dla użytkowników niż liczbowe klasyfikacje rzeczowe, to jednak nie jest on stosowany przez wszystkie szwedzkie biblioteki. Część z nich do rozmieszczenia zbiorów w wolnym dostępie stosuje Uniwersalną Klasyfikację Dziesiątą.

## Infrastruktura i wyposażenie Biblioteki Uniwersyteckiej

Biblioteka Uniwersytecka nie dysponuje samodzielnym budynkiem. Biblioteki sieci znajdują się na terenie kampusu uniwersyteckiego, zlokalizowane są blisko wydziałów, dla których świadczą usługi – to niewątpliwie korzyść dla korzystających z nich studentów i pracowników. Pomieszczenia, które zajmuje Biblioteka Uniwersytecka są przestronne, jasne i komfortowe, przystosowane do potrzeb użytkowników i pracowników. Poszczególne miejsca pracy użytkowników uzupełniają się, tworząc całość. Dają z jednej strony możliwość dotarcia do informacji, z drugiej komfortowego korzystania z niej i stworzenia odpowiedniej intymnej atmosfery sprzyjającej pracy. Pomieszczenia dla użytkowników, oprócz tradycyjnej czytelni, obejmują odpowiednio wydzielone i wyposażone miejsca przeznaczone do „pracy indywidualnej” dla czytelników lubiących ciszę i wymagających skupienia oraz specjalne pomieszczenia przeznaczone do nauki zespołowej studentów, których tak bardzo brakuje w polskich bibliotekach naukowych. Posiadanie takich pomieszczeń daje duży komfort pracy studentom, którzy mogą konsultować swoje pomysły bez obawy, że zostaną poproszeni o zachowanie ciszy, jak też bibliotekarzom, którzy nie muszą wciąż upominać niezdyscyplinowanych studentów. Wolny dostęp do zbiorów i odpowiednio duża powierzchnia biblioteki stwarza o wiele większe możliwości funkcjonalnego zorganizowania dostępu do nich. Stąd odpowiednio wyodrębnione kąci imitujące zacisze domowe, gdzie znajdują się wygodne, miękkie fotele, w których można przejrzeć prasę codzienną, przeczytać czasopisma. W znakomicie zaaranżowaną całość wkomponowane są także stanowiska komputerowe z dostępem do katalogu komputerowego i Internetu.

Jak bardzo poziom finansowania szkolnictwa w krajach rozwiniętych różni się od pozio-

mu finansowania w Polsce, świadczy fakt, że Biblioteka Wydziału Nauk o Zdrowiu ma do dyspozycji własną pracownię komputerową, służącą do przeprowadzania szkoleń użytkowników, wyposażoną w sprzęt komputerowy najnowszej generacji i projektor.



Biblioteka Wydziału Nauk o Zdrowiu – pracownia przeznaczona do szkoleń użytkowników

Dodatkowym elementem wyposażenia biblioteki jest stanowisko automatyczne umożliwiające czytelnikowi samodzielne wypożyczenie lub zwrot książki, bez pośrednictwa bibliotekarza.

Część budynku przeznaczona dla pracowników obejmuje jasne i funkcjonalne pomieszczenia. Warunki, w jakich pracują bibliotekarze są komfortowe, gdyż pokoje przeznaczone do pracy dla bibliotekarzy zajmują przeważnie 1 lub najwyżej 2 osoby, dzięki czemu atmosfera sprzyja skupieniu. W czasie przerw pracownicy mogą korzystać z dobrze urządzonych pomieszczeń socjalnych.

## Podsumowanie

Biblioteka Uniwersytecka w Linköping posiada bardzo zdecentralizowaną strukturę. Składa się z sieci niezależnych bibliotek, działających na poziomie wydziału, posiadających własne kierownictwo, gromadzących i udostępniających specjalistyczną literaturę. Taka organizacja biblioteki wynika przede wszystkim z szerokiego zakresu dyscyplin reprezentowanych w uczelni, który trudno byłoby zgromadzić i udostępnić w jednej bibliotece oraz z usytuowania poszczególnych wydziałów uczelni, blisko których znajdują się opiswane biblioteki. W działalności biblioteki widoczne jest także bardzo praktyczne podejście biblio-

tekarzy szwedzkich do pracy. Stosując ten pragmatyzm podkreślają, że najważniejszą zasadą, którą kierują się w pracy, jest zasada by być bliżej czytelników i jak najlepiej służyć ich potrzebom poprzez dostosowanie swoich usług do wymagań i potrzeb kształcenia oraz prac naukowo-badawczych prowadzonych na uczelni.

*Renata Borońska jest pracownikiem Biblioteki Wydziału Mechanicznego Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy.*

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> <http://www.bibl.liu.se/english/collections.htm>
- <sup>2</sup> Strony internetowe LIBRIS. Dostęp: <http://www.libris.kb.se/english/faq.jsp>
- <sup>3</sup> Strony internetowe LIBRIS. Dostęp: <http://websok.libris.kb.se/websearch/form?type=simple>
- <sup>4</sup> E. Bukaluk: *Usługi systemu biblioteczno-informacyjnego LIBRIS dla bibliotekarzy i czytelników na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu w Linköping*. W: *IV Seminarium Komputerowe systemy biblioteczne w szkołach wyższych regionu kujawsko-pomorskiego nt. „Informatyzacja bibliotek naukowych w opinii użytkowników*. Bydgoszcz, 17-18 czerwca 1999 r. Kom. red. J. Kubiński [et al.]. Bydgoszcz 1999, s. 34.

---

## Michał W. Grzeszczuk

### Jasiowi trzeba pomóc!

---

Jeszcze niedawno dość częstym przedmiotem prac magisterskich studentów bibliotekoznawstwa były różnorakie modele instytucji bibliotecznych, pozornie mające służyć praktyce bibliotecznej. Albo jako projekty do realizacji od podstaw, albo jako pomysły na optymalizację funkcjonowania istniejących bibliotek lub całych sieci. Na ogół termin przydatności ich mijał z chwilą uzyskania przez autorów tytułu magistra. I dobrze... W zasadzie, uczciwie trzeba przyznać, praktycznych efektów swojej pracy doczekali się ci nieliczni architekci bibliotekarstwa, którzy magistrami już dawno są, a realizacja celów partykularnych do głowy im – na ogół – nie przychodzi.

Uświadomiwszy sobie to wszystko oraz mając nadzieję, że znajdę się w większości, i ja zaprzagnąłem dorzucić swoje trzy grosze. Zwłaszcza że okazja do tego jest niecodzienna. Oto mianowicie w zeszłym roku pracownicy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego

(sprzątając?) odnaleźli, uchodzący w moim środowisku od dawna za zaginiony, projekt łączenia bibliotek publicznych z urzędami pocztowymi i umieścili go w dokumencie, który zdaje się sporo krwi popsuł co bardziej nerwowym bibliotekarzom. Powaga sytuacji, o której świadczy choćby niedawno opublikowany na łamach „Bibliotekarza” list szefa KDWPB do pewnego PS w MK [iDN], zmusza do następującej konstatacji: trzeba zacząć przygotowania do przeobrażeń, by w niedalekiej przyszłości nie obudzić się z ręką w... nocniku. Może zatem kogoś zainteresuje ta porywająca wizja. W ogólnym zarysie wyobrażam to sobie tak:

Poczta jest to „instytucja [...] zajmująca się przesyłaniem i dostarczaniem korespondencji i przesyłek”<sup>1</sup> a biblioteka to „uporządkowany księgozbiór (prywatny lub społeczny)”<sup>2</sup> lub „instytucja [...] zajmująca się gromadzeniem i przechowywaniem księgozbioru w celu publicznego użytkowania”<sup>3</sup>. Już na pierwszy rzut oka widać, jak wiele wspólnego mają te firmy... Po pierwsze – obie są instytucjami użyteczności publicznej (podobnie jak kina, puby, zakłady komunalne itp.). Obie, by właściwie realizować swoje zadania statutowe, muszą zorganizować obsługę użytkowników przez rozbudowaną topograficznie sieć placówek. Najlepiej zlokalizowanych tak, aby zapewnić klientom dogodny do nich dostęp. Ta dyrektywa znajduje zresztą odzwierciedlenie w aktach normatywnych, ot choćby w ustawie o bibliotekach. Nade wszystko nie do podważenia jest fakt, że zarówno poczty, jak i biblioteki, obsługują tę samą publiczność. Drżącą ręką uderzam w klawiaturę, ale rzetelność każe mi to napisać: społeczny zasięg poczty w Polsce znacznie przewyższa zasięg bibliotek publicznych (szacowany na około 20% przy uwzględnieniu, rzecz jasna, noworodków). Więc od razu nasuwa się wniosek, zgoła pozytywny, że projektowany zabieg łączenia znacznie poprawi choćby statystyczne wyniki pracy bibliotek. Jeśli ktoś nie zrozumiał to wyjaśniam: przybędzie bibliotekom użytkowników oraz znacznie poszerzona zostanie oferta usług (np. o sprzedaż znaczków, realizację przekazów pieniężnych, wydawanie przesyłek poleconych i sprzedaż bieżącej produkcji wydawniczej z zakresu gastronomii). No właśnie, to kolejny punkt styczny: uczestnictwo, kreatywne zresztą, w społecznym obiegu książki. A szczegóły takie jak kwestia odpłatności w końcu da się ujednoczyć. Tak więc jeśli

jeszcze jacyś sceptycy czytają ten tekst, to na pewno uświadomiwszy sobie fakt, że na pocztach, podobnie jak w bibliotekach, też są czasopisma oraz książki (telefoniczne), z całą pewnością rychło zostaną gorącymi orędownikami bibliopoczt (dotychczas używano terminu Centrum Komunikacji Społecznej, ale zapewniam, że to „ściema”). I może wreszcie wszystkie biblioteki (a nie większość) będą otwarte w godzinach dogodnych dla użytkowników, nie zaś, jak magistraty czy urzędy gmin – wtedy, gdy petenci są w pracy. Pocztom w tym względzie niewiele można zarzucić. No, może to, że są zamknięte w soboty i niedziele, ale w końcu nie wszystko musi być od razu idealne. A bibliotekarki, zwłaszcza te matkujące polskim dzieciom, z ewentualnych zmian na pewno się ucieszą.

Trzeba wreszcie powiedzieć, że *in plus* na pewno zmieni się sytuacja infrastruktury informacyjnej, rozumianej potocznie jako dostęp do Internetu. Stereotypowa biblioteka publiczna posiada książki oprawione w szary papier i nie posiada komputera. Na pocztach książki są kolorowe i komputerów jest bez liku. Co prawda osobiście znam jeden urząd pocztowy, w którym udostępnia się klientom (odpłatnie) komputery z dostępem do Internetu – w Mszanie Dolnej (jest tam jeszcze publiczna biblioteka, która tę usługę rozdaje gratis!), a drugi podobno jest w Rabce – ale zapewne jest ich więcej, a moje niedostatki wiedzy w tym zakresie wynikają ze wstydliwego faktu, iż częściej bywam w bibliotekach niż na pocztach. To się oczywiście też zmieni, bo jako nauczyciel akademicki zajmujący się dotychczas kształceniem bibliotekarzy, od czasu do czasu wizytuję instytucje, w których moi studenci realizują w praktyce, to czego m.in. ja ich nauczyłem. Mam nadzieję, że w systemie kształcenia bibliopocztowców też znajdę swoje miejsce.

A właśnie, przy okazji, ewentualne rychłe powszechne wdrożenie omawianych projektów musi z natury rzeczy wpłynąć na konieczną weryfikację programów kształcenia. Za mnie prawdopodobnie zrobią to mądrzejsi, ale już sobie wyobrażam ten ogrom pracy przy programowaniu kształcenia bibliopocztowców. A to przecież konieczność: musimy wszak ofertą studiów odpowiadać na rzeczywiste zapotrzebowanie rynku pracy... Na akademickie podejmowanie problemów praktycznie nieprzystadnych nie ma już miejsca. Ale nie ma co się martwić, póki co nikt nie chce łączyć

bibliotek z zakładami szweskimi, a to dopiero byłoby wyzwanie dydaktyczne.

No więc bibliopocztzy wydają się tworem dość atrakcyjnym. Prawie jak biblioteki i prawie jak poczty. I mam nadzieję, że odziedziczą po swoich rodzicach (matkach) same cechy pozytywne. Zatem będą podwójnie przyjazne klientom, przez co rozumiem nie tylko dogodny dostęp do nich wszystkich grup użytkowników, ale również realizację obsługi poza siedzibami bibliopoczt. Bibliotekarze domyślają się, że chodzi o postulowaną wielokrotnie obsługę niepełnosprawnych poprzez dostarczanie materiałów bezpośrednio do miejsc zamieszkania. A pocztowcy pewnie będą musieli się do nowych zadań przyzwyczaić. Nie będzie to trudne, bo to właśnie po pocztowym obliczu nowego bibliotekarstwa polskiego spodziewam się zapewnienia bazy transportowej. Zresztą chyba dobrze kombinuję, bo nawet laik powie, że częściej widzi żółte samochody z trąbką, niż służbowe pojazdy bibliotekarzy z... np. ptaszkiem białym (tj. krukiem) na masce. Na dodatek przypominam sobie, że przed kilkoma laty na Rynku krakowskim stał dylizans z logotypem Poczty Polskiej. To daje nadzieję – wreszcie – na biblioteki objazdowe, a może nawet na biblioloty, bo poczta lotnicza przecież od dawne istnieje...

Jest co prawda kilka kwestii, które bibliotekarzom (zwłaszcza mianowanym) sen z powiek spędza. Po pierwsze nie do końca jeszcze wiadomo kto bibliopocztzy będzie utrzymywał. Z arytmetyki, błędnie dotychczas zwanej samorządową, wynika, że jeden plus jeden równa się jeden, tzn. że się na tym łączeniu zaoszczędzi. No więc zapewne tak będzie: nie tylko lepiej, ale również taniej. Moim zdaniem dobrze byłoby finansować bieżącą działalność bibliopoczt z wpływów ze sprzedaży znaczków. Na początek gwarantowałoby to utrzymanie wydatków na działalność – dotychczas, o zgrozo, zmonopolizowaną przez biblioteki oraz różnorakie MOK-i, GOK-i, a ostatnio też post-biblioteczne quasi – WOK-i – póki co na aktualnym poziomie. A dodatkowe środki można by uzyskać choćby sprzedając kolekcje... filatelistyczne oraz co cenniejsze cymelia biblioteczne. Oszczędności poczynione będą zapewne również na wydatkach osobowych, które na razie pożerają lwią część bibliotecznych budżetów. Trzeba tylko większość bibliotekarzy pozwalniać, na co zresztą od dawna się zanosz. Zaoszczędzi się wtedy też na ewentualnym przebranzowaniu. Wszak do podawania

książek to choćby „małą przyuczyć można”, a pocztowcy i tak zawsze pieczętąki przybijali lepiej od bibliotekarzy. Nie mówiąc o tych przekazach, czekach, wpłatach, wypłatach... głowa boli...! Najwięcej zaoszczędzi się jednak wyrzucając paru dyrektorów – jeszcze – bibliotek, bo to oni, o czym nie wszyscy wiedzą, zarabiają najwięcej.

Problem stanowić może również kwestia lokalowa. Ale chyba naturalnym wydaje się sytuowanie bibliopoczt w dotychczasowych pomieszczeniach urzędów pocztowych. Powierzenie pobiblioteczne można wynająć, np. restauratorom. Na byłych pocztach trzeba będzie zainwestować co prawda w modernizację niektórych lokali, ale w wielu wypadkach konieczne zmiany dotyczyć będą w zasadzie ustawienia przed bibliopocztami przenośnych toalet.

Oczywiście można podawać jeszcze wiele innych, równie istotnych szczegółów, ale na dobrą sprawę rozwiązania będą zależały od lokalnych warunków. Przede wszystkim zaś od tego, czy zainteresowane strony (szczególnie strona pocztowa) przystanie na te nowoczesne rozwiązania, tzn. czy jest gotowa na tak radykalne zmiany? Ale na pewno Autorzy pomysłu łączenia o to już pytali...<sup>4</sup> Bo bibliotek pytać oczywiście nie trzeba. A to, że cały zamysł mija się z prawem jak dwie proste równoległe (no

chyba, że ktoś chce mydlić sobie i innym oczy artykułem 19 Ustawy o bibliotekach), nie ma znaczenia. Prawo łatwo zmienić, zwłaszcza gdy współpracuje przy tym jakaś „grupa trzymająca władzę”.

Mnie spokoju nie daje jednak wspomniane stanowisko szefa KDWB. Nie dość, że nieprzychylnie tym znakomitym rozwiązaniem, to na dodatek wyartykułowane, jak sądzić można, w imieniu całej KDWB. A może ktoś myśli inaczej? A co, nie można? Osobiście uważam, a nie ma w tym już przesady ani złośliwości, że skoro Jaś cierpi na wrodzoną oligofrenię, to trzeba go leczyć, ale nie należy mu ustępować, a w żadnym razie nie wolno ulegać jego groźbom. Trzeba mu pomagać, a nie wytykać palcami. Na pewno zaś nie należy wdawać się z nim w niepotrzebne dyskusje i z zaangażowaniem godnym lepszej sprawy udowadniać, że jest upośledzony. Bo wszyscy to wiedzą...

*Michał W. Grzeszczuk jest pracownikiem Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Akademii Pedagogicznej w Krakowie.*

#### PRZYPISY:

<sup>1</sup> *Słownik wyrazów obcych*, red. nauk. Jan Tokarski. Warszawa [1980], s. 583.

<sup>2</sup> Tamże, s. 78.

<sup>3</sup> Jw.

<sup>4</sup> Wszak prototypy już funkcjonują!

## Nagroda Naukowa SBP im. Adama Łysakowskiego za rok 2005

Komisja Nagrody Naukowej SBP im. Adama Łysakowskiego uprzejmie przypomina, że 15 marca 2006 r. upływa termin przyjmowania nominacji do Nagrody, ustanowionej w celu uhonorowania osób za publikacje o dużym znaczeniu dla rozwoju teorii i praktyki bibliotekarstwa i informacji naukowej.

Nagroda przyznawana jest w trzech kategoriach prac: o charakterze teoretyczno-metodologicznym, dokumentacyjno-źródłowym, praktyczno-wdrożeniowym.

Nominacje do Nagrody (wymagane krótkie pisemne uzasadnienie) mogą zgłaszać członkowie ZG SBP, członkowie Komisji Nagrody, Zarządy Okręgowe SBP, pracownicy naukowci katedr i instytutów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz autorzy publikacji przesyłając je na adres dotychczasowej przewodniczącej: Jadwiga Sadowska, Biblioteka Narodowa, Instytut Bibliograficzny, 02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213. Regulamin Nagrody zamieszczono w „Bibliotekarzu” 2002 nr 2 s. 2.

# Z bibliotek

## Kulturotwórcze funkcje Działu Zbiorów Specjalnych Książnicy Pomorskiej

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie (KP), biblioteka publiczna istniejąca, oczywiście pod różnymi sztykami, od 100 lat (jubileusz obchodziła 3 października ub.r.), od początku swej działalności w 1905 r. (wówczas jako Biblioteka Miejska niemieckiego miasta Stettin) kolekcjonowała zbiory specjalne. Częściowo odziedzyczyła je, powstała w 1945 r. polska biblioteka w Szczecinie<sup>1</sup>.

Obecna struktura Działu Zbiorów Specjalnych (DZS) tworzyła się w ciągu wielu lat. Dział został wyodrębniony w 1964 r., ale jego poszczególne agendy powstawały w różnych okresach, np. zbiory muzyczne wyodrębnione zostały już w 1913 r. przez Erwina Ackerknechta, ówczesnego dyrektora Stadtbibliothek. Wtedy też powstało przy bibliotece archiwum nagrań płytowych, a dzięki darowi anonimowego ofiarodawcy już w grudniu 1910 r. zaczęto tworzyć bibliotekę dla niewidomych.

Struktura Działu ulegała różnym przekształceniom. Utworzony jesienią 1983 r. Dział Regionalny przejął z Działu Zbiorów Specjalnych Pracownię Pomoroznawczą, a także część zbiorów Oddziału Dokumentów Życia Społecznego – regionalne dzs-y. Część zbiorów specjalnych znajduje się dziś w komórkach organizacyjnych także innych działów. W lipcu 1999 r. przekazano z Oddziału DZS do nowopowstałego Ośrodka Informacji Gospodarczej i Prawnej, popularnie zwanego Czytelnią Biznesu zbiory norm polskich, europejskich i międzynarodowych oraz katalogów kosztorysowych i budowlanych. Pod koniec 2004 r. kolekcja ta liczyła ponad 45 tys. jednostek.

W skład obecnej struktury działu wchodzi: Oddział Rękopisów – Muzeum Literackie, Oddział Starych Druków, Oddział Muzyczno-Fonograficzny, Oddział Sztuki, Fotografii i Pinakoteki, Oddział Kartografii i Ochrony Środowiska, Oddział Dokumentów Życia Społecznego, Oddział Mikroform oraz Oddział Wideoteki i Książki Mówionej. Rolę czytelni Oddziału Muzyczno-Fonograficznego pełni Gabinet Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Czytelnię tę zdobią portrety „srebrnego Konstantego”, pajac Kaszparek (dar Natalii Gałczyńskiej), zabytkowe gramofony i słynna z wielu reprodukcji mozaika – ilustracja „Zaczarowanej dorożki”, autorstwa Henryka Boehlkego, szczecińskiego artysty malarza i kompana poety. To w jego m.in. towarzystwie powstał powszechnie znany wiersz Gałczyńskiego *Satyra na bożą krówkę*. Czytelnią Oddziału Ręko-

pisów – Muzeum Literackiego jest Sala Stefana Flukowskiego, będąca częściową rekonstrukcją pracowni pisarza, jednego ze współtwórców grupy literackiej „Kwadryga”. Otwarta w maju 1977 r. Sala pełni od lat rolę nieoficjalnego salonu literackiego Szczecina. W 2002 r. (12 marca) uroczyste otwarto nową czytelnię Oddziału Sztuki, Fotografii i Pinakoteki, która 28 maja tegoż roku, w obecności wdowy po poecie – Katarzyny Herbertowej oraz siostry poety – Haliny Herbert-Żebrowskiej otrzymała imię Zbigniewa Herberta.

Poszczególne agendy współpracują z innymi działami biblioteki. Wyceniamy wartość oferowanych zbiorów, często prowadzą negocjacje z oferentami, zapoznają się z kolekcjami w domach darczyńców, inwentaryzują, katalogują, udostępniają i popularyzują zbiory, przygotowują spotkania, publikacje, wystawy i prelekcje.

Zbiory Działu liczą 366 160 jednostek (stan na 31.12.2005 r.), w tym ponad 22 tys. wol. starych druków, ponad 60 tys. muzykaliów, 3300 rękopisów, 177 obiekty muzealne (przedmioty należące do pisarzy itd.), ponad 9 tys. jednostek kartograficznych, duże zbiory dokumentów życia społecznego.

Codzienna praca z czytelnikami KP, wypełniającej funkcje biblioteki zarówno publicznej, jak i naukowej, a może przede wszystkim specyfika regionu, w którym wciąż trwa proces poznawania i akceptacji jego skomplikowanej historii, zrodziła czy wręcz wymusiła dodatkowe zadania, wypełniane przez poszczególne agendy DZS. Spośród różnorodnych funkcji kulturotwórczych za najistotniejsze uznałam:

- aktywną współpracę z donatorami, pozyskiwanie grona przyjaciół Książnicy, a dzięki nim gromadzenie zbiorów specjalnych i dokumentacji życia społecznego, artystycznego i naukowego regionu;
- wychowanie estetyczne przez sztukę, muzykę, literaturę;
- likwidowanie barier w dostępie do dóbr kultury;
- współpracę z regionalnymi stowarzyszeniami społecznymi.

### Pozyskiwanie dokumentacji życia społecznego, artystycznego i naukowego regionu. Aktywne pozyskiwanie zbiorów specjalnych

Od wielu lat ustalił się w KP model ścisłej współpracy DZS z Działem Gromadzenia w zakresie aktywnych zabiegów o regionalne zbiory specjalne. Pracownicy poszczególnych agend starają się uczestniczyć w ważnych dla danego środowiska artystycznego spotkaniach, wystawach, konferencjach.



Poznają członków stowarzyszeń, nawiązują i podtrzymują przyjazne relacje. Dzięki temu w sposób naturalny trafia do Książnicy wiele archiwów i spuścizn po twórcach, którzy wywarli wpływ na życie intelektualne, artystyczne, kulturalne regionu. W ostatnich latach pozyskano m.in. archiwum Pawła Gruenspana, klezmera i kompozytora żydowskiego pochodzenia oraz Waleriana Pawłowskiego, dyrygenta, kompozytora i publicysty muzycznego. Oddział Sztuki, Fotografii i Pinakoteki otrzymał nie tylko fotograficzne archiwum „Głosu Szczecińskiego” (ponad 20 tys. zdjęć), zawierające ponadto zbiory fotografii z nieistniejących już gazet regionalnych „Jantar” i „7-my Głos Tygodnia”, ale także obszerne archiwa miejscowych fotografików: Anatola Wecze- ra, Stefana Cieślaka, Jerzego Undry. Organizowane w należącym do Książnicy pałacu w Buku Kamieńskim plenery malarskie i rzeźbiarskie (we współpracy ze szczecińskim oddziałem ZPAP) zaowocowały darowiznami wielu uczestników tych spotkań, m.in. Jerzego Dudy-Gracza, Kiejstuta Bereznickiego i innych.

Oddział Rękopisów – Muzeum Literackie od początku swego istnienia współpracuje z członkami wszystkich związków literackich oraz pisarzami niezrzeszonymi, czasem rozszerzając swą aktywność poza granice regionu. Utałał się zwyczaj, że pisarze sami dostarczają swoje nowo wydane pozycje do kolekcji „Twórczość Pisarzy Ziemi Szczecińskiej”, a rodziny zmarłych twórców przekazują ich archiwa do Książnicy Pomorskiej (tak trafiły tu spuścizny m.in. Wiesława Andrzejewskiego, Stanisława Telegi, Ryszarda Grabowskiego, Ireneusza Gwidona Kamińskiego, Niny Rydzewskiej, Katarzyny Suchodolskiej). W ostatnim czasie, świadomy swej nieuleczalnej choroby, pisarz Adolf Momot nie tylko przekazał przed śmiercią (wiosną ub.r.) swoją spuściznę, ale także ufundował Oddziałowi dwa komputery.

Nieodpłatne przekazanie archiwum twórczego, a nieraz cennych eksponatów rodzi obustronne zależności i zobowiązania. Spośród darowizn, jakie otrzymywała KP, największą było przekazanie przez Marię Flukowską<sup>2</sup> biblioteki, archiwum i wyposażenia pracowni męża, Stefana Flukowskiego, a wraz z tym kilku cennych obrazów Witkacego, obrazów i rzeźb Xawerego Dunikowskiego i innych eksponatów o znacznej wartości. Maria Flukowska zmarła w 1977 r. Wola Marii Flukowskiej, realizowana była następnie przez córkę – Halinę Leszczyńską (ostatnią z tej rodzinnej linii) aż do jej przedwczesnej śmierci w 1986 r. W 2003 r. KP na podstawie listów i dokumentów z rodzinnego archiwum Flukowskich, wystąpiła do Instytutu Yad Vashem w Izraelu o pośmiertne nadanie obu donatorkom, a także matce Marii Flukowskiej, Julii Ładzińskiej medali „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”. W styczniu 2005 r., z udziałem przyjaciół rodziny Flukowskich, odbyła się w Książnicy uroczystość przekazania przez Davida Peresa, ambasadora Izraela w Polsce tych medali do zbiorów Sali Stefana Flukowskiego. Ambasador powiedział wówczas, że wnioski składane przez in-

stytucję, kiedy nie żyje już nikt z bohaterskiej rodziny, zdarzają się niezwykle rzadko, a fakt ten świadczy o wielkiej odpowiedzialności Książnicy w wypełnianiu zobowiązań wobec darczyńców.

Pomorze Zachodnie to region, w którym w latach 40-tych XX wieku niemal całkowicie wymieniła się ludność. Odeszli stąd niemieccy mieszkańcy, a ich domy zasiedlone zostały przez Polaków przybyłych z wielu stron kraju, z przedwojennych polskich Kresów Wschodnich, z zesłań, z obozów, z krajów emigracji zarobkowej, nawet z odległej Mandurii. Zamieszkało tu też wiele tysięcy polskich Żydów. Ta specyfika regionu zrodziła potrzebę kolejnej inicjatywy. Oddział Rękopisów ogłosił w szczecińskim radiu, prasie, telewizji apel o przekazywanie tzw. sekretnych archiwów rodzinnych, aby uchronić od zniszczenia fotografie, listy, zapiski i dokumenty zwyczajnych rodzin zamieszkujących po 1945 r. Pomorze Zachodnie. Materiały te, z biegiem lat, stają się bezcennym źródłem dla socjologów i historyków odtwarzających tułaczę losy pionierów, ich życiowych doświadczeń i trudny czas zagospodarowania tej ziemi.

## Wychowanie estetyczne przez sztukę, muzykę, literaturę

Z tego zakresu oddziaływań chciałabym wymienić unikatową w pewnym sensie działalność **Pinakoteki**. Wypożyczalnia obrazów została otwarta w KP w listopadzie 1982 r. Wcześniej, bo już w 1976 r. WiMBP w Zielonej Górze rozpoczęła wypożyczanie oprawnych reprodukcji malarstwa, jednakże KP jest **pierwszą polską biblioteką**, która wypożycza oryginalne obrazy i grafiki współczesnych twórców. Ta forma działalności stała się możliwa dzięki decyzji Ministerstwa Kultury i Sztuki, na mocy której KP pozyskiwała obrazy w ramach Funduszu Zamówień Plastycznych. Pinakoteka posiada w swojej ofercie ponad 500 oryginalnych prac plastycznych, w tym dzieła prawie całego środowiska plastycznego Pomorza Zachodniego (m.in. prace A. Polak-Kalwaryjskiej i E. Kalwaryjskiego, Z. Szumana, M. Radomskiej-Tomczuk, B. Warzeńskiej, Z. Kuglin), a ponadto blisko 1400 reprodukcji. Celem tej formy działalności jest bezpośredni kontakt z wartościowymi, oryginalnymi dziełami sztuki, a tym samym umożliwienie wypożyczającym zapoznanie się z aktualnymi tendencjami we współczesnej sztuce oraz wpływ na kształtowanie się gustów estetycznych zwłaszcza, że dzięki symbolicznym opłatom zwiększa się dostępność tej usługi<sup>3</sup>.

Kolejną znaczącą formą wychowania estetycznego są warsztaty twórcze „Wrota wyobraźni”. Z inicjatywy Oddziału Muzyczno-Fonograficznego we współpracy z Oddziałem Sztuki, Fotografii i Pinakoteki zorganizowano dla dzieci młodszych warsztaty twórcze, których ideą było wprowadzenie dzieci w świat muzyki, pobudzenie ich wyobraźni poprzez opartą na materiale muzycznym działalność plastyczną i literacką. Podczas pierwszego spotkania

dzieci malowały swoje skojarzenia i wrażenia powstałe podczas słuchania kwintetu A-dur Schuberta „Pstrąg”, w czasie następnego zapisywały powstałe impresje. Na zakończenie cyklu warsztatów odbył się wernisaż prac plastycznych, będących efektem „malowania muzyki” i koncert muzyczny, w trakcie którego wystąpił Chór Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu oraz uczniowie szczecińskich szkół muzycznych. Słuchacze poznali też najlepszy dziecięcy tekst poetycki, powstały podczas słuchania utworów Piotra Czajkowskiego w trakcie warsztatów muzyczno-literackich<sup>4</sup>. Warsztaty spotkały się z zainteresowaniem nauczycieli i uczniów, toteż będą kontynuowane.

Coroczne biesady poetyckie „Wagary z poezją” stały się w Książnicy okazją do tłumnych spotkań młodzieży. Pomyśl narodził się, gdy jesienią 1999 r. z inicjatywy UNESCO, proklamowano Światowy Dzień Poezji, obchodzony każdego roku w dniu 21 marca, będący promocją poezji, traktowanej jako jeden z ważniejszych sposobów komunikacji międzyludzkiej w ustnym przekazie. Dzień ten – pierwszy dzień wiosny – bywa nazywany w szczecińskich szkołach (i chyba nie tylko) „Dniem wagarowicza”. Pierwszy raz „Wagary z poezją” zostały zorganizowane w KP w 2001 r. i uczestniczyło w nich ponad 300 osób (młodzież, dorośli czytelnicy, nauczyciele i szczecińscy pisarze)<sup>5</sup>. Odtąd „Wagary” odbywają się co roku. W trakcie biesady można prezentować wiersze własne lub ulubionych twórców, można przysłuchiwać się interpretacjom wierszy innych uczestników. Jest to rodzaj wolnej estrady dla uczniów piszących poezje. Czasem pojawiają się formy teatralne i mini recitale poezji śpiewanej. Każde ze spotkań poświęcone jest poezji innego twórcy, m.in. K. I. Gałczyńskiego, Cz. Miłosza, H. Banasiewicza (przedwcześnie zmarłego szczecińskiego poety, uczestnika kilku wcześniejszych biesad). W 2006 r. biesada poświęcona będzie poezji Tadeusza Różewicza (9.10.2006 r. poeta będzie obchodził swoje 85. urodziny).

Dział Zbiorów Specjalnych KP organizuje też czasem interdyscyplinarne **happeningi literacko-plastyczno-teatralne**. W Roku K. I. Gałczyńskiego (2003) w Szczecinie odbyło się wiele imprez teatralnych i literackich. Zupełnie niecodziennym przedsięwzięciem były „**Imieniny Konstantego**”. W dniu 11 marca (dzień imienin Poety) Książnica wraz z Kirą Gałczyńską i Dyрекcją Regionalnych Przewozów PKP przygotowała uroczystość nazwania pociągu relacji Szczecin-Warszawa i Warszawa-Szczecin jego imieniem (ojciec poety – też Konstanty – był kolejarem, a późniejszy autor „Niobe” był początkowo uczniem szkoły kolejarskiej). Uroczystość nadania nazwy odbyła się w Warszawie, ale jednocześnie ze Szczecina wyruszał w kierunku stolicy drugi skład o tej samej nazwie. Na trasie Szczecin-Poznań i Poznań-Szczecin dwa zespoły szczecińskich aktorów towarzyszyli liczniejszemu niż zwykle pasażerom, bo w podróż wybrało się wiele grup szkolnych. Jeden zespół urozmaicał czas podróży własnymi interpretacjami

wierszy i piosenek z tekstami Gałczyńskiego, przekazując je do wszystkich przedziałów dzięki radiofonizacji z wagonu restauracyjnego, w którym przygotowano też małą wystawę, poświęconą „Srebrnemu Konstantemu”. Druga grupa aktorska prezentowała zaskoczonym pasażerom krótkie formy teatralne w specjalnie do tego przystosowanym wagonie bagażowym. PKP wydały na ten dzień małeńkie podręczne wydanie wierszy poety, rozdawane bezpłatnie pasażerom. W Poznaniu wagon teatralny odczepiono, by czekał na pociąg, którym jechała ze stolicy Kira Gałczyńska. Aktorzy dali krótki spektakl podróży na poznańskim dworcu, a młodzież zwidziała centrum miasta. W drodze powrotnej program powtórzono, a w Szczecinie, mimo mżawki, czekały tłumy poprzebiebranej młodzieży. Podziękowania, jakie otrzymała od wielu szkół Książnica świadczą, że ta niecodzienna podróż zapadła na długo w pamięć pasażerom poetyckiego pociągu. Podobne imprezy, choć nie na taką skalę, odbywały się w trakcie „szczecińskiej Witkacjady” w 1999 r. (60. rocznica śmierci S. I. Witkiewicza).

Ważną, choć bardziej konwencjonalną formą są różnego typu **wystawy**. DZS znacząco współdziałał przy organizacji wielu ekspozycji z cyklu „**Skarby kultury narodowej**” (w tym cyklu pokazano najcenniejsze zbiory Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Narodowej, Ossolineum, Archiwum Głównego Akt Dawnych i in.). Począwszy od lat 80-tych XX w. Oddział Rękopisów cyklicznie przypominał „**Sylwetki polskich twórców emigracyjnych**”, chcąc wypełnić lukę w ówczesnej wiedzy na ten temat. Na kolejnych wystawach zaprezentowano więc twórczość: Czesława Miłosza, Danuty Mostwin, Anny Frajlich, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Jerzego Giedroycia wraz z kręgiem „Kultury”, Krystyny i Czesława Bednarczyków i autorów Oficyny Poetów i Malarzy, Feliksa Topolskiego oraz Floriana Śmieji.

Permanently prezentowane są zbiory regionalne. Trwa stała współpraca z miejscowymi środowiskami bibliofilskimi. Często organizowane są też wystawy z domowych zbiorów szczecinian. Od kilku lat Muzeum Literackie przypomina w listopadzie szczecińskie sylwetki „**Tych, którzy odeszli**”, często posiłkując się w przygotowaniu materiałów ekspozycyjnych archiwami rodzinnymi. Podobne metody pracy sprawdzają się i w innych oddziałach zbiorów specjalnych. W ten sposób tworzą się bliskie kontakty mieszkańców z naszą biblioteką. Stają się oni naszymi sprzymierzeńcami w wielu sprawach, znają nasze oczekiwania, często informują o ciekawych zbiorach w rękach prywatnych i pośredniczą w zabiegach o ich pozyskanie. Stają się członkami Towarzystwa Przyjaciół KP.

Po zdemontowaniu kolejnej ekspozycji część materiałów planszowych trafia do oferty, z której korzystają biblioteki terenowe i szkoły. Współpracę w tym zakresie omówiono na konferencji metodycznej dla polonistów regionu, zorganizowanej wspólnie z Ośrodkiem Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli.

Sprawdzoną formą bliższej współpracy ze szkołami są organizowane wspólnie różnego typu konkursy. KP wespół ze **Szczecińskim Towarzystwem Kultury** propaguje trwający od 1969 r. coroczny konkurs na rękopiśmienne wspomnienia mieszkańców regionu pod nazwą *Dzieje szczecińskich rodzin XX wieku* (obecnie: XXI w.). Najnowsze dzieje Pomorza Zachodniego, w tym pionierski proces zasiedlania regionu, wieloletni trud „oswajania” historii, legend i tradycji opuszczonej przez jej mieszkańców ziemi wymagają opisu i dokumentacji, także tej rodzinnej. Plon każdej edycji trafia do zbiorów Oddziału Rękopisów. Kolekcja materiałów relacyjnych z tego konkursu liczy już ok. 700 jednostek (pewna część materiałów pokonkursowych znalazła się wraz z biblioteką likwidowanego Instytutu Zachodniopomorskiego w Bibliotece Uniwersytetu Szczecińskiego). Autorzy pamiętników, często zawierających oryginalne fotografie i dokumenty utrwalają w nich świadectwo niełatwych dróg, prowadzących na Pomorze. Opisują relacje z przebywającymi tu jeszcze Niemcami, z przybyłą z głębi Związku Radzieckiego dużą grupą Żydów polskich, czasem narzekają (sporo jest tu – jak to w materiałach konkursowych – autocenzury) na panoszącą się Armię Czerwoną i jej dezertersów; słowem – jest to obraz współczesnej wędrówki ludów. Ale też przedstawiają codzienne życie, zachodzące zmiany, wstrząsy społeczne (Grudzień 70, Sierpień 80), opisują swoje zakłady pracy, pomorskie miasteczka i wioski. Fragmenty zgromadzonych pamiętników opublikowane zostały w kilku książkach: *Z nadodrzańskiej ziemi* (1974), *Drogi powrotu* (1981), *Tryptyk szczeciński* (1985), *Wspomnienia mieszkańców Pomorza Zachodniego. W służbie polskiego morza* (1991). Kolekcja ta stała się materiałem badawczym dla socjologów i historyków. Na ich bazie powstało też wiele prac magisterskich. Kolejny konkurs pamiętnikarski zorganizowany przez Oddział Rękopisów Książnicy Pomorskiej wraz ze **Stowarzyszeniem Społecznym „Grudzień 70 – styczeń 71”** przyniósł kilka interesujących relacji o tragicznych wydarzeniach grudniowych w Szczecinie. Podjęta na początku lat 90. akcja scalenia w Książnicy Pomorskiej rękopiśmiennych zasobów pamiętnikarskich, zgromadzonych w różnych instytucjach nie dała, niestety, spodziewanych rezultatów. Jedynie Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet przekazał plon dwóch konkursów wspomnieniowych. Co kilka lat w lokalnych (powiatowych i gminnych) biuletynach, gazetkach i czasopismach publikowany jest apel o spisywanie wspomnień. Stał się on inspiracją dla administratorów portalu internetowego <http://sedi-na.pl>, którzy po konsultacjach z rękopiśmiennikami KP zainicjowali wraz z Kuratorem Województwa Zachodniopomorskiego wieloaspektową akcję gromadzenia przez uczniów elektronicznych relacji, spisywanych podczas serii spotkań z seniorami, także z członkami własnych rodzin. Wartością tego pomysłu są nie tylko pozyskane wspomnienia, ale przede wszystkim pobudzenie aktywności środowiska uczniowskiego w niekonwencjonalnym poznawaniu

historii regionu i rodziny oraz ożywienie relacji rodzinnych i sąsiedzkich.

W 1997 r. Oddział Rękopisów – Muzeum Literackie, zorganizował wraz ze szczecińskim oddziałem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich **I Konkurs Literacki im. Stefana Flukowskiego**, chcąc uczcić 25. rocznicę śmierci poety. Uczestnicy nadesłali 169 gotowych propozycji wydawniczych (w dziedzinie prozy i poezji). Najlepsze prace zostały opublikowane przez Książnicę Pomorską. Niestety, na kolejne edycje konkursu zabrakło funduszy.

W ramach realizacji tzw. ścieżki regionalnej w programach edukacyjnych jesienią 2005 r. młodzież gimnazjalna i licealna uczestniczyła w zorganizowanych w KP eliminacjach recytatorskich „Szeciński Parnas”, prezentując utwory literackie regionalnych twórców.

Oddział Kultury i Ochrony Środowiska, popularyzując zagadnienia ochrony środowiska przyrodniczego wśród młodych czytelników, przygotował tematyczne konkursy plastyczne, np. w 1991 r. zorganizowano konkurs dla dzieci szkół podstawowych „Sznuj zieleni”, a w 1992 r. młodzież szkół średnich zaprezentowała swoje koncepcje na plakat ekologiczny. Od 2003 r. odbywają się corocznie konkursy fotograficzne, dokumentujące środowisko naturalne Pomorza Zachodniego oraz regionalne zabytki przyrody. Tematami poszczególnych edycji były: „Barwy i głosy w przyrodzie” (2003), „Knieja Bukowa – piękno i zagrożenia” (2004), „Pomniki przyrody województwa zachodniopomorskiego” (2005). Wernisaże pokonkursowych wystaw połączone z wręczaniem nagród zwykle odbywają się z okazji Światowego Dnia Ochrony Środowiska (5 czerwca).

Organizowanym w Książnicy sympozjom i konferencjom naukowym, najczęściej we współpracy z kadrą Uniwersytetu Szczecińskiego, towarzyszą zwykle przygotowane dla uczestników tematyczne wystawy, pokazy zbiorów lub prelekcje<sup>6</sup>.

## Likwidowanie barier w dostępie do dóbr kultury; opieka nad czytelnikami niepełnosprawnymi

Już od dawna Oddział Wiedotyki i Książki Mówionej nosił się z zamiarem utworzenia czytelnicy dla osób niesprawnych wzrokowo, co – ze względów lokalowych – nie było dotąd możliwe. Wraz z przenosinami zbiorów Oddziału (25 kwietnia 2005 r.) do znacznie większego pomieszczenia pomysł wreszcie doczekał się realizacji<sup>7</sup>. Dzięki projektowi Janiny Mazurkiewicz-Frontczak i Bożeny Kośnik, zatytułowanemu „Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niesprawnych Wzrokowo” uzyskano dotację w wysokości 60 tys. zł w ramach programu edukacyjnego Ministra Kultury „Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury”. W nowej czytelnicy książki mówionej czytelnicy mogą korzystać ze zbioru ok. 47 tys. kaset magnetofonowych (ponad 3700 tytułów książki mówionej) z za-

kresu literatury polskiej i obcej, klasyków i pisarzy współczesnych. Zbiory książki mówionej w KP stanowią największą kolekcję tego typu na Pomorzu Zachodnim, a nowo otwarta czytelnia obecnie jest także najnowocześniejszą czytelnią książki mówionej w regionie. Czytelnia wyposażona jest w wysoko specjalistyczny sprzęt komputerowy z dostępem do Internetu. Sprzęt ten umożliwia niewidomym i słabowidzącym czytelnikom korzystanie ze zbiorów wydanych w wersji czarnodrukowej zgromadzonych w całej Bibliotece.

W czytelni znajdują się dwa zestawy komputerowe, które KP otrzymała w darze. Jeden z nich, uzyskany od Korpusu NATO w Szczecinie, wyposażony jest w komputer, 19-calowy monitor, drukarkę i skaner. Natomiast drugi zestaw oprócz podstawowego wyposażenia posiada także zainstalowaną linijkę brajlową, umożliwiającą komunikowanie się niewidomego z komputerem oraz syntezerator mowy, odczytujący tekst (poprzez głośniki) widoczny na ekranie monitora. Dodatkowo specjalne oprogramowanie powiększa obraz z monitora. Ten najnowszej generacji sprzęt komputerowy został uroczystie przekazany przez szczeciński Lions Club Magnolia w dniu 13 maja 2005 r., a udostępniany jest w „Słonecznej Pracowni” mieszczącej się w czytelni Oddziału.

„Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niesprawnych Wzrokowo” organizuje dla swoich czytelników warsztaty plastyczne, dyskusje panelowe z wydawcami i pisarzami (zarówno z grona osób niesprawnych wzrokowo, jak i spoza tego środowiska), spotkania z grupami teatralnymi i śpiewaczymi, dynamizuje działania twórców w różnym wieku, prezentuje ich dokonania i zainteresowania, zaprasza na prelekcje dotyczące historii i współczesności regionu, a przede wszystkim integruje środowisko osób z wadami wzroku. W swoich działaniach ściśle współpracuje z władzami Polskiego Związku Niewidomych.

## Współpraca z regionalnymi stowarzyszeniami społecznymi

KP praktykując od dawna otwarty typ bibliotekarstwa, zawsze starała się reagować na potrzeby społeczności lokalnej. Powstały w ten sposób różne wspólne inicjatywy KP i rozlicznych związków twórczych, stowarzyszeń społecznych i lokalnych organizacji, w dużej mierze realizowane przez agendy DZS. Wśród nich najdłuższą jest współpraca (poza, oczywiście, współdziałaniem ze szkołami i uczelniami, które są naturalnymi odbiorcami wszelkich bibliotecznych działań) ze wspomnianym już **Szczecińskim Towarzystwem Kultury**.

Wspólne działania z istniejącym od wielu lat **Kolem Harbińczyków**, skupiającym szczecinian, przybyłych z Mandżurii zaowocowały, m.in. przygotowaniem w 1998 r. ekspozycji „Polacy w Mandżurii. 100 rocznica założenia miasta Harbin” oraz darowizną dużego zespołu harbinianów, dokumentujących aktywne życie tamtejszej polonii. W licznych fotografiach, dokumentach, listach (w tym m.in. od

Teodora Parnickiego), notatnikach odbijają się nie tylko uwieńczone sukcesem zabiegi o zachowanie tożsamości narodowej, o kształcenie młodzieży, o zachowanie tradycji i zwyczajów, ale także warunki życia Chińczyków, ich kultura, stroje, wnętrza domów. Według badaczy jest to największy taki zbiór w bibliotekach polskich.

Razem z oddziałem **Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego** zorganizowano niezwykłą wystawę „Z rodzinnych archiwów polskich ziemian”, urządzoną w całości z eksponatów prywatnych. Kontakty wówczas nawiązane owocują do dziś.

Niezwykle efektywne są rezultaty współpracy ze szczecińskim oddziałem **Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce**. Książnica wielokrotnie eksponowała materiały dotyczące środowiska Żydów szczecińskich, a TSKŻ wykupił z rąk prywatnych i przekazał do zbiorów KP nieznaną część korespondencji Eliasza Rajzmana, ostatniego piszącego w jidysz poety żydowskiego, który całe powojenne życie spędził w Szczecinie. Wspólnie wydano pierwszą w języku polskim książkę prozatorską E. Rajzmana *Było kiedyś miasteczko* (Szczecin 2000). Przygotowany wniosek „Ocalić spuściznę Eliasza Rajzmana”, który ma na celu pełne naukowe opracowanie i digitalizację spuścizny poety oraz przygotowanie polsko-hebrajsko-angielskojęzycznej publikacji utworów wybranych Rajzmana, czeka na realizację.

Dzięki wieloletnim kontaktom z **Towarzystwem Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich** oraz **Stowarzyszeniem Przyjaciół Wilna, Ziemi Nowogródzkiej i Polesia „Świtęz”** stopniowo powiększa się kolekcja kresowianów<sup>6</sup>. Tradycją stały się „Kaziukowe” wystawy i spotkania opłatkowe. W przyszłości myśli się o stworzeniu stałej prezentacji zbiorów. We wszystkie te działania włączają się członkowie stowarzyszeń, pełniąc w razie potrzeby merytoryczne dyżury na wystawach.

Podobnie bliska współpraca łączy KP ze słynnym **Klubem Środowisk Twórczych „13 Muz”** (według legendy, nazwę tę wymyślił sam Konstanty I. Gałczyński), ze **Stowarzyszeniem Nauczycieli Polonistów**, z **Ukraińskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym** w Szczecinie.

Mam nadzieję, że wypracowane przez KP standardy współpracy z różnymi organizacjami i stowarzyszeniami nie tylko głęboko osadzają pracę naszej biblioteki w środowisku lokalnym, ale przede wszystkim uświadamiają konieczność i zasadność wspólnych działań na rzecz budowania społeczeństwa wiedzy, wzmacniając tym samym prestiż naszego zawodu. Kształtują przekonanie o potrzebie wspólnego gromadzenia dla współczesnych i przyszłych pokoleń zbiorów, będących „pamięcią ludzkości zawartej w tekstach” i innych nośnikach informacji.

Cecylia Judek

Kierownik Działu

Zbiorów Specjalnych Książnicy Pomorskiej.

## PRZYPISY:

- <sup>1</sup> Więcej na ten temat w monografii *Od Stadtbibliothek do Książnicy Pomorskiej* (Szczecin 2005), tu zwłaszcza w rozdz. *Zbiory specjalne i rozdz. Kalendarium*.
- <sup>2</sup> Zob. C. Judek: *Maria Flukowska – kobieta niezwykła*. „Pogranicza” 2002 nr 4 s. 89-100.
- <sup>3</sup> Działalność Pinakoteki przedstawiły m.in. A. Wypych: *Wypożyczalnia dzieł sztuki – nowa forma działalności niektórych bibliotek*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1987 nr 1-2 s. 87-96; W. Dziechciowska: *Wychowanie estetyczne poprzez sztukę na przykładzie działalności Książnicy Pomorskiej*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1996 nr 3 s. 25-29.
- <sup>4</sup> Więcej na ten temat w art. inicjatorce warsztatów, Alicji Bienikuńskiej: „*Wrota wyobraźni*” – warsztaty muzyczno-plastyczne w *Książnicy Pomorskiej*. „Bibliotekarz Za-

- chodniopomorski” 2003 nr 4 s. 7-40; też: *Wieczór z muzyką w Książnicy Pomorskiej*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2004 nr 3-4 s. 85-89.
- <sup>5</sup> C. Judek: *Węgry z poezją w Książnicy Pomorskiej*. „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2001 nr 2-3 s. 19-21.
- <sup>6</sup> Działalność naukową i wydawniczą Książnicy Pomorskiej przedstawił Władysław Michnał w tekście: *Działalność naukowa Książnicy Pomorskiej w latach 1975-2004*. W: *Wokół bibliotek i bibliotekarstwa. Księga Jubileuszowa dedykowana Janowi Wołoszowi*. Warszawa 2005, s. 131-142.
- <sup>7</sup> J. Mazurkiewicz-Frontczak: *Książnica Pomorska – ośrodkiem kultury dla niewidomych*. Artykuł przygotowany do publikacji w „Bibliotekarzu Zachodniopomorskim”.
- <sup>8</sup> C. Judek: *Muzeum Wilna i Kresów Północno-Wschodnich. Kolekcja wileńska w zbiorach Książnicy Pomorskiej*. „Wileńskie Rozmaitości” 2004 nr 1.

---

# Dokumenty i materiały

---

## Apel do parlamentarzystów

Szanowni Państwo,

Nowa kadencja Sejmu RP budzi nadzieję na pomyślne rozstrzygnięcie spraw, które w odczuciu większości obywateli winny być przedmiotem szczególnej uwagi naczelnych organów władzy i administracji państwowej.

Jedną z dziedzin wymagających zwiększonej troski państwa jest narodowa kultura, której codziennym przejawem jest powszechny dostęp do książki, osiągnięty głównie poprzez sieć bibliotek publicznych. Dotychczasowa polityka w tym znaczącym kulturowo obszarze, mimo zaangażowania władz centralnych i lokalnych, nie rokuje szybszego postępu. Biblioteki są bowiem nadal z przyczyn subiektywnych jednym ze słabszych ogniw instytucji kultury. Nadal z trudem przebija się obraz współczesnej biblioteki jako centrum wiedzy, wyposażonego w nowoczesne, elektroniczne instrumentarium, służące edukacji, informacji i dobrze rozumianej intelektualnej rozrywce.

Taki model *książnicy* upowszechnia Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, organizacja zawodowa działająca od 1917 r. Temu celowi podporządkowana jest działalność naukowa, szkoleniowa, wydawnicza i promocyjna Stowarzyszenia. Nawiązujemy do najlepszych wzorców krajowych i zagranicznych. Dzięki własnej zaradności i uporowi bez mała 10 tysięcy członków SBP mogło chronić rangę swego zawodu, zapobiegać jego degradacji oraz zaspokajać potrzeby 10-milionowej rzeszy czytelników corocznie korzystających z bibliotek. Dlatego śmiało mówimy, że nie kierujemy się cechowym partykularyzmem, lecz utrwaloną w tradycji zawodu misją publicznej służby i wiarą w sens pracy ku pożytkowi czytelników.

Jako wspólnota, zrzeszająca bibliotekarzy bez względu na ich resortową przynależność, nadal będziemy reprezentować najliczniejsze środowisko pracowników kultury. Zamierzamy konsekwentnie bronić jego racji, mimo iż dostępne nam narzędzia i metody działania nie są ani tak skuteczne, ani tak medialne, jak innych profesji.

Uważamy, że wśród spraw pierwszoplanowych, wymagających szczególnego oglądu i zainteresowania władz państwowych oraz samorządowych powinny się znaleźć:

- aktualna diagnoza możliwości i realizacji *Narodowej strategii rozwoju kultury na lata 2004-2013*, a szczególnie aktualizacja tych wątków programu, które dotyczą bibliotek, czytelnictwa i rozwoju sektora książki
- intensyfikacja państwowej polityki kulturalnej
- kształtowanie polityki bibliotecznej w kontekście standardów Unii Europejskiej
- nowelizacja ustawy o bibliotekach
- analiza funkcjonowania powiatowych bibliotek publicznych
- sprawa osobowości prawnej bibliotek włączonych do innych instytucji kultury
- stan czytelnictwa ludności małych miast i wsi
- podjęcie energicznych, skoordynowanych prac w zakresie digitalizacji zbiorów bibliotecznych w skali kraju
- zwiększenie kompetencji Krajowej Rady Bibliotecznej
- pragmatyka zawodowa bibliotekarzy akademickich w świetle nowej ustawy o ustroju szkolnictwa wyższego
- przegląd zaplecza bazy bibliotecznej uczelni niepaństwowych
- powołanie w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyspecjalizowanej struktury ds. czytelnictwa i bibliotek.

Przywołujemy powyższy rejestr spraw pamiętając, że bez ich realizacji niemożliwa jest powszechna edukacja, budowa społeczeństwa informacyjnego, a tym bardziej społeczeństwa wiedzy. Wbrew potocznym, obiegowym sądom, renesans bibliotekarstwa we współczesnym, skomputeryzowanym świecie jest faktem. To zarówno rezultat kulturowych potrzeb, jak też polityki władz państwowych, zwłaszcza w krajach Unii Europejskiej, dostrzegających w masowym czytelnictwie i dostępie do informacji czynniki rozwoju gospodarczego, stabilizacji społecznej oraz integracji zróżnicowanych cywilizacyjnie grup etnicznych.

Bibliotekarstwo polskie, jak dotychczas, nie zyskało rangi porównywalnej ze standardami unijnymi. Sprawia to, że mimo pozytywnych, pozornie wielkich liczb, z bibliotek korzysta w naszym kraju zaledwie 20% ludności, podczas gdy w Skandynawii wskaźnik ten sięga 60-80%. Dzieje się tak, ponieważ mimo resortowych zabiegów wspierających zakupy nowości wydawniczych, nadal mamy do czynienia z powszechnym niedoborem środków na modernizację zbiorów i techniczne wyposażenie bibliotek. Dane porównawcze wskazują, że na te cele biblioteki krajów UE przeznaczają pięciokrotnie większe kwoty.

Wymienione niedostatki prowadzą do regresu czytelnictwa i deprecjacji zawodu bibliotekarza, w sumie zaś są dowodem braku należytej troski o narodową kulturę i jej dziedzictwo. Nazbyt często zapomina się też, że biblioteki nie mogą stawiać do komercyjnego wysiłku w charakterze rynkowego współzawodnika.

W zestawieniu z powyższym, jak przestroga brzmi stwierdzenie uczonych, że:  *Nawet w erze komputerów kultura bez książki ulega atrofii, jest niepełna i niepewna. Bez bibliotek nie ma ruchu umysłowego.*

Zapewne każdy z nas, patrząc na własną półkę z książkami zdaje się podzielać tę rozważną opinię. Rzecz w tym, aby była to opinia pobudzająca do konstruktywnych zmian wzmacniających państwowy mecenat i państwową politykę w obszarze czytelnictwa i bibliotekarstwa.

\*\*\*

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich gotowe jest wspomagać i współtworzyć tak rozumianą politykę. Dysponujemy fachową, doświadczoną kadrą pracowników nauki i praktyków bibliotekarstwa. Posiadamy niezbędne dane służące prognozom i ekspertryzom. Możemy w każdej chwili udzielić rady i pomocy tym, którzy nasze racje uznają za godne rozważenia.

**Zarząd Główny  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**

Warszawa, grudzień 2005

Otrzymują:

- Posłowie, członkowie Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu
- Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Przewodniczący Krajowej Rady Bibliotecznej
- Przewodniczący Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych

---

## Sprawozdania i relacje

---

### 15 lat wydawania „Bibliotekarza” przez Redakcję w dotychczasowym składzie

Zebranie Komitetu Redakcyjnego miesięcznika „Bibliotekarz” odbyło się 14 grudnia 2005 r. i miało charakter spotkania jubileuszowego. Czasopismo wydawane przez SBP i Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy od piętnastu lat jest bowiem prowadzone przez redakcję w tym samym składzie, któremu przewodzi kol. J. Wołosz jako redaktor naczelny. Pozostali członkowie redakcji to: Andrzej Jopkiewicz (sekretarz redakcji), Elżbieta Matusiak (redaktor techniczny), Ewa Kossowska-Sałańska (skład i łamanie) oraz Maria Janowska (tłumaczenia na jęz. angielski lub z angielskiego).

Jubileusz powyższy to także jubileusz Komitetu Redakcyjnego kierowanego przez prof. Marcina Drzewieckiego, w skład którego wchodzi: Lucjan Biliński, Stanisław Czajka, Bolesław Howorka, Janina Jagielska, Stanisław Krzywicki, Irena Suszko-Sobina i Józef Zajac.

Zarząd Główny SBP, doceniając pracę Komitetu, dał temu wyraz na wstępie omawianego zebrania – głos zabrała przewodnicząca ZG kol. Elżbieta Stefańczyk dziękując członkom Komitetu za ich trud i zaangażowanie oraz gratulując uzyskanych efektów, bowiem sukces „Bibliotekarza” to również zasługa Komitetu Redakcyjnego. Kończąc swe wystąpienie przewodnicząca wręczyła każdemu z obecnych członków Komitetu okolicznościowe pisma ZG honorujące ich działalność w tym zespole. Poinformowała również o powołaniu nowych członków Komitetu Redakcyjnego: Teresy Arendt, Sylwii Błażczyk, Zofii Ciuruś i Ryszarda Turkiewicza.



## 60 lat WiMBP w Rzeszowie

Część roboczą otworzył prof. M. Drzewiecki, który następnie udzielił głosu sekretarzowi redakcji kol. A. Jopkiewiczowi, a ten przedstawił omówienie *Analizy zawartości miesięcznika „Bibliotekarz” za rok 2004* dokonanej przez Agnieszkę Korycińską-Huras z Instytutu Informatyki i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, opublikowanej w numerze 7/8 „Bibliotekarza” z roku 2005.

Z kolei głos zabrali redaktor naczelny pisma kol. J. Wołosz. W swym obszernym wystąpieniu dokonał on analizy dorobku miesięcznika w roku 2004, scharakteryzował wydrukowane w tym okresie teksty oraz omówił politykę redakcyjną pisma – chęci i zamiary oraz możliwości i stopień ich realizacji. W analizie swej naczelny uwzględnił również złożony do druku nr 1/2006.

W drugiej części swej wypowiedzi kol. J. Wołosz przedstawił plany redakcji na rok 2006 oraz dalsze lata. Mówił też o konieczności przygotowania następców obecnych redaktorów, którzy poprowadzą „Bibliotekarza” w przyszłości, o czym należy myśleć już dzisiaj, kiedy sytuacja jest ustabilizowana merytorycznie i personalnie.

Po wystąpieniu redaktora Wołosza wypowiedzieli się wszyscy obecni na zebraniu członkowie Komitetu Redakcyjnego. Dłuższe wypowiedzi zaprezentowali kol. kol.: J. Suszko-Sobina, St. Czajka, L. Biliński i B. Howorka. Rzeczewego podsumowania dokonał przewodniczący prof. M. Drzewiecki.

We wszystkich wypowiedziach zawarta była pozytywna ocena dorobku pisma zarówno w ostatnim roku jak też w całym piętnastolecu. Wiele słów uznania, a nawet komplementów, usłyszał kol. Wołosz, który jako redaktor naczelny odegrał ogromną rolę w nadaniu i utrzymaniu wysokiego poziomu „Bibliotekarza”. Pamiętano również o wkładzie w sukces pozostałych członków redakcji.

Zastanawiając się nad przyszłością podkreślano potrzebę utrzymania dotychczasowego poziomu i charakteru pisma, zalecano ostrożność we wprowadzaniu zmian, ulepszeń i modernizacji. Główną troską jest powolny, lecz niestety stały spadek nakładu, niezawiniony jednak przez redakcję, a wynikający z ogólnej sytuacji bibliotek i bibliotekarzy, niezmiennie kiepskiej. Rozważano możliwości poprawy na tym odcinku i ewentualnych działań mogących przyczynić się do uzyskania postępu.

Zebrani akceptując dotychczasową linię redakcyjną, działania i zamierzenia redakcji poparli ideę wychowania wartościowych następców jednocześnie wyrażając nadzieję, że „Bibliotekarz” przez długie jeszcze lata kierowany będzie przez obecny, sprawdzony zespół redaktorów.

*Andrzej Jopkiewicz*

Historia rzeszowskiej biblioteki sięga grudnia 1945 r. Na bazie księgozbioru Towarzystwa Szkoły Ludowej rozpoczęła wówczas działalność biblioteka miejska. Jej zorganizowanie podjął się dyrektor Jan Goyski. Wojewódzka Biblioteka Publiczna powstała w 1950 r. w bardzo skromnych warunkach lokalowych nie pozwalających na jej właściwy rozwój. Pierwszym dyrektorem został Wojciech Woś. Przeniesienie biblioteki do obecnej siedziby przy ul. Sokoła nastąpiło w 1953 r. Formalnie biblioteka jako połączona instytucja wojewódzka i miejska działała od stycznia 1955 r.

Szczególny rozwój biblioteki nastąpił w latach 1958-1968, kiedy jej dyrektorem był Stanisław Piziak, wybitnie zasłużony w dziedzinie rozwoju bibliotekarstwa i czytelnictwa na ziemi rzeszowskiej. Przywiązywał on szczególną wagę do profesjonalizmu zawodowego bibliotekarzy, rozpoczynając na szeroką skalę organizację szkoleń i seminariów oraz wymianę doświadczeń – także międzynarodową. Utworzono wtedy pierwsze filie biblioteczne na terenie Rzeszowa oraz rozpoczęto wydawanie bibliografii regionalnej.

Lata 1968-1990, to okres kierowania biblioteką przez dyrektora Zdzisława Daraża, kontynuatora idei rozbudowy i przebudowy biblioteki. Powstało wówczas kilka kolejnych filii miejskich. Rozpoczęła działalność Czytelnia Główna, Czytelnia Czasopism Bieżących oraz Informatorium. Utworzono agendy specjalne, takie jak: Wypożyczalnia Muzyczna i Wypożyczalnia Literatury Popularnonaukowej. W tym okresie rozpoczęło także swoją działalność Policealne Studium Zawodowe Zaoczne jako Filia CUKB, która pod zmienioną nazwą funkcjonuje do dzisiaj, przyczyniając się do uzyskiwania kwalifikacji przez bibliotekarzy. Przywiązywano dużą wagę do działalności oświatowej oraz umocniono pozycję Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Był to też okres intensywnej wymiany bibliotecznej oraz kontaktów zagranicznych. W latach 1975-1992 biblioteka funkcjonowała jako wojewódzka biblioteka publiczna pełniąc jednocześnie funkcje miejskie.

Pod koniec 1990 r. kierowanie Instytucją objął dyrektor Stanisław Turek, pełniąc tę funkcję do dziś. To właśnie w tym okresie, w początkach transformacji ustrojowej, udało się wynegocjować utrzymanie filii miejskich z budżetu miasta. Nastąpiła reorganizacja sieci miejskiej. Uzyskiwano nowe lokale dla filii miejskich. Nastąpiło uruchomienie Wypożyczalni Główniej, która po połączeniu zbiorów naukowych oraz 3 filii szybko stała się placówką prężną i ciągle doskonalącą formy udostępniania oraz proces komputeryzacji. W trosce o rozwój talentów uruchomiono Galerię Sztuki Dziecka i dla Dziecka.

Kontynuowano rozpoczętą pod koniec lat 90. komputeryzację procesów bibliotecznych. Systematycznie zwiększała się ilość sprzętu i oprogramowania, a po utworzeniu w roku 1998 Sekcji Informacji



Nagrodzeni brązowym medalem *Założony kulturze – Gloria Artis*. Stoją od lewej: Stanisław Turek – dyrektor WiMBP, Gabriela Radomska – kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego WiMBP, Halina Piotrowska – z-ca dyrektora WiMBP, Małgorzata Piekarska dyrektor MBP w Jaśle, Tadeusz Otulak – dyrektor Departamentu Współpracy z Samorządami i Upowszechniania Kultury Ministerstwa Kultury, Teresa Leśniak – dyrektor Krośnieńskiej Biblioteki Publicznej, Bożena Janda – kierownik Działu Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych WiMBP oraz Zdzisław Daraż – były dyrektor WiMBP w Rzeszowie.

Komputerowej, przekształconej później w Dział Komputeryzacji Procesów Bibliotecznych działania w zakresie automatyzacji procesów bibliotecznych zostały bardzo mocno zintensyfikowane.

Obecnie WiMBP może poszczycić się wysokim poziomem komputeryzacji. Nowoczesne technologie wykorzystywane są we wszystkich procesach bibliotecznych. Rozbudowano katalogi elektroniczne i liczne bazy danych. Zainstalowanych jest prawie 100 komputerów. Czytelnicy mają dostęp do Internetu na 23 stanowiskach. Bazy danych udostępniane są w Internecie. Ostatnio wdrażane są nowe rozwiązania informatyczne, np. bezrewersowe zamawianie książek w WG przy pomocy modułu OPAC oraz technologie SOWA TCP/IP do obsługi zdalnej – w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży.

Od 2005 r. rozpoczęto proces digitalizacji zbiorów prezentując w Internecie w postaci cyfrowej najstarsze roczniki bibliografii regionalnej. Biblioteka posiada rozbudowaną stronę WWW z katalogami online. Od 2004 r. funkcjonuje Podkarpacki Serwis Biblioteczny, a na serwerze internetowym WiMBP umieszczone są katalogi elektroniczne bibliotek publicznych naszego województwa. Na potrzeby bibliotek działa serwis WWW pod nazwą IKONKA. Czytelnicy mają także możliwość korzystania z Punktu Informacji Europejskiej.

Od 1996 r. biblioteka była miejscem 4 konferencji ogólnopolskich organizowanych wspólnie z ZG

SBP i CEBID. Nawiązano współpracę z Duńskim Instytutem Kultury, czego wyrazem była ekspozycja wystaw: *Świat przygód i wrażeń* oraz *Karen Blixen – życie i twórczość*. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także wystawy własne, takie jak: *W trzeciej tysiąclecie*, *Mityczny charakter dziejów* oraz pokonkursowe: *Papież w oczach dzieci* i *Baśniowe światy – baśniowe postacie*.

Organizowano też wiele spotkań autorskich dla czytelników. Gościli u nas tacy pisarze jak: Joanna Papużyńska, Dorota Terakowska, Lech Konopiński, Wanda Chotomska, Anna Onichimowska i Grzegorz Kasdepka, a także William Wharton, Michał Jagiełło, Izabela Sowa, Krzysztof Pieczyński i Zbigniew Domino. Od kilku lat biblioteka jest współorganizatorem *Międzynarodowej Jesieni Literackiej Pogórza*. Na szeroką skalę prowadzono akcję *Czytajmy razem i Cala Polska czyta dzieciom*. W ramach tej kampanii Fundacja ABCXXI przyznała Bibliotece w 2005 r. okolicznościowy medal. Rozwinięto akcję *Zima i Lato w bibliotece*.

Biblioteka jest także miejscem wielu szkoleń i konkursów. W 2003 r. przeprowadzono wspólnie z CEBID 4 edycje kursu *Informacja europejska w polskich bibliotekach publicznych*, a w 2004 r. szkolenia bibliotekarzy samorządowych z województwa podkarpackiego w ramach projektu *Pożytkowanie funduszy zewnętrznych i zarządzanie projektami w kulturze*. W tym też roku WiMBP otrzymała

główną nagrodę za udział w konkursie NBP *Z ekonomią na ty*. Zintensyfikowano również pomoc na rzecz bibliotek samorządowych w województwie, poszerzając ją m.in. o działalność instrukcyjną i szkoleniową w zakresie komputeryzacji. Od końca 2002 r. WiMBP pełni ponadto zadania powiatowe.

Władze miasta dostrzegły także starania o poprawę estetyki budynku głównego, przyznając Bibliotece wyróżnienie w *Programie Poprawy Estetyki Miasta*.

To tylko najważniejsze z osiągnięć rzeszowskiej księżnicy, która jako największa biblioteka publiczna Podkarpacia, posiadająca ponad 540 tys. wol. oraz prawie 33 tys. sztuk zbiorów specjalnych, w tym 433 starodruki i 171 rękopisów obsługuje rocznie prawie 45 tys. czytelników.

Biblioteka miała więc podstawy, aby 9 grudnia 2005 r. uroczysto świętować swoje 60-lecie. W czasie Mszy św. w kościele NMP w Rzeszowie, koncelebrowanej przez ks. biskupa Edwarda Białogłowskiego, homilię do bibliotekarzy wygłosił zaprzyjaźniony z Biblioteką poeta O. Cherubin Pająk, który podkreślił znaczenie wartości słowa pisanego i znaczenie biblioteki w życiu kulturalnym i intelektualnym miasta i regionu.

Uczestnicy uroczystości mieli okazję obejrzeć w siedzibie biblioteki wystawę zbiorów specjalnych, na której zaprezentowano najcenniejsze nabytki WiMBP, a m.in.: *Zwierciadło* Mikołaja Reja z 1568 r., *Chronica Polonorum* Macieja Miechowity z 1521 r., *Biblię Brzeską* z 1563 r. oraz sporządzony na pergaminie rękopis z 1443 r., sygnowany przez arcybiskupa Jana Rzeszowskiego. Część oficjalną uroczystości odbywających się w siedzibie Teatru im. Wandy Siemaszkowej rozpoczęła prezentacja multimedialna obrazująca historię i współczesną działalność WiMBP. Oficjalnego otwarcia uroczystości dokonał dyrektor Biblioteki Stanisław Turek, witając przybyłych gości oraz emerytowanych i obecnych bibliotekarzy. W uroczystościach wzięło udział ponad 200 osób.

Uczestniczyli m.in.: Tadeusz Otułak – dyrektor departamentu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Leszek Deptuła – marszałek województwa podkarpackiego, Dariusz Iwaneczko – wicewojewoda podkarpacki, Marek Koberski – zastępca prezydenta miasta Rzeszowa, ks. dr Jan Szczupak – kanclerz Kurii Rzeszowskiej, Elżbieta Stefańczyk – przewodnicząca SBP, Jan Wołosz – redaktor naczelny „Bibliotekarza”, Larysa Luhova – dyrektor Biblioteki Dziecięcej we Lwowie, dyrektorzy bibliotek wojewódzkich z Krakowa i Lublina oraz wielu dyrektorów i bibliotekarzy z bibliotek samorządowych różnych szczebli województwa podkarpackiego. Przybyli także zaprzyjaźnieni dyrektorzy instytucji kultury, przedstawiciele mediów oraz liczni spon-

sorzy. Wielu z nich zabrało głos, wręczając listy gratulacyjne, kwiaty i upominki.

Ważnym punktem uroczystości było uhonorowanie 8 bibliotekarzy brązowymi medalami *Zasłużony kulturze – Gloria Artis*. Otrzymali je: Zdzisław Daraż, Bożena Janda, Teresa Leśniak, Małgorzata Piekarska, Halina Piotrowska, Gabriela Radomska, Włodzimierz Ratyński, Stanisław Turek.

Przewodnicząca SBP kol. E. Stefańczyk wręczyła dyrektorowi S. Turkowi medal „Bibliotheca Magna Perennisque” przyznany Bibliotece przez ZG SBP za dokonania i całokształt działalności na rzecz bibliotekarstwa polskiego i upowszechniania książki w społeczeństwie polskim. Ponadto z rąk przewodniczącej, Gabrieli Radomska i Halina Piotrowska otrzymały Honorowe Odznaki SBP, a Aniela Szulc – medal „W dowód uznania”.

Liczni bibliotekarze wyróżnieni zostali listami gratulacyjnymi przez Marszałka Województwa Podkarpackiego i Prezydenta Miasta Rzeszowa. Dyrektor Biblioteki wyróżnił także tych bibliotekarzy, którzy w przeszłości tworzyli dobre podstawy do rozwoju biblioteki wojewódzkiej. Wśród wyróżnionych znalazły się: Aleksandra Miś, Paulina Paślawska, Zofia Nowakowska, Janina Czarnota, Krystyna Żródłowska, Anna Kloc.

W trzeciej części spotkania wygłoszono 2 referaty. Dr Stanisław Czajka, wicedyrektor Biblioteki Narodowej w wystąpieniu *Biblioteki publiczne i ich perspektywy* nakreślił program rozwoju bibliotekarstwa polskiego, a mgr Paweł Napieracz z Instytutu Socjologii UJ wygłosił *Uwag kilka o sposobach używania ksiąg*.

Po niezwykle interesujących wystąpieniach odbył się koncert *Muzyka świata* w wykonaniu tria wokalo-instrumentalnego na skrzypce, gitarę i śpiew prezentującego muzykę m.in. takich kompozytorów jak: J. Brahms, S. Joplin, A. Piazzola, J. Obrados, E. Granados, E. Fabrez i G. Gershwin.

Po wspaniałej uczcie duchowej zaproszono wszystkich na spotkanie towarzyskie zainaugurowane staropolskim toastem wzniesionym przez Marka Czarnotę, znakomitego znawcę rzeszowskiej historii i kultury. Wspomnieniom, toastom, życzeniom i wesołej zabawie nie było końca. Obecny na jubileuszu wręczony został okolicznościowy *Informator*. Relację oraz obszerny materiał zdjęciowy znaleźć można na naszej stronie WWW, do której odwiedzenia wszystkich czytelników serdecznie zapraszamy.

Mamy nadzieję, że spełnią się życzenia i obietnice organizatorów naszej Biblioteki i kolejne dziesięciolecie Biblioteka świętować będzie już we własnej sali w rozbudowanej siedzibie WiMBP.

Halina Piotrowska

## Seminarium nt. „Dziś i jutro komputeryzacji bibliotek publicznych w powiecie” w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Sieradzu

Jubileusz 10-lecia uruchomienia automatycznej wypożyczalni Powiatowej Biblioteki Publicznej w Sieradzu – motyw przewodni i sprawczy seminarium – stał się okazją do podsumowania dotychczasowego dorobku w zakresie automatyzacji procesów bibliotecznych oraz zaprezentowania nowości programów użytkowych systemów SOWA i SOWA2. Seminarium zorganizowaliśmy przy udziale firmy Sokrates Software Leszka Masadyńskiego, autora systemów bibliotecznych oraz Zarządu Oddziału SBP w Sieradzu.



Zaproszenie do udziału w seminarium skierowaliśmy do bibliotek miejskich województwa łódzkiego, użytkujących systemy SOWA lub SOWA2. Uczestniczyło 50 osób z dwudziestu kilku placówek, o różnym stopniu zaawansowania prac w zakresie komputeryzacji procesów bibliotecznych.

Nową wypożyczalnię, funkcjonującą dzięki wykorzystaniu technologii klient/serwer, zaprezentowała praktycznie Janina Andryszczak, kierownik Działu Udostępniania PBP w Sieradzu, objaśniając możliwości wypożyczalni: rejestrowanie wypożyczeń i zwrotów, prolongatę wypożyczeń, zgłaszanie zagubienia lub zniszczenia egzemplarza książki, rezerwowanie i zamawianie potrzebnych tytułów (na miejscu w wypożyczalni i przez Internet), informowanie o stanie konta, przygotowywanie monitów dla zalegających ze zwrotem książek, naliczanie opłat za monity i przetrzymanie. W roku jubileuszu wypożyczalni zaprzestano drukowania legitymacji czytelników. Czytelnicy otrzymują trwałą, estetyczną legitymację, wykonaną na wzór kart stosowanych w bankomatach.

Producent systemów Leszek Masadyński omówił i zaprezentował nowe możliwości systemu SOWA2. Duże zainteresowanie wzbudziło zastosowanie w systemie SOWA2 międzynarodowego standardu opisu bibliograficznego MARC 21. W formacie tym tworzone są rekordy bibliograficzne oraz wzorcowe. Zobaczyliśmy też bardzo wygodny program umożli-

wiający przejmowanie do własnej bazy gotowych rekordów bibliograficznych, np. z katalogu Biblioteki Narodowej. Możliwa jest też współpraca SOWA2/MARC 21 z innymi systemami dzięki wyposażeniu w protokół Z39.50. Katalogi bibliotek korzystających z SOWA2 mogą być przeglądane np. poprzez serwis katalogu rozproszonego KaRo.

Zostały też omówione różne możliwości wykorzystania technologii klient/serwer. Sieć Internet jest dzisiaj podstawowym medium, dzięki któremu można połączyć komputery pracujące w różnych lokalizacjach. Sieć tę można wykorzystać do zrealizowania systemu bibliotecznego, w którym wiele placówek wykorzystuje wspólną bazę danych. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się omawiane rozwiązania, zastosowane w systemach SOWA i SOWA2, które umożliwiają budowanie takich instalacji. Oprogramowanie składa się z dwóch części: serwera aplikacji (innego dla SOWA i SOWA2) oraz programów użytkowych (wspólnych dla obu systemów).

Oprogramowanie serwera współpracuje bezpośrednio z bazą danych (z opcjonalnym wykorzystaniem bazy SQL). Programy użytkowe, które instalowane są na komputerach użytkowników komunikują się z serwerem bardzo efektywnym protokołem opartym na TCP/IP. Dzięki temu programy te mogą pracować w odrębnych geograficznie lokalizacjach, łącząc się z bazą główną za pośrednictwem Internetu. Cecha ta umożliwia zrealizowanie m.in. Systemu Bibliografii Regionalnej Województwa Łódzkiego, który jest współtworzony online przez 25 bibliotek powiatowych i miejskich.

Joanna Kantyka z WiMBP w Łodzi przedstawiła informację na temat budowy ww. systemu bibliografii regionalnej. Poinformowała o współpracy z poszczególnymi bibliotekami i o stopniu zaawansowania prac w poszczególnych powiatach. Wskazała też na konieczność poświęcenia temu zagadnieniu większej uwagi w niektórych powiatach.

Małgorzata Cegiełko, kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego WiMBP w Łodzi omówiła zagadnienia związane z komputeryzacją bibliotek publicznych woj. łódzkiego na podstawie informacji zebranych ze wszystkich miast i gmin województwa.

Przedstawiciele wszystkich bibliotek uczestniczących w seminarium otrzymali – do zbiorów bibliotecznych 1 egzemplarz wydanej na CD publikacji *Bibliografia regionalna województwa sieradzkiego 1975-1998*. Anna Jędras, kierownik Działu Informacyjno-Bibliograficznego PBP w Sieradzu omówiła proces tworzenia bibliografii w SOWIE2, przyjętą metodę prezentacji materiału, a przede wszystkim liczne możliwości wyszukiwawcze, możliwość tworzenia kolekcji w kumulacji materiału z 23 lat istnienia woj. sieradzkiego.

Podsumowania konferencji dokonała Krystyna Brodowska, podkreślając potrzebę współpracy oraz podejmowania wspólnych działań w celu pozyskiwania środków finansowych na dalszy rozwój komputeryzacji.

Krystyna Brodowska  
dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Sieradzu

# Przegląd piśmiennictwa

## SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

**Andrysiak, Ewa. Bibliografia prasy kaliskiej 1805-2005 / oprac. Ewa Andrysiak, Bogumiła Celer; Książnica Pedagogiczna im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu. – Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2005. – 137, [1] s.**

Praca zawiera bibliografię dotyczącą dwustu lat istnienia czasopism kaliskich. Początki prasy w Kaliszu sięgają czasów zaborów i wiążą się z mało znanym tytułem „Kronika Miasta Kalisz – Kalischer Stadt-Chronik” oraz jego kontynuacją „Pismem Tygodniowym Kaliskim – Kalischer Wochenblatt”, które ukazały się w roku 1805 na zamówienie władz pruskich. W tak długim okresie, od 1805 r. do czerwca 2005 r., w losach poszczególnych tytułów zamieszczonych w *Bibliografii*, odnotowano wiele zarówno pozytywnych i intensywnych, jak również gwałtownych i nieoczekiwanych zmian. Szczególnie dynamiczny rozwój czasopiśmiennictwo kaliskie przeżywało w czasach niepodległości i braku cenzury rewolucyjnej. Był to okres międzywojenny i ostatnie piętnastolecie Trzeciej Rzeczypospolitej. Z wydanych dotychczas opracowań poświęconych prasie Kalisza, prezentowana publikacja jest najpełniejszym źródłem o miejscowych periodykach. Obejmuje wszystkie

czasopisma od dzienników do roczników, pisma nieregularne oraz jednodniówki. Opisy zostały sporządzone zgodnie z normą PN-N-01152-2 wydaną w 1997 r. W zrubie głównym *Bibliografii* zastosowano układ alfabetyczny. Każdy opis składa się z dwóch części: opisu zasadniczego, w którym zamieszczono m.in.: tytuł, podtytuł, nazwisko redaktora, dane dotyczące ukazywania się danego tytułu, miejsce wydania, nazwę wydawcy, nazwę drukarni, format czasopisma; informacji uzupełniających i adnotacji odnoszących się do zmian zachodzących w elementach opisu zasadniczego. Uwzględniono także dane dotyczące m.in.: częstotliwości ukazywania się periodyku, tytułów poprzedzających i stanowiących kontynuację opisywanej pozycji, dodatków do pisma, języka czasopisma, adresu redakcji. Ponadto opisy uzupełniono siglami bibliotek i archiwów kaliskich oraz innych bibliotek na terenie kraju. Cennym dopełnieniem *Bibliografii* są indeksy: osobowy i klasowy.

**Konieczna, Jadwiga. Kultura książki polskiej w Łodzi przemysłowej (1820-1918) / Jadwiga Konieczna. – Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2005, [1] s.**

Publikacja ta, to praca habilitacyjna autorki wykonana w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego. Przedmiotem opracowania jest problematyka miejsca i roli książki w społeczeństwie w latach 1820-1918 w środowisku łódzkim. Zebrany materiał, ukazujący dynamikę procesu kształtowania się łódzkiego świata książki na przestrzeni stu lat, przedstawiono w trzech częściach. W części pierwszej, najobszerniejszej, składającej się z sześciu rozdziałów, w których wyodrębniono kilka podokresów, omówiono system instytucjonalny polskiej książki w Łodzi przemysłowej. Szeroko potraktowano problemy handlu książką, odnosząc się do

księgarń, działalności nakładczej księgarzy, kolportażu prasy oraz pozaksięgarskich form sprzedaży książek (handel obnośny, jarmarczny). Wiele miejsca poświęcono między innymi bibliotekom, akcentując powołanie do życia w 1917 r. Biblioteki Publicznej, a także drukarniom profesjonalnym, nielegalnym oraz środowisku drukarzy i introligatorniom. Część druga pracy dotyczy promocji książki w Łodzi i roli prasy, również prasy niemieckojęzycznej w popularyzowaniu różnych form upowszechniania polskiej książki. Ostatnia część obejmuje dwa rozdziały, w których poruszono zagadnienia księgozbiorów domowych łodzian i czytelnictwa. Książkę uzupełnia bogata bibliografia.

**Stan i perspektywy rozwoju szczecińskich bibliotek: materiały z konferencji w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego, 19 listopada 2004 roku / pod red. Radosława Gazińskiego. – Szczecin: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica, 2005. – 57, [2] s.**

Z inspiracji szczecińskiego środowiska bibliotekarskiego, pod redakcją Radosława Gazińskiego, ukazał się pierwszy tom serii „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”. Publikacja zawiera materiały z konferencji: „Stan i perspektywy rozwoju szczecińskich bibliotek”, która odbyła się 19 listopada 2004 r. w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego. W wygłoszonych referatach przedstawiono problemy i ocenę bieżącego stanu miejscowych bibliotek oraz perspektywy

i najważniejsze kierunki rozwoju poszczególnych placówek. Wiele miejsca poświęcono zagadnieniom organizacji i charakterystyce zbiorów prezentowanych bibliotek. Omówiono również stan komputeryzacji i informatyzacji oraz problemy kadrowe. Materiały uzupełnia zapis dyskusji, która toczyła się po zakończeniu obrad.

Halina Migas-Broniek

# Pyłki

## Książki zbójckie

W części IV *Dziadów* (cz. IV, w. 154-159) Mickiewicz ustami Pustelnika wspominał:

Wszakże lubisz książki świeckie?...  
Ach, te to książki zbójckie! (*ciska książkę*)  
Młodości mojej niebo i tortury!  
One zwichnęły osadę mych skrzydeł  
I wyłamały do góry,  
Że już nie mogłem na dół skrócić lotu.

Oczywiście wiadomo, że poeta zachwycał się twórczością Schillera, szczególnie estymą darzył jego dramat *Zbójcy*, a w piątek 23 czerwca 1820 r. pisał wprost: „Szyller jest od dawna moją jedyną i najmilszą lekturą. O tragedii *Reiber* [prawidłowo *Räuber* = *Zbójcy* – AK) nie umiem pisać. Żadna ani zrobiła, ani zrobi na mnie tyle wrażenia”. [...] Główny bohater utworu, szlachetny zbójca Karol Moor, przez wiele lat był dla polskich romantyków uosobieniem buntownika przyznającego sobie prawo sądenia i wymierzania sprawiedliwości zdeprawowanemu społeczeństwu.

Dla osiemnastowiecznych czytelników schillerowskiego dramatu herszt zbójców stał się idolem niemal takim, jak dla niegdysiejszych nastolatków bohaterski kapitan Kloss i jemu podobni.

A oto, co donosiła „Gazeta Warszawska” (1786) w suplemencie do numeru 95:

„Z Lipska d. 8 listopada. Jak wielce może być szkodliwe czytanie romansów młodym i bez doświadczenia będącym ludziom, poznać można z tego, co następuje. Czytaniem romansu [właściwie dramatu – AK] Schillera pod tytułem *Zbójcy*, chłopców 12 po lat 16 mających zostało zachęconych do założenia między sobą zbójckiej bandy. Za herszta swojego obrali oni dorosłego syna zmarłego porucznika tutejszej milicji, który za swych subalternów dobrał sobie dwóch innych, jednego syna pewnego malarza, a drugiego syna niejakiego trzymającego do najęcia karety. Z Lipska, gdzie byli już przez swe rabunki zbrali dla siebie na podróż pieniądze, chcieli przez Hamburg udać się do Anglii, ażeby tam mogli bezpieczniej i doskonalej bawić się łotrstwem”.

Z dalszego ciągu relacji wynika, że podróż skończyła się fiaskiem wskutek zdrady jednego z prowodyrów akcji.

Dodać warto, iż wędrowną trupą Schrottensteina przywiozła do Polski *Zbójców* wraz z *Intrygą* i mi-

łością i wystawiła na deskach scenicznych w Krakowie 16 marca 1786 r., zaś polska prapremiera *Zbójców* w Teatrze Narodowym nastąpiła dopiero w 1803 r.

## Zbieraczom autografów ku pamięci

Bernard Shaw nie znosił ludzi, proszących go o autograf, ale mimo to posyłał je z dobrego serca.

Pewnego dnia poprosił go o autograf pewien mieszkaniec Nowej Zelandii.

Rozeźlony Shaw chwycił pióro i napisał:

Zbieracze autografów są plagą ludzkości. Dopóki jednak nie zaniechają swej manii, my, ludzie wybitni, cierpiąc bardzo, będziemy zmuszeni zaspokajać ją, co każdemu z nas zabiera mnóstwo czasu. Z tego powodu protestuję uroczysto i odmawiam panu wręcz swego autografu. Z szacunkiem, Bernard Shaw.

## Limeryk o bibliofilu

Nie weźmie mi za złe, być może, pani prof. Joanna Papuzińska, że wyczytawszy uroczy limeryk jej autorstwa o moim przyjacielu prof. Januszu Duninie, zaczerpnięty z niedawno wydanego tomiku *Limeryki i inne łódzkie wierszyki* (Łódź 2004), pozwoliłem sobie na jego przepisanie gwoli uciesze PT Czytelników *Pylków*:

Profesor Dunin, choć przybył znać Wilii,  
Tu, w Łodzi, padł ofiarą ciężkiej bibliofilii;  
Na widok starych broszur i dziecinnych ksiąg  
Doznaje zimnych potów oraz drżenia rąk,  
Więc musi kupić książkę, nie tracąc ni chwili.

## Z książką gadanie rzecz pożyteczna

Kropla kamień dziurawi, gdy nań często pada;  
Człowiek staje się mądrym, gdy rad z książką gada.

Józef Epifani Minasowicz, *Zbiór rytmów polskich* (1756)

Andrzej Kempa

# Wyjaśnienia prawne

## Rewolucja instytucyjowa w resorcie kultury

Rzecz dotyczy dwóch instytucji: Instytutu Adama Mickiewicza w Warszawie i Instytutu Książki w Krakowie. Rewolucję instytucyjową zapoczątkował minister kultury Waldemar Dąbrowski wydając zarządzenie Nr 7 z dnia 5 maja 2005 r. w sprawie połączenia Centrum Międzynarodowej Współpracy Kulturalnej Instytutu Adama Mickiewicza i Narodowego Centrum Kultury<sup>1</sup>. Powstała w wyniku połączenia instytucja otrzymała nazwę Instytut im. Adama Mickiewicza z siedzibą w Warszawie. Miała ona status państwowej instytucji kultury, a przedmiotem jej działalności było:

1) umocnienie i wspieranie polskiej twórczości kulturalnej na arenie międzynarodowej;

2) krzewienie i wzmocnienie polskiej tożsamości kulturalnej;

3) podnoszenie jakości edukacji i animacji kulturalnej świadczonych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i poza jej granicami;

4) współpraca nad wytworzeniem jednolitego oblicza polskiej tożsamości kulturalnej;

5) intensyfikacja uczestnictwa Polaków w życiu i działalności kulturalnej;

6) wspieranie awansu cywilizacyjnego gmin, miast i regionów poprzez tworzenie jednostek krzewiących działalność kulturalną.

Instytutowi im. Adama Mickiewicza nadano również statut. Stanowił on załącznik do cytowanego zarządzenia Nr 7 Ministra Kultury z dnia 5 maja 2005 r.<sup>2</sup>

Nowo powołany minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz M. Ujazdowski uznał decyzję o połączeniu Instytutu im. Adama Mickiewicza i Narodowego Centrum Kultury za „merytorycznie bezpodstawną”. Jego zdaniem Instytut Adama Mickiewicza i Narodowe Centrum Kultury mają odrębne cele. IAM ma się zajmować promocją kultury polskiej za granicą, a NCK mecenatem w kraju. Nie wyobrażam sobie, żeby miały to robić wspólnie obie instytucje – wyjaśnił minister na konferencji prasowej. Zapewnił, jednocześnie że na początku 2006 r. resort kultury, opracuje nowy program promocji kultury polskiej za granicą.

W dniu 7 grudnia 2005 r. minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz Michał Ujazdowski podpisał decyzję o wszczęciu postępowania mającego na celu podział Instytutu im. Adama Mickiewicza.

O ile ta decyzja nie spotkała się, jak dotąd, ze sprzeciwem, to ostrą reakcją wydawców, tłumaczy, krytyków i dziennikarzy wywołała zapowiedź zmian

w krakowskim Instytucie Książki. Dotyczy to przede wszystkim odwołania dyrektora Instytutu Kultury – Andrzeja Nowakowskiego.

W dniu 5 grudnia 2005 r. ukazał się na stronie internetowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego następujący komunikat:

*Minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz Michał Ujazdowski przyjął dziś rezygnację pana Andrzeja Nowakowskiego z funkcji dyrektora Instytutu Książki. Minister podziękował odchodzącemu dyrektorowi za dotychczasową pracę, przypominając jednocześnie sukcesy odniesione przez Andrzeja Nowakowskiego w zakresie promocji polskiej książki za granicą, w tym na Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie (2000 r.).*

Oponenti dokonanych zmian domagają się otwartej konkursu na dyrektora Instytutu, tymczasem już nie było tajemnicą, że dyrektorem Instytutu ma zostać dr Magdalena Ślusarska, dotychczasowy prezes Ars Polony S.A.

Polska Izba Książki (PIK), Stowarzyszenie Pisarzy Polskich (SPP), Związek Literatów Polskich (ZLP), Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (SBP) oraz Polskie Towarzystwo Wydawców Książek (PTWK) to organizacje, które poparły kandydaturę Magdaleny Ślusarskiej na stanowisko dyrektora Instytutu Książki (IK) w ramach konsultacji prowadzonych przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Michała Ujazdowskiego. Po uzyskaniu tych opinii minister kultury i dziedzictwa narodowego powołał w dniu 16 grudnia 2005 r. Magdalenę Ślusarską na stanowisko dyrektora Instytutu Książki.

*Lucjan Biliński*

### PRZYPISY:

<sup>1</sup> Dz. Urz. MK Nr 2, poz. 11.

<sup>2</sup> O nowo powołanym Instytucie pisałem w „Poradniku Bibliotekarza” 2005 nr 11.

## Obowiązki bibliotekarza szkolnego w godzinach jego pracy

Kierowniczka jednej z bibliotek pedagogicznych Dolnego Śląska na spotkaniu z bibliotekarzami szkolnymi otrzymała pytania dotyczące ich obowiązków i zwróciła się z prośbą o pomoc w udzieleniu odpowiedzi na poruszone kwestie. A są to następujące pytania:

1. Czy w obowiązującym bibliotekarza szkolnego 30-godzinny wymiarze czasu pracy (1 etat w bi-



biłotece) przewidziano godziny na prace organizacyjno-techniczne, które wiążą się z zamknięciem w tym czasie biblioteki dla czytelników, np. w czwartki?

2. Czy nauczyciel bibliotekarz ma obowiązek pełnić dyżury na korytarzu 15 minut przed rozpoczęciem lekcji?

Nie ma i miejmy nadzieję, że nie będzie, szczególnych regulacji prawnych dotyczących godzin otwarcia biblioteki i organizacji pracy nauczyciela bibliotekarza. Te kwestie powinien określać statut konkretnej szkoły. Obecnie żadne przepisy ogólne nie regulują sprawy tzw. dni (lub godzin) technicznych, w czasie których biblioteka jest nieczynna. W niektórych bibliotekach szkolnych tradycyjnie próbuje się utrzymać stałe godziny na prace techniczne, ale sami nauczyciele bibliotekarze odchodzą od tego zwyczaju twierdząc, że nie ma on uzasadnienia, bo zawsze priorytetem będzie obsługa czytelnika. Bywają jednak sytuacje wyjątkowe, kiedy dyrektor zarządza ad hoc przerwę w godzinach pracy biblioteki na prace techniczne. Zdarza się to wtedy, gdy przy jednoosobowej obsadzie prowadzone są intensywne prace np. związane z komputeryzacją katalogu, co wymaga wyłączenia się z obsługi czytelników.

Nie ma również żadnych przepisów ogólnych zakazujących bibliotekarzowi dyżurowania na korytarzu przed lekcjami. Jeśli takie dyżury mają miejsce, to czas ich pełnienia powinien być wliczony w godziny jego pracy. Może to być określone w regulaminie pracy lub umowie o pracę. Praktyka potwierdza, że lepszym rozwiązaniem byłoby wcześniejsze otwieranie biblioteki (np. 15 minut przed lekcjami) i umożliwienie uczniom wcześniej przychodzącym do szkoły skorzystania z biblioteki. W wielu szkołach, do których dojeżdża duża grupa uczniów z innych miejscowości, biblioteka otwierana jest często 0,5-1 godzinę przed rozpoczęciem lekcji (zwłaszcza w zimę), żeby uczniowie, którzy nie mają korzystnego połączenia i przyjeżdżają wcześniej, mogli przed rozpoczęciem zajęć coś poczytać, sprawdzić prace domowe, czasem napić się ciepłej herbaty.

Lucjan Biliński

## Określenie terminów przeprowadzania skontrum

Redakcja „Bibliotekarz” otrzymała z biblioteki z Dolnego Śląska następujące pytanie:

*Czy czas rozpoczęcia kolejnego skontrum zbiorów w bibliotece liczy się od daty rozpoczęcia poprzedniej kontroli zamieszczonej w protokole końcowym, czy też jej zakończenia? W szkole poprzednią inwentaryzację rozpoczęto w grudniu 2000 r. a zakończono w styczniu 2001 r. W dostępnej literaturze przedmiotu, jak też w Rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 XI 1999 r. (Dz. U. 1999/93/1077, z późn. zm.) w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych nie ma żadnych informacji na ten temat.*

Pytanie wyżej sformułowane jest o tyle uzasadnione, że skontrum jest czynnością trwającą bliżej nieokreślony czas, co wynika z następujących przyczyn:

– małej lub większej liczby osób przeprowadzających skontrum,

– przeprowadzania skontrum bez pośpiechu, aby umożliwić ciągłe funkcjonowanie biblioteki, bez konieczności jej zamykania w czasie przeprowadzania skontrum.

Jednak już sam fakt płynnego okresu przeprowadzania skontrum – licząc od jego rozpoczęcia do zakończenia – implikuje wybór terminu przeprowadzenia skontrum tylko od daty podpisania protokołu końcowego. Tak więc bierzemy pod uwagę tylko datę **przeprowadzenia** skontrum, a nie czas jego **przeprowadzania**.

Uwaga o braku precyzji w sformułowaniach § 31 Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 XI 1999 r. w sprawie *zasad ewidencji materiałów bibliotecznych* (Dz. U. Nr 93 poz. 1077, z późn. zm.) wydaje się być słuszna, bo chodzi tu o dokładne określenie terminów 5 lub 10 lat dla przeprowadzania skontrum. Tak samo uzasadnione było ustalenie terminu wejścia w życie aktu normatywnego, kiedy nie uwzględnia się dnia jego ogłoszenia, lecz dzień następujący, z wyjątkiem przypadków, gdy akt normatywny wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Kwestie te reguluje ustawa z dnia 20 lipca 2000 r. o *ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych aktów prawnych* (Dz. U. Nr 62, poz. 718). W naszym przypadku uzasadnione będzie dokładniejsze określenie terminów skontrumów przy najbliższej nowelizacji, rozporządzeniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 XI 1999 r. w sprawie *zasad ewidencji materiałów bibliotecznych*.

Lucjan Biliński



Już w sprzedaży

nowa książka Wydawnictwa SBP wydawana wspólnie z Federacją Bibliotek Kościelnych – FIDES



**PODSTAWY BUDOWY TEZAUUSA**

autorstwa **prof. Jadwigi Woźniak-Kaspepek**

Książka szczególnie przydatna dla studiujących kierunku bibliotekarskie

# W kilku słowach

## ■ Posiedzenie ZG SBP

15 grudnia ub.r. odbyło się kolejne posiedzenie ZG SBP, w czasie którego omówiono i przedyskutowano wiele spraw związanych z działalnością organizacji po czerwcowym Krajowym Zjeździe Delegatów, w tym działalnością sekcji, komisji i zespołów, działalnością gospodarczą i wydawniczą Stowarzyszenia, akcją promocyjną w „sprawie 1%”. W tym kontekście przedstawiono do dyskusji projekt planu pracy ZG na 2006 r., zastanawiano się nad perspektywami zakończenia bolesnego konfliktu między strukturami SBP w Toruniu i Bydgoszczy oraz omówiono projekt nowej platformy cyfrowej SBP, przedstawiony przez Aleksandra Radwańskiego. Efektem posiedzenia są także przyjęte uchwały w sprawach: powołania Komisji Zarządzania i Marketingu przy ZG SBP, rozwiązania Komisji Statystyki Bibliotecznej, powołania Zespołu ds. Restrukturyzacji Biura i Wydawnictwa SBP, powołania nowego składu Komisji ds. Nagrody Naukowej im. A. Łysakowskiego, powołania Zespołu roboczego ds. projektu nowej platformy internetowej SBP.

## ■ Powrót do problemu egzemplarza obowiązkowego

W dniu 2 stycznia 2006 r. w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego odbyło się spotkanie podsekretarza stanu Tomasza Merty z przedstawicielami Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych reprezentowanymi przez Ewę Kobierską-Maciuszko (dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie) oraz Jolantę Stępiak (dyrektor Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej, sekretarz Rady Wykonawczej KDBSW). Zorganizowane z inicjatywy ministra spotkanie poświęcone było kontynuacji (po poprzedniej ekipie rządowej) dyskusji nt. możliwości ograniczenia liczby bibliotek otrzymujących egzemplarz obowiązkowy. W jej trakcie wymieniono argumenty za utrzymaniem *status quo* (przedstawiciele Konferencji) oraz za redukcją tej liczby (resort kultury, uwzględniający postulaty wydawców). Jak napisały w notatce ze spotkania przedstawicielki Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych: „Wszystkie argumenty zostały przyjęte z umiarkowanym zrozumieniem, jednak zdaniem Pana Ministra nie zamykają one dyskusji nad nowelizacją listy bibliotek otrzymujących EO”.

## ■ Rozparcelowany księgozbiór byleż Biblioteki PAN w Warszawie

Po miesiącach rozważań i niepewności i po braku zgody radnych warszawskich na przejęcie księgozbioru po byleż Bibliotece PAN w Warszawie dla przyszłej miejskiej biblioteki publicznej w Warszawie, księgozbiór jest przewożony do Biblioteki PAN w Gdańsku. Część zbiorów i starodruki trafiła już do Biblioteki PAN w Kórniku, natomiast ok. 16 tys. wol. i innych jednostek zbioru Towarzystwa Naukowego Warszawskiego wzbogaci zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

## ■ Zebranie Sekcji Bibliotek Naukowych SBP

Odbyło się 30 listopada ub.r. w Bibliotece Narodowej. Uczestniczyła w nim reprezentacja ZG SBP: E. Stefańczyk – przewodnicząca, E. Kobierska-Maciuszko – wiceprzewodnicząca, M. Burchard – sekretarz generalny i J. Pasz-

taleniec-Jarzyńska – skarbnik. Po otwarciu zebrania przez Barbarę Dybicz, przewodniczącą Sekcji i autoprezentacji uczestników głos zabrała E. Stefańczyk, która scharakteryzowała aktualną sytuację w Stowarzyszeniu, po czym omówiła obszernie zamierzenia ZG na obecną kadencję. Kończąc, poprosiła o ustosunkowanie się Sekcji do przedstawionych planów władz Stowarzyszenia. Apel przewodniczącej nie pozostał bez echa. Posypały się pytania, uwagi, sugestie i propozycje. Poruszono m.in. kwestie tematyki planowanych konferencji i seminariów, obiegu informacji wewnątrz organizacji i poza nią (zasilanie strony internetowej SBP), opiniowania projektów aktów prawnych oraz sytuacji finansowej Stowarzyszenia, reorganizacji w Biurze i Wydawnictwie SBP. Do wszystkich zgłoszonych problemów ustosunkowała się przewodnicząca E. Stefańczyk, wspomagana przez pozostałe przedstawicielki ZG. Na koniec przewodnicząca SBP zadała kilka pytań pod adresem Sekcji, zwłaszcza co do jej zamierzeń na bieżący rok i całą kadencję. Odpowiedziała przewodnicząca Sekcji. Po zakończeniu spotkania z koleżankami z ZG zebrani członkowie Sekcji zwiedzili BN, obejrzeni aktualnie eksponowane w niej wystawy. (aj)

## ■ Grant dla CEBID na realizację cyklu szkoleń

Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej informuje, że otrzymało dotację ze środków Ministerstwa Kultury ([www.mk.gov.pl](http://www.mk.gov.pl)) w ramach programu operacyjnego „Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury” na realizację cyklu szkoleń w formie warsztatów z elementami prezentacji autorskich projektów animacji kulturalnej pod nazwą: „Biblioteka publiczna animatorem działań kulturalno-edukacyjnych w regionie”. Przedsięwzięcie będzie realizowane przy współpracy z Oddziałem Warszawskim Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA w formie 10 szkoleń, które odbędą się w Warszawie oraz 4 filiach CEBID: Koszalinie, Krakowie, Katowicach i Olsztynie. Realizacja szkoleń nastąpi w okresie od lutego do kwietnia 2006 r. Celem szkoleń jest przygotowanie bibliotekarzy do podjęcia inicjatyw kulturalno-edukacyjnych aktywizujących lokalne środowisko. Zakładana liczba uczestników biorących udział w 10 szkoleniach to 180. Program szkolenia obejmuje moduły: 1) Istota, specyfika i współczesna ranga działalności animacyjnej w bibliotekach publicznych, 2) Animacja czytelnictwa w środowisku lokalnym, 3) Biblioteka publiczna animatorem działań kulturalno-edukacyjnych w regionie.

## ■ Nagroda Prezydenta RP dla MiPBP w Nowym Tomysłu

5 grudnia odbyła się uroczystość finałowa IV edycji Nagrody Prezydenta RP za twórczość dla dzieci i młodzieży. Wśród 10 osób i instytucji nagrodzonych znalazła się Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Nowym Tomysłu. Nagrodę i nominację wręczył prezydent Aleksander Kwaśniewski.

## ■ Nagrody dla Książnicy Beskidzkiej

Decyzją Kapituły Konkursu na Najlepiej Przeprowadzoną Kampanię „Cała Polska czyta dzieciom” Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej otrzymała już po raz drugi

nagrodę główną Fundacji ABCXXI – Program Zdrowia Emocjonalnego – **SUPER STATUETKĘ**. Wręczenie nagród odbyło się 1 grudnia 2005 r. w Teatrze Studio w Warszawie. Wcześniej Książnica Beskidzka została również laureatem konkursu o **Europejskie Trofeum Energetyczne**, które jest konkursem oszczędzania energii. W konkursie udział wzięły 42 firmy z sześciu krajów, w tym Książnica Beskidzka z Hielka-Białej, a jego celem znaczne obniżenie zużycia energii i redukcja kosztów działalności. Nagrodę główną w siedzibie przedstawicielstwa regionu Nadrenia Północna-Westfalia przy Komisji Europejskiej w Brukseli odebrali podczas uroczystej gali w dniu 30 listopada br. Zastępca Prezydenta Miasta Zbigniew Michniewski oraz Bogdan Kocurek, dyrektor Książnicy Beskidzkiej.

### ■ Nagrody dla Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaśle

W Ogólnopolskim Konkursie na Najlepiej Przeprowadzoną Kampanię „Cała Polska czyta dzieciom” w roku szkolnym 2004/2005, zorganizowaną przez Fundację ABC XXI, Miejska Biblioteka Publiczna w Jaśle zdobyła główną nagrodę Fundacji – **Super Statuetkę**. Jest to już trzecia nagroda, bowiem w poprzednich latach MBP otrzymała Statuetkę i medal. Finał 2005 kampanii „Cała Polska czyta dzieciom” odbył się 1 grudnia ub.r. w Warszawie, gdzie Super Statuetkę odebrała: Małgorzata Piekarska – dyrektor MBP i Krystyna Kołbon – koordynator akcji głośnego czytania. Do sukcesu MBP w dużej mierze przyczynili się sponsorzy i media. Natomiast 9 grudnia ub.r. w Narodowym Banku Polskim w Warszawie podczas uroczystości wręczenia nagród w IV edycji konkursu **Z ekonomią na ty**. Jasielska biblioteka otrzymała jedną z pięciu nagród głównych za projekt: **Od pomysłu do sukcesu**. Kształtowanie wśród młodych ludzi aktywnych postaw w podejmowaniu pierwszych świadomych decyzji ekonomicznych i promocja przedsiębiorczości, poprzez wskazywanie pozytywnych przykładów, to główne cele założone. W projekcie jasielskiej biblioteki uczestniczyło ponad 900 osób – młodzież z 21 miejscowości i 4 powiatów: jasielskiego, strzyżowskiego, dębickiego, tarnowskiego – głównie uczniowie jasielskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

### ■ Laureaci konkursu „Z ekonomią na ty”

W dniu 9 grudnia o godz. 13.00 w Centrali NBP odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursu dla bibliotek „Z ekonomią na ty”. W uroczystości udział wzięli oprócz laureatów, dziennikarzy i zaproszonych gości m.in. Leszek Balcerowicz, prezes NBP i Michał Jagiełło, dyrektor Biblioteki Narodowej. Była to czwarta – a zarazem ostatnia edycja konkursu (w latach 2002-2005 wzięły w nim udział 142 biblioteki. Narodowy Bank Polski przekazał bibliotekom ponad 570 tys. zł na realizację projektów oraz 300 tys. zł na zakup książek o tematyce ekonomicznej i sprzętu komputerowego do bibliotek) – ogłoszona 14 marca 2005 r. W pierwszej fazie konkursu biblioteki zgłaszały projekty programów z zakresu edukacji ekonomicznej dla młodzieży szkół ponadpodstawowych, studentów oraz osób bezrobotnych z terenów małych miast i wsi. Komisja oceniająca (złożona z przedstawicieli NBP i BN) wyłoniła 32 najlepsze projekty (spośród 61 wniosków) i przyznała im dofinansowanie. Od czerwca do końca września ub.r. biblioteki realizowały przedsięwzięcia edukacyjne angażując w nie

około 300 szkół i uczelni, ponad 500 instytucji i przedsiębiorstw (starostwa powiatowe, urzędy miasta, urzędy pracy, urzędy skarbowe, przedsiębiorców, organizacje non profit, domy kultury, itp.) W sumie odbyło się ponad 800 różnych imprez o charakterze edukacyjnym, w których uczestniczyło ponad 16 300 osób. Wszystkie programy poddano ocenie – komisja przyznała pięć nagród głównych i pięć wyróżnień. **Nagrody główne** – 10 000 zł na poszerzenie księgozbioru ekonomicznego i/lub zakup sprzętu komputerowego do biblioteki – otrzymały:

- Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida w Złotowie, woj. wielkopolskie
- Miejska Biblioteka Publiczna w Jaśle, woj. podkarpackie
- Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wieruszowie, woj. łódzkie
- Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu, woj. opolskie
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. Konstantego Prusa w Rybniku, woj. śląskie.

Koordynatorzy projektów nagrodzonych nagrodami głównymi otrzymali 2000 zł.

Wyróżnienia – 2000 zł na poszerzenie księgozbioru ekonomicznego i/lub zakup sprzętu komputerowego do biblioteki – przyznano:

- Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Ks. F. K. Małinowskiego w Gołubiu-Dobrzyniu, woj. kujawsko-pomorskie
- Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Końskich, woj. świętokrzyskie
- Powiatowej Bibliotece Publicznej w Pajęcznie, woj. łódzkie
- Miejskiej Bibliotece Publicznej im. A. Fredry w Jarosławiu, woj. podkarpackie
- Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Słubicach, woj. lubuskie.

Obecnie biblioteki powiatowe mogą starać się o środki finansowe (średnie dofinansowanie 6000 zł) nadsyłając wniosek do Departamentu Komunikacji Społecznej. Wnioski będą rozpatrywane przez Komisję ds. promocji i edukacji NBP, powołaną do opiniowania działań społecznie użytecznych i istotnych dla edukacji ekonomicznej. Komisja opinuje wnioski na posiedzeniach odbywających się przynajmniej raz w miesiącu.

### ■ Zaprosili nas:

BN do Salonu Pisarzy na spotkanie z Małgorzatą Baranowską (11.01.06) i Danutą Ciriłć-Straszyńską (18.01.06) ● **Bibl. Śl** na spotkanie z Michałem Jagiełłą, autorem *Słowacy w polskich oczach* (14.12.05), otwarcie wystawy „STOPlakat. Wystawa z okazji 100-lecia Muzeum w Gliwicach” (9.12.05) ● **WBP w Lublinie** na otwarcie wystawy „Nasi sąsiedzi. Ukraina” (14.12.05).

### ■ Zapraszamy do lektury

„Poradnika Bibliotekarza” 2005 nr 12, w którym piszą m.in.: Michał Zajac: „Marketing w bibliotekach publicznych: bariery i wyzwania”, Marta Juszyńska: „Transgraniczna działalność BPMiG w Bogatyni”, Bogdan Klukowski: „Edycje elementarzy Mariana Falskiego”, Dorota Skotnicka: „Ochrona danych osobowych – Ignorantia Legis Nocet” i inni.

---

# Spis treści

---

# Contents

---

|  |    |
|--|----|
| Obserwując realia (Jan WOŁOSZ)   | 1  |
| Artykuły   | 2  |
| Maciej WERYHO: Wyszukiwanie informacji w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej   | 2  |
| Rafał GOLAT: Biblioteki publiczne a biblioteki szkolne   | 5  |
| Mariusz BRUNKA: Prawo nie tylko dla bibliotek publicznych (cz. 2)  | 7  |
| Zdzisław GĘBOŁYŚ: Mediатеka Instytutu Polskiego w Wilnie   | 13 |
| Renata BOROŃSKA: Biblioteki naukowe w Szwecji na przykładzie Biblioteki Uniwersyteckiej w Linköping – refleksje i spostrzeżenia                  | 17 |
| Michał W. GRZESZCZUK: Jasiowi trzeba pomóc!  | 21 |
| Z bibliotek  | 24 |
| Kulturotwórcze funkcje Działu Zbiorów Specjalnych Książnicy Pomorskiej (Cecylia JUDEK)   | 24 |
| Dokumenty i materiały  | 29 |
| Apel do parlamentarzystów  | 29 |
| Sprawozdania i relacje   | 30 |
| 15 lat wydawania „Bibliotekarza” przez Redakcję w dotychczasowym składzie (Andrzej JOPKIEWICZ)   | 30 |
| 60 lat WiMBP w Rzeszowie (Halina PIOTROWSKA)   | 31 |
| Seminarium nt. „Dziś i jutro komputeryzacji bibliotek publicznych w powiecie” w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Sieradzu (Krystyna BRODOWSKA) | 34 |
| Przegląd piśmiennictwa   | 35 |
| Sygnały o nowych publikacjach (Halina MIGAS-BRONIEK)   | 35 |
| Pyłki (Andrzej KEMPA)  | 36 |
| Wyjaśnienia prawne   | 37 |
| Rewolucja instytucyjowa w resorcie kultury (Lucjan BILIŃSKI)   | 37 |
| Obowiązki bibliotekarza szkolnego w godzinach jego pracy (Lucjan BILIŃSKI)   | 37 |
| Określenie terminów przeprowadzania skontrum (Lucjan BILIŃSKI)   | 38 |
| W kilku słowach  | 39 |
| Watching Realities (Jan WOŁOSZ)  | 1  |
| Articles   | 2  |
| Maciej WERYHO: Information Search at the Kujawsko-Pomorska Digital Library   | 2  |
| Rafał GOLAT: Public Libraries vs School Libraries  | 5  |
| Mariusz BRUNKA: Law not only for Public Libraries (cz. 2)  | 7  |
| Zdzisław GĘBOŁYŚ: Media Library of the Polish Institute in Wilno   | 13 |
| Renata BOROŃSKA: Research Libraries in Sweden on an Example of the University Library Linköping – Thoughts and Remarks                           | 17 |
| Michał W. GRZESZCZUK: Jaś is to be helped  | 21 |
| From Libraries   | 24 |
| Cultural Functions of the Section for Special Collections of the Pommeranian Library (Cecylia JUDEK)   | 24 |
| Documents and materials  | 29 |
| Appeal of the Polish Librarians Association Managing Board to Members of Parliament  | 29 |

|   |    |
|---|----|
| Events and Reports  | 30 |
| Fifteen Years of „Bibliotekarz” Journal Publishing by the Entire hitherto Existing Editorial Staff (Andrzej JOPKIEWICZ)                                 | 30 |
| Sixty Years of the Voievodship and City Public Library in Rzeszow (Halina PIOTROWSKA)   | 31 |
| Semminar on „State of Art and Future of Public Libraries Computerisation in a „District” at the District Public Library in Sieradz (Krystyna BRODOWSKA) | 34 |
| Review of Publications  | 35 |
| New Books Flash (Halina MIGAS-BRONIEK)  | 35 |
| Stardust (Andrzej KEMPA)  | 36 |
| Legal Explanations  | 37 |
| Institute Revolution in the Department of Culture (Lucjan BILIŃSKI)   | 37 |
| Duties of a School Librarian in his Working Hours (Lucjan BILIŃSKI)   | 37 |
| Deadlines Defining for the Inventory Control (Lucjan BILIŃSKI)  | 38 |
| In a Nutshell   | 39 |

## **BIBLIOTEKARZ**

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Teresa ARENDT, Lucjan BILIŃSKI, Sylwia BŁASZCZYK, Zofia CIURUŚ, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Irena SUSZKO-SOBINA, Ryszard TURKIEWICZ

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ (e-mail: jan.wolosz@op.pl). Sekretarz redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SALAŃSKA



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96  
 Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI  
 e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl  
 Dział Sprzedaży – e-mail: sprzedaz\_sbp@wp.pl  
 Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki  
 Nakład: 2350 egz., ISSN 0208-4333. Indeks 352624



**Seria: <<FO-KA>>**

Ten cykl wydawniczy powstał w wyniku owocnej współpracy z Centrum **NUKAT** Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.  
Zaczął żyć **samodzielnie** od 1998 roku.

Do nabycia są:

- ❖ **Język haseł przedmiotowych KABA. Stan obecny i perspektywy rozwoju**, t. 1 (Sopot 9-11.09.1997). Cena 15 zł
- ❖ **Hasła osobowe korporatywne i tytułowe**, t. 4 Cena 20 zł
- ❖ **Format USMARC rekordu kartoteki haseł wzorcowych**, t. 5 (A. Paluszkiewicz, 1999). Cena 15 zł
- ❖ **Stosowanie polskich norm w zautomatyzowanych katalogach bibliotecznych**, t. 6 (A. Padziński, 2000). Cena 26 zł
- ❖ **Format USMARC rekordu bibliograficznego dla książki**, t. 7 (M. Lenartowicz, A. Paluszkiewicz, 1999). Cena 28 zł
- ❖ **Język haseł przedmiotowych KABA. Zasady tworzenia słownictwa**, t. 8 (red. T. Głowacka, 2000). Cena 32 zł
- ❖ **Format MARC 21 rekordu zasobu**, t. 9 (E. Chrzan, A. Padziński, 2001). Cena 22 zł
- ❖ **Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla wydawnictwa ciągłego**, t.10 (B. Nałęcz, 2001). Cena 27 zł
- ❖ **Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla dokumentu dźwiękowego**, t.11 (A. Drózdź, M. Stachyra, 2002). Cena 31 zł
- ❖ **Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla dokumentu elektronicznego**, t.12 (K. Sanetra, 2003). Cena 32 zł
- ❖ **Katalogowanie przedmiotowe w języku KABA.**  
**Podręcznik** pod red. J. Woźniak, t. 13  
**Cz. 1. Analiza dokumentu i jego opis przedmiotowy** (T. Głowacka, 2003) Cena 21 zł  
**Cz.2. Opis podmiotowy dokumentów z dziedziny literatury**, t. 14 (Anna Bober, Danuta Patkaniowska, 2005). Cena 24 zł

**KUPUJĄC U NAS WSPIERASZ**

**STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

# Biblioteka Analiz

poleca najnowszą książkę Łukasza Gołębiewskiego

## Rynek książki w Polsce 2005



**Już  
w sprzedaży!**

Zamawiam . . . . . egz. „Rynek Książki w Polsce 2005. Wydawnictwa” w cenie 60 zł

Zamawiam . . . . . egz. „Rynek Książki w Polsce 2005. Dystrybucja” w cenie 40 zł

Upoważniam Bibliotekę Analiz Sp. z o.o. do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.

Pieczętka firmowa

Nazwa firmy

Adres

NIP

Data i podpis



## **WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” I „BIBLIOTEKARZA”**

### **„RUCH” S.A**

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na I kwartał 2006 r. wynosi 29,70 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

#### **1. Prenumerata krajowa:**

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

#### **2. Prenumerata zagraniczna:**

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820.
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- **Adres do korespondencji:** „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

### **POCZTA POLSKA**

#### **1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:**

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

#### **2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:**

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
  - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
  - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
  - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
  - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
  - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
  - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

### **STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: (022) 825-53-49, e-mail: [sprzedaz\\_sbp@wp.pl](mailto:sprzedaz_sbp@wp.pl)

WYDAWNICTWO



**DO WSZYSTKICH TYCH,  
KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ**

WYDAWNICTWO



Życzymy Wam sukcesów w nauce.

Pamiętajcie o tym, że **WYDAWNICTWO SBP** jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

### POLECAMY NASZE CZASOPISMA

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze  
w bibliotekarstwie i informacji naukowej

**BIBLIOTEKARZ.** Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy.

**PORADNIK BIBLIOTEKARZA.** Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

**ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ.** Od 1993 r. czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz SBP, jako półrocznik.

**PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY.** Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawany wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

**EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB.** Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r.

Adresy: <http://ebib.oss.wroc.pl>; [ebib.redakcja@oss.wroc.pl](mailto:ebib.redakcja@oss.wroc.pl)

WYDAWNICTWO



**KAŻDĄ KSIĄŻKĘ NASZEGO WYDAWNICTWA  
możesz zamówić:**

WYDAWNICTWO



|               |  |
|---------------|--|
| Pisemnie      | – Dział Promocji i Kolportażu<br>02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213 |
| Telefonicznie | – (0-prefiks - 22) 825-50-24; 608-28-26                                  |
| Faks          | – (0-prefiks - 22) 825-53-49   |
| E-mail:       | <a href="mailto:sprzedaz_sbp@wp.pl">sprzedaz_sbp@wp.pl</a>               |

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręczną w dwóch punktach: w Wydawnictwie SBP – Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu – Al. Niepodległości 213. Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

**KUPUJCIE U NAS! BEZ NASZYCH KSIĄŻEK  
ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY**